DZIŚ DUŻO SPORTU

RADOMIAK PODEJMUJE PIASTA GLIWICE

NOWY TRENER, WYRÓWNANY BILANS I EMOCJE OD GODZINY 19

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 213 (15 184) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE Echo Dnia 55 lat

Poniedziałek 14.09.2026

OPOWIADAJĄ
Nowy trener Radomiaka Radom Rafał Grzyb poprowadzi „Zielonych" w 8. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Nowy szkoleniowiec zna zespół bardzo dobrze
– Strona 16

JUTRO
Keeza Klasa B grupa 1 i 2. Szósta kolejka rozgrywek odbyła się w wekend 12-13 września. Wyniki i tabele

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Radom

Przystanek kolejowy Radom Południowy oficjalnie otwarty

Mieszkańcy czekali na niego latami. Są trzy perony, windy i kładka nad torami. Przystanek powstał w rejonie ulic Krynickiej i Jacka Kuronia.
– Strona 4

Magnuszew

Magnuszew będzie miał krytą pływalnię. Są już pierwsze umowy

Przy Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Magnuszewie powstanie kryta pływalnia wraz z...miejscem schronienia.
– Strona 3

Magazyn obrony cywilnej powstanie w Grójcu. Wartość inwestycji to 3,5 miliona złotych
– Strona 6

Radomski zespół IRA powrócił z nowym materiałem. Lider zespołu Artur Gadowski zapowiedział nową płytę. Premierę zaplanowano na początku 2027 roku **– Strona 7**



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Gmina Wieniawa

Katastrofa kolejowa. To rozpędzona ciężarówka wjechała prosto pod pociąg

Janusz Petz, Patryk Samborski

Są kolejne ustalenia dotyczące katastrofy kolejowej, do której doszło w środę, 9 września w Sokolnikach Suchych w powiecie przysuskim. Z monitoringu z kamery lokomotywy wynika, że kierowca ciężarówki całkowicie zlekceważył sygnalizację na przejeździe i z dużą prędkością wjechał tuż przed nadjeżdżający pociąg Intercity.

Przypomnijmy, że w wypadku zginęła jedna osoba, a kilkadziesiąt zostało rannych.

O najnowszych ustaleniach poinformował Piotr Malepszak, wiceminister infrastruktury podczas konferencji prasowej, która odbyła się w piątek, 11 września w Radomiu. Jak przekazał, początkowo rozważano dwie hipotezy dotyczące przebiegu zderzenia. Jedna zakładała, że ciężarówka uderzyła w bok pociągu, druga zaś, że to pociąg uderzył w bok samochodu ciężarowego.



FOT. STRAŻ POŻARNA

Szoferka ciężarówki obok torów po zderzeniu z pociągiem.

Wątpliwości rozwiało nagranie z kamery znajdującej się na lokomotywie. - Okazało się, że po sprawdzeniu monitoringu z kamery lokomotywy kierowca wjechał z dużą prędkością na przejazd. Szacujemy, że była to prędkość nawet 40 kilometrów na godzinę. Całkowicie zlekceważył sygnalizację, pojawił się na tym przejeździe i tutaj fizyka oraz energia kinetyczna zrobiły swoje. Kilkunastotonowy pojazd, ponad czterystutonowy pociąg i widzimy, jakie są tragiczne skutki tego zdarzenia: śmierć pasażerki - mówił Piotr Malepszak.

Wiceminister zaznaczył jednocześnie, że śledczy wciąż analizują dostępne materiały. Nie zakończyło się jeszcze przesłuchiwanie wszystkich osób związanych ze zdarzeniem. Ze względu na stan zdrowia nie można było jeszcze przesłuchać maszynisty pociągu ani kierowcy ciężarówki. Swoje zeznania będą również składać pasażerowie. Malepszak ocenił jednak, że na obecnym etapie odpowiedzialność kierowcy ciężarówki za spowodowanie zderzenia nie budzi wątpliwości.
– Strona 2

Gmina Ciepielów

Kierował mimo zakazu. Sąd skazał go na 6 lat więzienia

Patryk Samborski

Policjanci z Lipska zatrzymali w Starym Ciepielowie 38-latka, który przekroczył dozwoloną prędkość. Podczas kontroli okazało się, że mężczyzna miał cofnięte uprawnienia i obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów. W czwartek, 10 września stanął przed sądem.

Do zdarzenia doszło w środę, 9 września, w Starym Ciepielowie. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipsku zatrzymali do kontroli 38-letniego mieszkańca gminy Iława, który przekroczył dozwoloną prędkość.

Podczas sprawdzania kierowcy w policyjnych systemach funkcjonariusze ustalili, że nie powinien on prowadzić samochodu. Wobec mężczyzny obowiązywał prawomocny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat, orzeczony przez Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim. Prowadzenie samochodu mimo zakazu jest przestępstwem. Dodatkowo jego uprawnienia do kierowania pojazdami zostały cofnięte. 38-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

W czwartek, 10 września, mężczyzna został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Lipsku, gdzie zapadło wobec niego orzeczenie. Sąd wymierzył 38-latkowi karę 6 lat pozbawienia wolności, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz grzywnę w wysokości 10 tysięcy złotych.

eprasa.pl ab83356936

POLECAMY

JUTRO: Podwyżka płacy minimalnej ŚRODA: Grypa i RSV uderzą jesienią. Uwaga na wirusy

14.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Bernard, Cyprian, Jan
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tadeusz Płatek: Shrinkflacja, czyli oburzająca bezczelność

publicysta

Shrinkflacja zaczęła się na dobre 10 lat temu. Producenci postanowili nas masowo oszukiwać, stopniowo obcinając wagę towarów, udając jednocześnie, że nic się nie zmieniło.

Na przykład Milka – czekolady jeszcze kilka lat temu ważyły 100 gramów, a teraz ważą tylko 90, co ja doskonale w ręce wyczuwam i nad czym ubolewam. Bo wiele, od dziecka, wiele czekolad przerobiłem i ich ciężar czuję. Te 100 gramów to mój prywatny wzorzec z Sevres. I przyznam z bólem, że ja takich odniesień, rzeczy stałych, potrzebuję z wiekiem co raz bardziej.

Nie podoba mi się, że Toblerone ma większe szpary między trójkątami, bo nie mogę sobie takich dużych szpar przypomnieć, wspominając wyprawy do Pewexu. Nie podoba mi się, że w ptasim mleczku, które kiedyś leżało w słodkiej szafce babci Marysi w Starym Sączu, więcej jest dzisiaj plastiku i folii. Że z 450 gramów zrobiło się 340. Wyjątkowo mierzi mnie, że w czipsach nie ma już 150 gramów solonych laysów. Jest tylko 130, w opakowaniu dokładnie tej samej wielkości.

A to, co zrobili z Prince Polo XXL, to już nawet nie jest kwestia podobania się, tylko jakiejś elementarnej przyzwoitości. I nie – w tym wypadku nie tęsknię za złotymi batonikami mojej młodości, bo jako że nie były szczelnie zamknięte, to szybko wysychały i za ich smakiem nie przepadałem. Co tu gadać, Prince Polo w latach '90 nie miały podjazdu do Marsów, Snickersów czy Milky Wayów. Zacząłem Prince Polo lubić dopiero szczelnie zafoliowanym. To co dla mnie bezczelne, to fakt, że zmniejszono ich wagę z 50 do 45 gramów, jednocześnie pozostawiając dopisek „XXL". Bo teraz przecież to już nie jest XXL, lecz zaledwie XL, a może nawet tylko nędzne L!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
21°C/13°C

jutro
21°C/9°C

GMINA WIENIAWA

Po katastrofie kolejowej w Sokolnikach przywrócony ruch na jednym torze

Patryk Samborski, Janusz Petz

Na miejscu katastrofy kolejowej w Sokolnikach Suchych usunięto już rozbity skład.

PKP PLK przywróciły ruch na jednym torze linii numer 22 w Sokolnikach Suchych w gminie Wieniawa, gdzie w środowej katastrofie wskutek zderzenia pociągu „Koziołek" z ciężarówką zginęła pasażerka. W sobotę ruszyły prace na torze numer 2, a do czasu ich zakończenia ruch będzie odbywał się wahadłowo. Po torze numer 1 pociągi kursują z ograniczeniem prędkości.

W piątek ustawiono na torach ostatnie wagony, a jeszczw w czwartek wieczorem na trzech dużych lawetach odwieziono w kierunku Radomia szczątki ciężarówki.

- Ostatni wagon został wkolejony i zakończyliśmy niezbędne prace. Tym samym chwilę po godzinie 23.25 przywróciliśmy ruch kolejowy na tej trasie" - przekazały PKP Polskie Linie Kolejowe w nocy z piątku na sobotę.

Pciągi kursują ponownie po torze numer 1, z ograniczeniem prędkości do 60 kilometrów na godzinę a na przejeździe kolejowym – do 20 kilometrów na godzinę.



FOT. JANUSZ PETZ

Prace na miejscu katastrofy.

W całej Polsce, zgodnie z zapowiedziami, od północy z czwartku na piątek, do piątku do godziny 12 trwał protest, w ramach którego maszyniści pociągów zwalniali na przejazdach kolejowo-drogowych do tak zwanej bezpiecznej prędkości, czyli 20 kilometrów na godzinę. W ten sposób chcieli zwrócić uwagę na kwestię bezpieczeństwa na przejazdach po serii zdarzeń i wypadków, do jakich doszło o ostatnim czasie.

- Łamanie przepisów, szczególnie w tak newralgicznych miejscach jak przejazdy kolejowo-drogowe, może się kończyć tragicznie. Szczególnie jeśli jest to nieodpowiedzialne zachowanie kierowców zawodowych, którzy powinni mieć świadomość i wyobraźnię, że niewłaściwe zachowanie w takich miejscach może skończyć się po prostu taką tragedią. Kolejne kwestie będą ustalane. Wiadomo dzisiaj, że jeszcze nie można przesłuchać maszynisty, nie można przesłuchać kierowcy. Będą też pasażerowie przesłuchiwani. Dzisiaj wiemy praktycznie na sto procent, że tutaj wina kierowcy pojazdu ciężarowego jest bezsporna - mówił w piątek w Radomiu wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak.

Michała Gila, dyrektor do spraw eksploatacji w PKP PLK wyjaśnił, że wersja przekazana przez wiceministra jest najbardziej pewna. Jednocześnie zaznaczył, że nie są to jeszcze ostateczne ustalenia. Dokładny przebieg zdarzenia ma zostać ustalony przez Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych.

GRÓJEC

Niebezpieczna sytuacja na drodze ekspresowej S7. Łoś na środku jezdni

Dawid Owczarek

To mogło skończyć się bardzo groźnym wypadkiem. W nocy z 9 na 10 września na trasie ekspresowej S7 w kierunku Radomia, w rejonie Grójca, niespodziewanie pojawił się dorosły łoś.

Zwierzę znalazło się na jezdni w okolicach 424. kilometra trasy. Niebezpieczny moment został zarejestrowany przez jednego z kierowców.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w nocy na trasie ekspresowej S7, którą kierowcy podróżowali z Warszawy w stronę Radomia. W rejonie Grójca, na 424. kilometrze drogi, na jezdni niespodziewanie pojawił się dorosły łoś.

Nagranie ze zdarzenia pojawiło się na profilu Stop Cham. Na filmie widać łosia znajdującego się na trasie S7. Pojawienie się tak dużego zwierzęcia na drodze ekspresowej stanowiło poważne zagrożenie zarówno dla niego, jak i dla podróżujących samochodami.

Kierowca, który znalazł się w pobliżu zwierzęcia, zachował zimną krew. Na szczęście sytuacja nie doprowadziła do zderzenia. Łoś po chwili oddalił się z jezdni.

Zderzenie samochodu z dorosłym łosiem może mieć tragiczne konsekwencje. Zwierzę jest bardzo duże i ciężkie, a jego sylwetka znajduje się stosunkowo wysoko nad jezdnią. W przypadku kolizji może więc dojść do wpadnięcia łosia na maskę, szybę czołową, a nawet do wnętrza samochodu.

eprasa.pl ab83356936

MAGNUSZEW

Magnuszew będzie miał krytą pływalnię. Są pierwsze umowy. Stworzą piękny obiekt dla mieszkańców

Przy Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Magnuszewie powstanie kryty basen wraz z... miejscem schronienia. Właśnie podpisano umowy na wykonanie dokumentacji projektowej. Powstanie również magazyn obrony cywilnej

Stanisław Wróbel

Wojciech Wachnik, burmistrz Magnuszewa poinformował w sobotę 12 września: - Wykonujemy kolejny bardzo ważny krok w kierunku realizacji dwóch strategicznych inwestycji dla Miasta i Gminy Magnuszew. To przedsięwzięcia, które łączą rozwój naszej gminy z czymś absolutnie fundamentalnym – bezpieczeństwem naszych mieszkańców. Zakończyliśmy postępowanie dotyczące opracowania kompletnej dokumentacji projektowo-technicznej i kosztorysowej dla dwóch zadań, a 3 września podpisaliśmy umowy na wykonanie dokumentacji projektowej z firmą Deka Edyta Kępińska z Iłży. To oznacza, że przechodzimy od planów do konkretnego projektowania budowy pływalni przy Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Magnuszewie wraz z miejscem ukrycia. Chcemy stworzyć nowoczesny obiekt służący dzieciom, młodzieży, dorosłym i seniorom – miejsce nauki pływania, sportu, rekreacji i aktywności fizycznej. Ale chcemy również, aby nowa infrastruktura była przygotowana na wyzwania współczesnego świata. Dlatego integralną częścią projektowanej pływalni będzie miejsce ukrycia dla około 200 osób, przeznaczone m.in. dla dzieci, młodzieży, kadry pedagogicznej oraz mieszkańców.



FOT. MUZEUM IMIENIA JACKA MALCZEWSKIEGO

Tak ma wyglądać kryty basen w Magnuszewie..

Dokumentację projektową wykona Deka Edyta Kępińska z Iłży, której oferta w wysokości 250 000 złotych brutto została wybrana jako najkorzystniejsza.

Ale to nie koniec dobrych informacji. Burmistrz poinformował, że drugim przedsięwzięciem będzie przygotowanie dokumentacji dla budowy magazynu obrony cywilnej w Magnuszewie o powierzchni użytkowej około 400 metrów kwadratowych. - Będzie to zaplecze logistyczne przeznaczone do przechowywania sprzętu i wyposażenia ratunkowo-obronnego. Integralną częścią obiektu ma być miejsce ukrycia dla około 240 osób, zapewniające czasową ochronę mieszkańcom w przypadku wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych - mówił.

Także dla tego zadania najkorzystniejszą ofertę złożyła Deka Edyta Kępińska z Iłży – 150 000 złotych brutto.

Co ważne Magnuszew na przygotowanie tych inwestycji uzyskał dofinansowanie - 250 000 złotych.

- Łącznie przygotowujemy dokumentację dla dwóch nowych obiektów i około 440 miejsc ukrycia. To dopiero etap projektowy, ale właśnie od dobrej dokumentacji zaczyna się każda wielka inwestycja. Chcemy myśleć o Magnuszewie nie tylko w perspektywie najbliższego roku czy jednej kadencji. Chcemy tworzyć infrastrukturę, która będzie służyć kolejnym pokoleniom mieszkańców. Basen – dla zdrowia, sportu i naszych dzieci. Magazyn obrony cywilnej – dla przygotowania gminy na sytuacje kryzysowe. Miejsca ukrycia – dla ochrony tego, co najcenniejsze: życia i zdrowia naszych mieszkańców - mówi burmistrz.

- Nowoczesna gmina to nie tylko drogi, szkoły i inwestycje. To również gmina przygotowana i bezpieczna - dodał.

REKLAMA 0011577714



eprasa.pl ab83356936

RADOM

Przystanek kolejowy Radom Południowy został oficjalnie otwarty. Mieszkańcy czekali na to od lat

Janusz Petz

Nowe perony, windy, tablice informacji pasażerskiej i kładka nad torami. W piątek, 11 września, zaproszono dziennikarzy na peron nowego przystanku kolejowego Radom Południowy.

Choć pociągi zatrzymują się tutaj już od 30 sierpnia, spotkanie było okazją do oficjalnego zaprezentowania inwestycji, na którą mieszkańcy południowej części miasta czekali od lat.

Nowy przystanek powstał w rejonie ulic Krynickiej i Jacka Kuronia. To właśnie tutaj południowa część miasta zyskała bezpośredni dostęp do kolei. W piątek, 11 września odbyło się oficjalne otwarcie zakończonej inwestycji. W wydarzeniu udział wzięli między innymi: wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak, poseł Konrad Frysztak, prezydent Radomia Radosław Witkowski, przewodniczący Rady Miejskiej Mateusz Tyczyński, wiceprzewodnicząca Wioletta Kotkowska, radna Anna Kotkowska, radny i dyrektor radomskiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Dawid Ruszczyk. Obecni byli również przedstawiciele PKP PLK, w tym dyrektor do spraw eksploatacji Michał Gil, oraz reprezentanci firm realizujących inwestycję.



FOT. JANUSZ PETZ

Mateusz Tyczyński, Konrad Frysztak, Wioletta Kotkowska, Radosław Witkowski, Michał Gil, Anna Kotkowska, Dawid Ruszczyk, Piotr Malepszak.

O znaczeniu inwestycji podczas uroczystości mówił Piotr Malepszak. Zwrócił uwagę nie tylko na samą infrastrukturę, ale również na liczbę połączeń, z których mogą korzystać pasażerowie.

– Stacja jest dobrze skomunikowana, dobrze wyposażona, z dobrą infrastrukturą, z nową infrastrukturą nowych peronów. W ramach programu przystankowego realizujemy blisko 300 tego typu nowoczesnych peronów w skali kraju. Od 30 sierpnia ten przystanek jest już w realizacji dla pasażerów. Obsługuje 66 pociągów – mówił Piotr Małolepszak.

Radom Południowy nie jest niewielkim, dodatkowym peronem przy istniejącej linii. Powstały tutaj trzy nowe perony. Dwa obsługują linię kolejową numer 8 w kierunku Kielc, a trzeci linię nr 22 w kierunku Tomaszowa Mazowieckiego.

Na miejscu przygotowano windy oraz system informacji pasażerskiej. Perony zostały dostosowane do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością.

Kluczowym elementem całej inwestycji jest również kładka dla pieszych. Łączy ona ulice Jacka Kuronia, Anny Walentynowicz i Krynicką, a jednocześnie prowadzi nad obwodnicą południową oraz torami. Dzięki niej dojście do peronów nie wymaga przechodzenia przez tory.

To właśnie połączenie przystanku z miejskim układem komunikacyjnym ma znaczenie dla mieszkańców.

Jeszcze niedawno w tej części Radomia trudno było mówić o wygodnym dostępie do transportu kolejowego. Dziś sytuacja wygląda inaczej. Mieszkańcy Południa, Godowa i okolic mają do dyspozycji nowy punkt, z którego można rozpocząć podróż pociągiem.

Pierwsze dni funkcjonowania przystanku pokazały już, że nie jest to wyłącznie inwestycja na papierze. Pociągi zatrzymują się przy nowych peronach, a pasażerowie korzystają z infrastruktury, która jeszcze niedawno była placem budowy.

Radom Południowy nie jest jedyną nową inwestycją kolejową w mieście. W ostatnim czasie powstał również przystanek Radom Wschodni, który ma poprawić dostęp do kolei i ułatwić dojazd w rejon lotniska. Podczas spotkania zapowiedziano kolejne inwestycje w regionie radomskim. Dotyczą one między innymi modernizacji stacji kolejowych w Garbatce-Letnisko i Jedlni-Letnisko.

REKLAMA 0011577558



eprasa.pl ab83356936

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581636

Rekordowy budżet i liczba wniosków

25 milionów zł wesprze 441 jednostek w ramach jubileuszowej edycji programu **„ORLEN na straży”**

25. edycja programu „ORLEN na straży” to rekordowy budżet – zwiększony, względem poprzedniej edycji, z 20 do 25 mln zł – oraz największa w historii programu liczba złożonych wniosków (4351). Do programu zakwalifikowało się 441 jednostek OSP i PSP, a średnia wartość grantu wyniosła ponad 56,6 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt, szkolenia specjalistyczne oraz wsparcie psychologiczne strażaków.

25 lat programu „ORLEN na straży”

Strażacy są obecni tam, gdzie sytuacja wymaga szybkiej reakcji, specjalistycznej wiedzy i gotowości do działania w trudnych warunkach. Wypadki drogowe, pożary, powodzie, wichury, zagrożenia chemiczne i przemysłowe – współczesne ratownictwo ma wiele twarzy. Dlatego wraz ze zmieniającym się charakterem zagrożeń zmieniają się również potrzeby jednostek. Program „ORLEN na straży” od 25 lat odpowiada na te potrzeby, wspierając Ochotnicze Straże Pożarne oraz wybrane jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Budżet tegorocznej, jubileuszowej edycji został zwiększony z 20 do 25 mln zł, osiągając najwyższy poziom od początku istnienia programu. Łączna wartość przyznanych grantów wyniesie 25 000 895,86 zł. Środki trafią do 441 jednostek, na które przypadnie średnio 56 691,37 zł. Skala zainteresowania tegorocznym naborem była ogromna. Do programu wpłynęły 4351 wnioski – to rekord. O ogromnej skali świadczy, że to liczba odpowiadająca niemal jednej trzeciej wszystkich jednostek OSP działających w całej Polsce.

Cztery ścieżki na różne zagrożenia

Jednym z najważniejszych założeń programu jest dopasowanie wsparcia do charakteru pracy poszczególnych jednostek. Dlatego nabór został podzielony na cztery ścieżki. Pierwsza ścieżka obejmuje ratownictwo związane z wypadkami drogowymi. Mogły z niej korzystać wyłącznie jednostki OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a maksymalna kwota grantu wynosiła 50 tys. zł. Tu przyznano 180 grantów, czyli 41 proc. wszystkich. Łączna kwota wsparcia wyniosła 8 540 944,45 zł, co odpowiada 34 proc. całego budżetu.

Druga ścieżka dotyczy ratownictwa związanego z przemysłem chemicznym, w tym sektorem gazowym i naftowym, a także instalacjami OZE obejmującymi infrastrukturę Grupy ORLEN. Mogły w niej uczestniczyć wskazane w regulaminie jednostki OSP i PSP, a maksymalna wartość grantu wynosiła 150 tys. zł. W tej kategorii przyznano 67 grantów i przypadła na nie największa część budżetu – 8 906 389,59 zł, czyli 36 proc. wszystkich przyznanych środków.

Trzecia ścieżka koncentruje się na zagrożeniach związanych ze zmianą klimatu, przede wszystkim powodziach, pożarach wielkopowierzchniowych na terenach otwartych i silnym wietrze. Wnioski w ramach tej ścieżki mogły składać OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano 139 grantów o łącznej wartości 5 452 369,17 zł – odpowiednio 32 i 22 proc. całej puli.

Czwarta ścieżka jest skierowana do OSP spoza KSR-G, zapewniając wsparcie jednostek w osiąganiu standardów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano w niej 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł.

359 grantów dla OSP w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Największą grupę tegorocznych beneficjentów stanowią jednostki OSP włączone do KSR-G. Otrzymały 359 grantów, czyli 81 proc. wszystkich przyznanych dofinansowań. Ich łączna wartość wyniosła 19 103 259,21 zł, co stanowi 76 proc. całego budżetu. OSP spoza KSR-G otrzymały 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł, natomiast wybrane jednostki PSP – 27 grantów o łącznej wartości 3 796 444 zł.

Dla wielu beneficjentów tegoroczny grant był pierwszym doświadczeniem ze wsparciem w ramach programu lub innych form finansowania Fundacji ORLEN. To pokazuje, że program dociera nie tylko do jednostek od lat korzystających ze wsparcia, ale również do nowych beneficjentów.



Sprzęt przede wszystkim – ale bezpieczeństwo to coś więcej

Największa część tegorocznego budżetu – 18 680 862,23 zł, czyli 74,7 proc. – została przeznaczona na sprzęt. Nic dziwnego – odpowiednie wyposażenie bezpośrednio wpływa na możliwości działania jednostki i bezpieczeństwo ratowników. 23,4 proc. budżetu przeznaczono natomiast na szkolenia. Pozostałe środki zostaną rozdysponowane m.in. na wsparcie psychologiczne.

W planowanych szkoleniach łącznie weźmie udział 12 190 strażaków. Największą grupę – 2579 osób – stanowić będą uczestnicy warsztatów doskonalących z zakresu ratownictwa technicznego. 1711 strażaków weźmie udział w działaniach związanych ze wsparciem psychologicznym, 867 w warsztatach dotyczących gaszenia pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a 819 w kursach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Ważne miejsce zajmują także szkolenia odpowiadające na pojawiające się nowe wyzwania: 475 osób ma uczestniczyć w warsztatach z zakresu ratownictwa chemicznego, a 377 w zajęciach dotyczących gaszenia instalacji fotowoltaicznych.

Jakiego sprzętu najbardziej potrzebują strażacy?

Co jest dzisiaj najważniejsze dla jednostek? Po przeanalizowaniu złożonych wniosków widać, że w pierwszej ścieżce, dotyczącej ratownictwa drogowego, 45 wniosków koncentrowało się na ratownictwie technicznym i stabilizacji pojazdów. Strażacy wskazywali m.in. na potrzebę zakupu podpór, systemów stabilizacji, klinów, wsporników i poduszek wysokociśnieniowych.

W ścieżce drugiej, związanej z infrastrukturą ORLEN oraz zagrożeniami przemysłowymi, 42 wnioski dotyczyły środków ochrony indywidualnej. Wśród nich znalazły się ubrania specjalne, hełmy, rękawice, buty, aparaty ochrony dróg oddechowych, maski i kombinezony chemiczne. To zresztą szerszy trend widoczny w analizie wniosków. Jednostki szczególnie mocno koncentrowały się na bezpieczeństwie ratowników podczas działań w środowisku zagrożeń chemicznych i przemysłowych. Wnioskowano także o sprzęt łączności, urządzenia do wykrywania i identyfikacji zagrożeń chemicznych, sprzęt gaśniczy, kamery termowizyjne oraz przyczepy i moduły logistyczne.

W przypadku ścieżki trzeciej 25 wniosków dotyczyło armatury wodnej i podręcznego sprzętu gaśniczego – m.in. węży, prądownic, rozdzielaczy, hydronetek i plecaków gaśniczych. Również 25 wniosków w ścieżce czwartej dotyczyło środków ochrony indywidualnej: ubrań specjalnych, hełmów, rękawic, butów i kominiarek.

Nie tylko wozy

Ciekawą grupę stanowią projekty związane z transportem. Dofinansowano 28 projektów, w ramach których jednostki otrzymają 22 przyczepy i 6 pojazdów. Wśród przyczep największym zainteresowaniem cieszyły się te wyposażone w moduły gaśnicze, przeznaczone do działań w trudno dostępnym terenie, oraz konstrukcje służące do transportu pomp i sprzętu przeciwpowodziowego. W przypadku pojazdów dominowały lekkie samochody rozpoznawczo-operacyjne oraz samochody ratowniczo-gaśnicze.

Potrzeby strażaków nie sprowadzają się w końcu do samego wyposażenia osobistego. Liczy się także możliwość szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia i przetransportowania odpowiedniego sprzętu dokładnie tam, gdzie jest niezbędny.

Tegoroczna edycja programu wyraźnie podkreśla zresztą jeszcze jeden wymiar bezpieczeństwa – dobrostan samych ratowników. Strażacy uczestniczą w zdarzeniach, które mogą być obciążające nie tylko fizycznie, ale także psychicznie. Dlatego możliwość finansowania pomocy psychologicznej jest ważnym uzupełnieniem tradycyjnego modelu wsparcia i odpowiada na potrzeby sygnalizowane przez samych strażaków.

Jubileuszowa, 25. edycja programu „ORLEN na straży” pokazuje bezpieczeństwo z kilku perspektyw jednocześnie. To nowoczesny sprzęt, sprawność operacyjna, specjalistyczne kompetencje, mobilność i przygotowanie do nowych zagrożeń. Ale przede wszystkim – inwestycja w ludzi, którzy każdego dnia są pierwsi tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

eprasa.pl ab83356936

GRÓJEC

W Grójcu powstanie magazyn obrony cywilnej za 3,5 miliona

Aleksandra Majchrzak

W środę, 9 września, w Starostwie Powiatowym w Grójcu podpisano umowę na budowę magazynu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej z zapleczem sanitarno-bytowym. Obiekt powstanie na terenie Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu, a wartość inwestycji szacowana jest na 3,5 miliona złotych.



FOT. FB POWIAT GRÓJECKI

Podpisanie umowy na budowę magazynu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej w Grójcu.

Inwestycja ma zwiększyć możliwości magazynowania niezbędnych zasobów oraz poprawić przygotowanie powiatu na sytuacje kryzysowe, w których konieczne będzie sprawne zabezpieczenie mieszkańców. Zadanie będzie realizowane w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026. Inwestycja jest finansowana z dotacji przeznaczonej na realizację zadań własnych z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej w ramach Obszaru II - „Zabezpieczenie logistyczne i zapewnienie ciągłości dostaw". Realizacja zadania to kolejny ważny krok w kierunku wzmocnienia lokalnego systemu bezpieczeństwa.

Magazyn zostanie wybudowany na terenie Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu. Oprócz powierzchni magazynowej obiekt będzie posiadał zaplecze sanitarno-bytowe.

W podpisaniu umowy uczestniczyli starosta grójecki Krzysztof Ambroziak, wicestarosta Adam Balcerowicz, członkowie Zarządu Powiatu Grójeckiego Andrzej Zaręba i Janusz Karbowiak, prezes Powiatowego Centrum Medycznego w Grójcu Michał Burczy oraz przedstawiciel wykonawcy Tadeusz Wojtysiak.

WIERZBICA

Dożynki Powiatu Radomskiego w Wierzbicy. Piękny korowód i wyjątkowe wieńce na scenie

Redakcja Polska Press

W niedzielę w Wierzbicy odbyły się dożynki Powiatu Radomskiego. W uroczystościach obrzędowych brało udział wielu mieszkańców gminy Wierzbica i całego powiatu.

Pierwszy raz po 18 latach, dożynki powiatowe ponownie odbyły się w Wierzbicy. To piękna tradycja, kiedy to rolnicy mają okazję podziękować za plony, podsumować żniwa i rozpocząć zasłużoną zabawę. Najpierw odbyła się uroczysta msza święta podczas której wszystkie wieńce zostały poświęcone. Frekwencja w tym roku dopisała, przyjechali rolnicy ze wszystkich 13 gmin z powiatu.

Kolorowy korowód przeszedł ulicami Wierzbicy, na stadion klubu sportowego Orzeł. Tam na scenie Waldemar Trelka starosta radomski oraz Agnieszka Jastrzębska, wójt gminy Wierzbica, powitali gości. Dożynkowy chleb przekazali starostowie dożynek, Feliks i Renata Bator-scy - rolnicy z miejscowości Kolonia Wierzbica. Małżeństwo od ponad 30 lat związane jest z rolnictwem i prowadzi rodzinne gospodarstwo, w którym zajmuje się produkcją roślinną oraz hodowlą bydła mlecznego.

Potem rozpoczęły się tradycyjne obrzędy. Każda z gmin na swój sposób prezentowała wieniec. Trzeba przyznać, że w tym roku dojechały piękne, pomysłowe wieńce i widać było, że rolnicy, koła gospodyń wiejskich włożyły w nie dużo pracy.

Komisja konkursowa miała bardzo trudne zadanie, aby wyłonić te najlepsze wieńce. Ostatecznie wygrał wieniec przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich Ludwinianki z gminy Kowala. Drugie miejsce zajęła Wierzbica a trzecie Stowarzyszenie Aktywni na Targowej ze Skaryszewa.

Nie zabrakło przemówień, odznaczeń, a po nich degustacji wspaniałych potraw przy stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich. Na małej scenie prezentowali się lokalni artyści. Na brak atrakcji nie mogły narzekać też dzieci.

REKLAMA

0011548563



eprasa.pl ab83356936

RADOM

Po pięciu latach zespół IRA wraca z nowym singlem

Oprac. Patryk Samborski

Radomski zespół IRA powrócił z nowym materiałem. W czwartek, 10 września ukazał się singiel „Za każdy dzień", który jest pierwszą zapowiedzią kolejnego albumu grupy. Płyta ma trafić do słuchaczy na początku 2027 roku.



FOT. FACEBOOK/ZESPÓŁ IRA

Po pięciu latach od ostatniego albumu, zespół IRA wydał nowy singiel. Utwór „Za każdy dzień" zapowiada nową płytę grupy.

„Za każdy dzień" to charakterystyczne dla IRA mocne, gitarowe brzmienie z emocjonalnym tekstem. Utwór opiera się na mocnych riffach, dynamicznej sekcji rytmicznej i charakterystycznym wokalu Artura Gadowskiego. Za muzykę odpowiadają gitarzyści Piotr Konca i Sebastian Piekarek, którzy zajęli się również produkcją nagrania. Autorem tekstu jest Gadowski.

W rozmowie z Polskim Radiem wokalista mówił o powrocie zespołu z nową muzyką. - Wiem, że wiele osób czeka na naszą nową płytę. Mam dobre wieści. Długie czekanie dobiegło końca. Przygotujcie się na potężną ścianę dźwięku. Gitary brzmią tu tak drapieżnie i mięsiście, że od pierwszych sekund ciarki gwarantowane - mówił dla Polskiego Radia Artur Gadowski.

„Za każdy dzień" jest pierwszym utworem zapowiadającym nowy album. Singiel jest już dostępny w serwisach streamingowych, a premiera płyty została zaplanowana na początek 2027 roku.

IRA powstała w 1987 roku w Radomiu z inicjatywy gitarzysty Kuby Płucisza. Od początku wokalistą zespołu jest Artur Gadowski. Nazwa grupy pochodzi z łaciny i oznacza gniew. W 1996 roku z zespołu odszedł Kuba Płucisz, a kilka miesięcy później IRA zawiesiła działalność. Do reaktywacji tego jednego z najważniejszych polskich zespołów doszło w 2001 roku. **SW**

KRÓTKO

Gmina Jedlińsk

Dachował bus, jedna osoba została ranna

W piątek, 11 września około godziny 15.55 doszło do wypadku drogowego w miejscowości Gutów, na terenie gminy Jedlińsk, w powiecie radomskim. Bus zjechał z drogi i dachował. Ranna została jedna osoba. Do zdarzenia doszło w piątek po południu. Jak się dowiadujemy, drogą jechał samochód marki Peugeot Expert, którym jechały cztery osoby. W pewnym momencie, na łuku drogi samochód zjechał na pobocze i tam dachował. Na skutek zdarzenia ranny został jeden z mężczyzn podróżujący autem. Zespół Ratownictwa Medycznego zabrał rannego do szpitala. Na miejscu pracowała policja, zespół Państwowej Straży Pożarnej z Radomia.
SOK

Gmina Sienno

Samochód osobowy uderzył w barierki

W niedzielę 13 września w miejscowości Jawor Solecki w gminie Sienno w powiecie lipskim, samochód osobowy uderzył w barierki. Jedna osoba trafiła do szpitala. Do wypadku doszło na starej drodze wojewódzkiej 747. W miejscowości Jawor Solecki osobowy citroen uderzył w barierki. Jak informuje Ratownictwo Powiatu Lipskiego w wyniku zdarzenia poszkodowana została jedna osoba, którą przetransportowano do szpitala. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz zajęli się neutralizacją płynów eksploatacyjnych. W miejscu zdarzenia występowały utrudnienia. Ruch odbywał się wahadłowo.
SW

Białobrzegi

Kordian gwiazdą Powiatowego Pożegnania Lata

W niedzielę 13 września impreza na boisku przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Białobrzegach, przyciągnęła fanów muzyki rozrywkowej. Wszystko za sprawą Powiatowego Pożegnanie Lata. Na scenie pojawił się Kordian, a jego koncert rozkręcił publiczność. Było też wiele innych atrakcji, między innymi dmuchańce dla dzieci, czy stoiska pysznościami.

REKLAMA 0011568966



ORGANIZATORZY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej
60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich
PREZYDENT MIASTA GDYNI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY
75 NARODOWE CENTRUM KULTURY
TVP

MECENASI
Energa GRUPA ORLEN
LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY
INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI
Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz
Dr Irena Eris
KGHM POLSKA MIEDŹ
PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI
TVP
Jedynka POLSKIE RADIO
Trójka POLSKIE RADIO
VOGUE
BAZAAR
FILMWEB
zwierciadło
KINO
interia
POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI
nam! naszemiasto.
Urody

eprasa.pl ab83356936

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe. 534-222-122

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL,698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

ZATRUDNIĘ do zbioru jabłek, tel.884-793-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

WOJNA

Rosja uderzyła tuż obok polskiej granicy. Zaatakowany pociąg i stacja benzynowa

Rosyjski dron uderzył w lokomotywę pociągu relacji Kijów-Warszawa oraz w stację benzynową. Mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali alert RCB, w powietrzu operowały F-16

Karolina Wrońska



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

W nocy z soboty na niedzielę DORSZ nakazał poderwanie polskich myśliwców w związku z ostrzałem zachodniej Ukrainy

To była ciężka noc dla mieszkańców zachodniej Ukrainy oraz dla mieszkańców dwóch polskich województw. Rosja wypuściła w nocy 450 dronów na ten obszar.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podał, że jeden z nich uderzył kilometr od granicy z Polską; drugi - pięć. Dodał, że były to odrzutowe drony Geran-5.

Zaatakowany został pociąg pasażerski relacji Kijów-Warszawa. PKP Intercity informowało, że wśród pasażerów nie było obywateli Polski. Pociągiem podróżowało 206 osób. „Pociąg został przyjęty od kolei ukraińskich z opóźnieniem ok. 370 minut i znajduje się na przejściu granicznym w Dorohusku. Po zakończeniu odprawy będzie kontynuował podróż w kierunku Warszawy" - informowało PKP Intercity.

Inny dron uderzył w stację benzynową w miejscowości Jagodzin w pobliżu granicy z Polską. Wskutek ataku zapaliły się dwie ciężarówki.

W związku z atakiem mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali w niedzielę po godz. 4.00 nad ranem alert RCB o rosyjskim ataku powietrznym na terenie Ukrainy i operowaniu na niebie polskiego lotnictwa. W powiatach przygranicznych uruchomiono syreny alarmowe. W tym czasie na niebie były już polskie samoloty gotowe zestrzeliwać cele, które przekroczą granicę. Działania zakończono po pięciu godzinach, około 9 rano.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że polskiej strefy powietrznej pilnowały samoloty F16, śmigłowce i samolot rozpoznania powietrznego SAAB. - Nie doszło do naruszenia naszej granicy - zaznaczył.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński podkreślił, że ataki rosyjskich dronów przy przejściu granicznym Dorohusk-Jagodzin i na osobowy pociąg przy polskiej granicy są traktowane z najwyższą powagą. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana - zaznaczył. Z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski, odnosząc się na X do informacji o ataku na pociąg, stwierdził: „Putin eskaluje".

Wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk na portalu X stwierdził, że „każdy, kto zastanawia się, czy warto militarnie wspierać Ukrainę, powinien wyciągnąć wnioski z niedzielnej nocy". „Kiedy ludzie śpią, w powietrzu są nasze Siły Powietrzne. Na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu tak wygląda niemal każda noc. Wojsko Polskie każdego dnia wykonuje ogromny wysiłek".

W czwartek premier Donald Tusk przekazał, że otrzymał od szefa CIA Johna Ratcliffa raport dotyczący możliwych zdarzeń w najbliższych miesiącach. Szef rządu podkreślił, że Polska i cała Europa „musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie rosyjsko-ukraińskim, ale także na wschodniej flance UE".

Głos w sprawie ataku zabrała też strona ukraińska. „Barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe. To terror (przywódcy Rosji Władimira) Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO" - podkreślił szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha. „Drodzy partnerzy, rosyjscy barbarzyńcy stoją u waszych bram" - dodał. PAP

KRÓTKO

Warszawa

Bez zabezpieczeń wspiął się na Varso Tower

26-letni mężczyzna francuskiego pochodzenia wszedł w niedzielę na Varso Tower - najwyższy budynek w Polsce i Unii Europejskiej (310 metrów wysokości). Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 7.47. – Mężczyzna wszedł na dach, gdzie czekali na niego policjanci i strażacy z grupy wysokościowej. Jest teraz w dyspozycji wolskiej policji – przekazali policjanci.

Wypadek

Tragiczny wypadek w Wieliczce

W sobotę rano w Wieliczce doszło do śmiertelnego wypadku na drodze krajowej nr 94. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 29-letni kierujący samochodem marki Audi, jadąc od strony Krakowa w kierunku Bochni, podczas wykonywania manewru wyprzedzania zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym. Kierujący Audi zmarł w szpitalu.

Kujawsko-Pomorskie

Policjanci szukają kierowcy

Policjanci z Wąbrzeźna szukają kierowcy rozbitej Toyoty, którą znaleziono w nocy na autostradzie A1 w rejonie Grudziądza. Około godziny 2. służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o rozbitym samochodzie. Po przybyciu na miejsce ratownicy zastali rozbitą Toyotę, która uderzyła w barierę energochłonną. Zaskakujące było jednak to, że zarówno w pojeździe, jak i w jego najbliższym otoczeniu nie było kierowcy.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska kultura to nie jest koszt. To są ludzie, to są miejsca pracy, to przemysły kreatywne, to turystyka, eksport, rozwój miast i regionów.

MARTA CIENKOWSKA
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl ab83356936

UKRAINA

Potężny atak Rosji na Ukrainę. Nadleciały setki dronów

Grzegorz Kuczyński

Ponad 450 dronów użyły siły rosyjskie w atakach na Ukrainę w nocy z soboty na niedzielę - przekazały ukraińskie Siły Powietrzne. Wśród atakowanych regionów znalazły się obwody w zachodniej części kraju. Do uderzeń doszło blisko polskiej granicy.

Jak przekazały w niedzielę rano Siły Powietrzne na Telegramie, zneutralizowano 409 środków napadu powietrznego, w tym 405 dronów i cztery Banderole, mające cechy drona i pocisku manewrującego. Ataki odpierało lotnictwo, wojska rakietowej obrony przeciwlotniczej, jednostki walki radioelektronicznej i dronowej oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy. Odnotowano trafienia w 13 miejscach – dodano, nie precyzując tych lokalizacji.

Ataki na zachodzie Ukrainy

Szef administracji wojskowej obwodu równieńskiego Ołeksandr Kowal powiadomił, że spadające odłamki zestrzelonego drona wywołały pożar w jednym z przedsiębiorstw. Nie było ofiar. Obwód znajduje się w odległości ok. 150 km od granicy z Polską.

W sobotnich rosyjskich atakach na obwód żytomierski, sąsiadujący z równieńskim, zginęły dwie osoby, a jedna została ranna – podała agencja Interfax-Ukraina, powołując się na komunikat policji.

Uderzenia na wschodzie i północy

Szef władz obwodu czernihowskiego (na północy kraju) Wiaczesław Czaus przekazał w niedzielę w komunikatorze Telegram, że alarm lotniczy trwa już ponad dobę. W rosyjskich nalotach zginął mężczyzna, a trzy osoby odniosły obrażenia – podał. Szef władz wojskowych obwodu charkowskiego, na wschodzie kraju, Ołeh Syniehubow poinformował, że w ostrzałach regionu ranne zostały trzy osoby.

Rosja zaatakowała południe Ukrainy

Co najmniej dwie osoby zginęły, a 26, w tym dziecko, odniosło obrażenia w niedzielę rano wskutek rosyjskiego ataku na blok mieszkalny w Odessie, na południu Ukrainy – przekazał szef miejskich władz Serhij Łysak. Miasto było atakowane także minionej nocy; ostrzał uszkodził budynki prywatne, dwie placówki oświatowe i obiekty infrastruktury.

W obwodzie zaporoskim, na południowym wschodzie, w niedzielę rano odnotowano ponad 900 uderzeń na 58 miejscowości, ranne zostały cztery osoby – wynika z informacji podanych przez szefa władz regionu Iwana Fedorowa.

Alarm w Polsce

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych RP poinformowało w niedzielę po godz. 4, że w związku z aktywnością dronów odrzutowych Rosji wykonujących uderzenia w Ukrainie rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej oraz uruchomiono niezbędne siły i środki pozostające w dyspozycji DORSZ.

Naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego osiągnęły stan gotowości. Działania te mają charakter prewencyjny i są ukierunkowane na zabezpieczenie przestrzeni powietrznej oraz jej ochronę, zwłaszcza w rejonach przyległych do zagrożonych obszarów.



FOT. DSNS OBWODU ODESKIEGO

Rosjanie atakowali Odessę w nocy z soboty na niedzielę. Uszkodzono m.in. placówkę edukacyjną i wielopiętrowy budynek

REKLAMA 0011577615

ZDZ CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO w RADOMIU

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW kat. B, C, C+E

KURSY I SZKOLENIA ZAWODOWE

www.szkolyradom.zdz.kielce.pl

KLICK

ul. Saska 4/6 26-600 Radom +48 601 528 417

eprasa.pl ab83356936

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Angelika jest zdziwiona zmianą w zachowaniu ojca w sprawie rozwodu. Wietrzy jakiś podstęp. Poruszona sytuacją, nie zauważa, że na jej telefon raz za razem dzwoni Eliza... Przed kluczowym meczem Iskry o awans wszystko zaczyna się sypać. Klubowi odcięli wodę, piłkarze buntują się przeciwko koszulkom z logo nowego sponsora, a Borys musi gasić jeden pożar za drugim. Próbuje też zaprosić na mecz ojca, ale ten, jak zwykle, nie zostawia na nim suchej nitki. Tymczasem Kinga szykuje się do rozprawy rozwodowej. W głowie wciąż dźwięczą jej słowa Janka. Tuż przed wizytą w sądzie Kinga postanawia pójść do Lilki i zażądać wyjaśnień. Podczas konfrontacji rozżalona Lilka wybucha i wyznaje szokującą prawdę.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Monika spotyka mężczyznę podobnego do jej zmarłego męża Joachima. To Harald Franck, brat Joachima, który zdezerterował z Wehrmachtu i wróciwszy z sowieckiej niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi Roberta Becka. Helga poznaje dentystę Hannesa. Eva wychodzi z więzienia i handluje sztuką. Dorli ma nowego partnera do tańca, Steffena. Za jego namową zaczyna brać coraz więcej tabletek przeciwbólowych i innych narkotyków. Monika poznaje ulicznego muzyka z Libanu. Jest oczarowana brzmieniem lutni perskiej, na której on gra. Friedericke odwiedza w Berlinie Wschodnim swojego ojca, Wolfganga, który pracuje w kombinacie przemysłowym i jest szantażowany przez Stasi.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Smolnego ogarnia radość, gdy jego żona dzwoni i wysyła lokalizację błagając, by po nią przyjechał. Krzysztof wiezie ją prosto do szpitala. Badanie krwi ma wykazać, czym była usypiana. Czeka ją też przesłuchanie policyjne. Czy powie, że porwał ją były mąż? Zdybicka spotyka się z przedstawicielem banku, któremu proponuje bar Zięby na oddział bankowy. Honorata i Roman są wzburzeni i kontaktują się z Michałem, który blokuje te plany.Jednak kiedy Brzozowski rozmawia z Włodkiem, ten wyznaje, że bez Marii nie widzi przyszłości dla baru... Niespodziewanie pojawia się nowa znajoma Zięby z samolotu – Dorota. Chce pomóc uratować rodzinną perełkę. Teresa postanawia, że na potrzeby swojej powieści musi zebrać doświadczenia. Jej mąż tego nie rozumie, dlatego Teresa prosi o pomoc swojego ucznia – specjalistę od... erotycznych zabawek dla dorosłych.



G. 20:30

FELICITA

TVP 1



Zośka próbuje wymigać się od kolacji do Giulii. Kamil, który znów pojawia się w jej wyobraźni, namawia ją, by zrobiła to dla Oliwii i Nico. Marco proponuje Zośce i Oliwii wspólny wyjazd,w trakcie którego Zośka poznaje bliżej Marco. Podczas lunchu matka i córka rozmawiają o dorastaniu Oliwii, miłości i przyszłości. Córka prosi matkę, aby mimo wszystko poszła z nią na kolację do Giulii. Wieczorem pojawiają się w domu Włoszki. Zośkę niepokoją Teste di Moro, identyczne z tymi, które Kamil kupił do ich wspólnego domu. Nico pokazuje Oliwii domek na drzewie i zdradza, że zbudował go tata. Oliwię boli świadomość, że Nico dostał od Kamila coś, o czym ona sama marzyła jako dziecko. Zośka tymczasem próbuje rozmawiać z Giulią. Początkowo wieczór przebiega spokojnie, ale napięcie szybko wraca. Zośka nie potrafi zaakceptować tego, że Giulia mówi o Kamilu jak o kimś, kto należał również do jej życia. Kiedy Giulia próbuje tłumaczyć swoją sytuację, Zośka wybucha i chce natychmiast wyjść. Wtedy pada informacja, która zmienia wszystko: Giulia oznajmia, że połowa jej domu należała do Kamila.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Paweł urządza casting na nianię dla Antosia. Jego zachowanie nie pozostawia wątpliwości, że absolutnie nie życzy sobie, by junior zbyt dużo czasu spędzał z Agnes. Dominik Walat znów powoduje wypadek. Tym razem do zdarzenia dochodzi z udziałem Agnes, Marii i rowerzysty. Zduński, słysząc o wybrykach chłopaka, jest o krok od wybuchu. Co gorsze, w jego sercu na nowo zaczyna płonąć chęć zemsty za śmierć Franki. Tymczasem Magda z Andrzejem jadą do sądu na finał procesu Jabłońskiego. Z kolei Werner o poranku zaskakuje Sylwię „romantyczną" propozycją... podpisania intercyzy. Parafka na kwicie ma zastąpić tradycyjne, romantyczne oświadczyny. A gdy prawnik wypomina w dodatku swojej partnerce, że jej zegar biologiczny tyka, Kostecka traci cierpliwość. Nie mogąc tego dłużej znieść, podejmuje przełomową decyzję.

eprasa.pl ab83356936

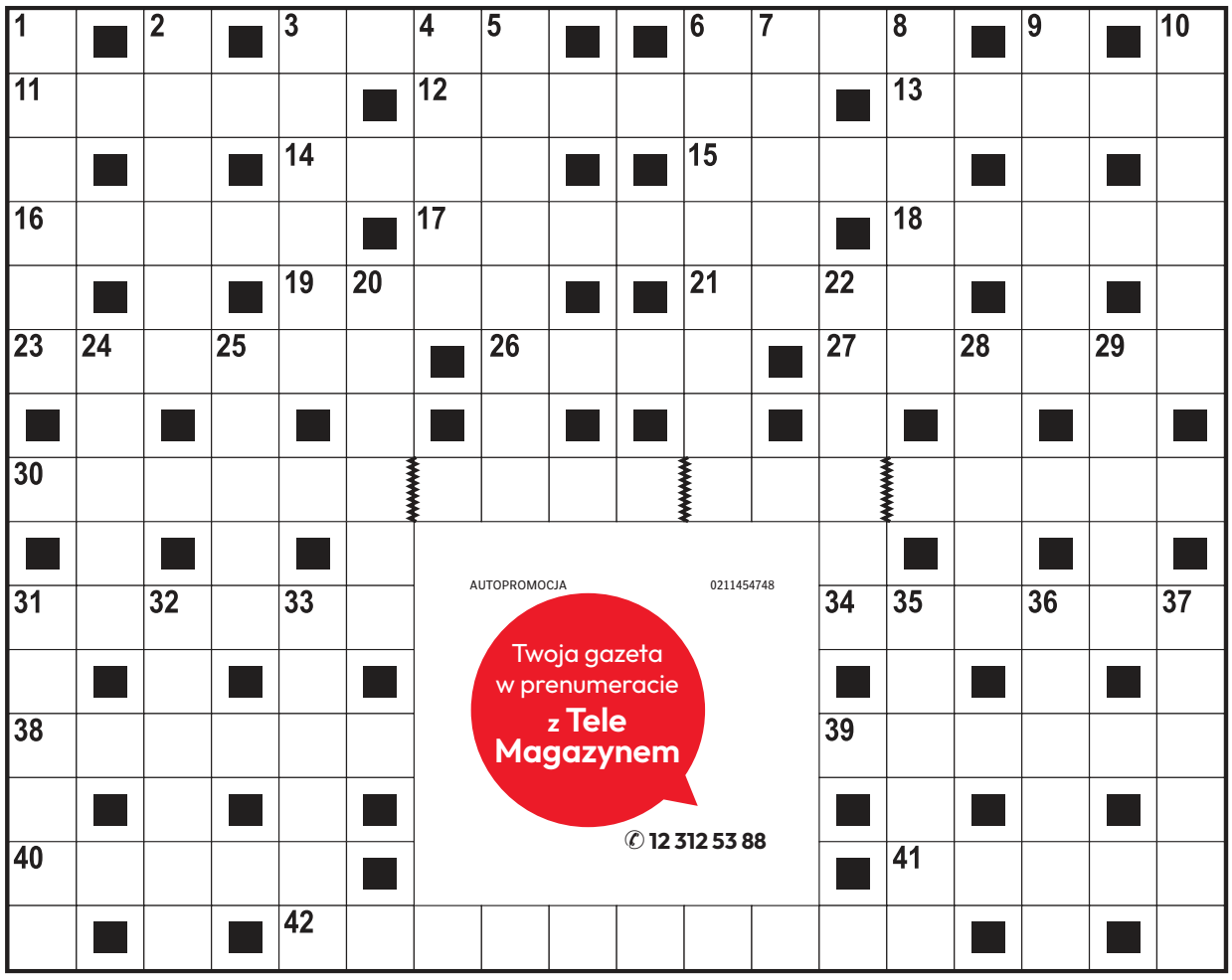
KRZYŻÓWKA NR 141

Poziomo:

3) anglosaski przełożony, szef,
6) naprawiany przez dekarza,
11) „Balfegor – … Luwru”, francuski horror,
12) pracuje w wyznaczonym rewirze,
13) w portfelu Brazylijki,
14) chorobliwe przywidzenie, majak,
15) jadalnia dla marynarzy,
16) „… zamknięty”, polski dramat sensacyjny,
17) marka brytyjskiej herbaty,
18) oznaka władzy królewskiej,
19) kurek nad umywalką,
21) hinduska bogini śmierci,
23) pas startowy na lotnisku,
26) bariera natury psychicznej, przeszkoda,
27) Polka sprzed wieków,
30) piosenka Czesława Niemena,
31) uprząż dla bydła rogatego,
34) zdrobniale o małym chłopcu, brzdąc,
38) pozioma belka wzdłuż szczytu dachu,
39) osoba pochodząca z tej samej okolicy,
40) wizerunek zawodowy artysty,
41) renkloda lub węgierka,
42) prężność, dynamika w działaniu.

Pionowo:

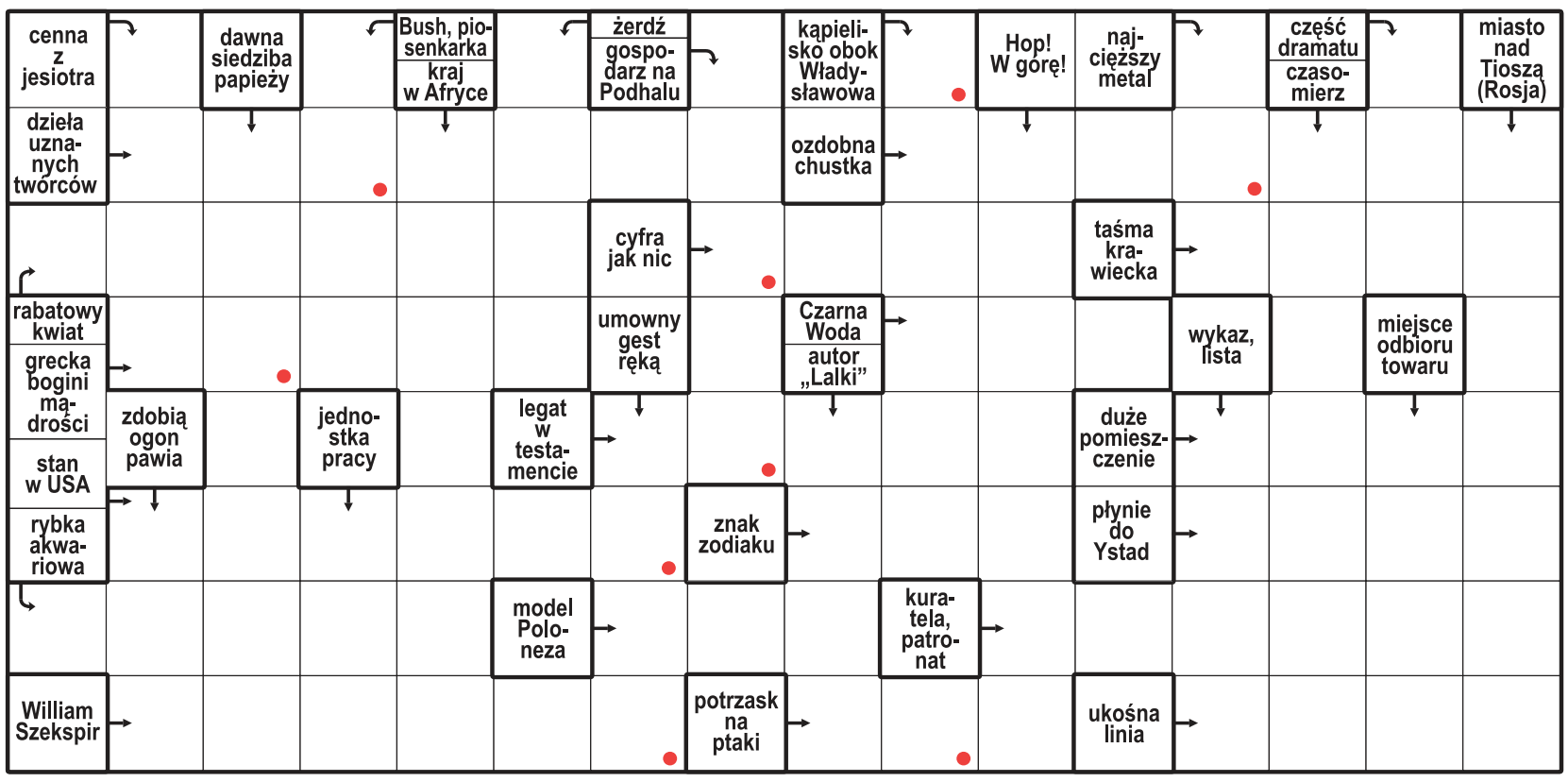
1) salonik pani domu,
2) roślina o ostrym zapachu i gorzkim smaku,
3) Monika, polska piosenkarka,
4) Fahrenheita lub Richtera,
5) indiańskie plemię ze stanu Floryda,
6) myśliciel i podróżnik z Abdery,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) „… Monte Christo”, powieść Dumasa,
9) tworzy się podczas odwilży,
10) określony sposób postępowania,
20) nadmierna brawura, śmiałość,
22) formacja roślinna w Ameryce Południowej,
24) wystawne przyjęcie, biesiada,
25) dolina o stromych zboczach,
28) koń maści białej,
29) żywi się liśćmi eukaliptusa,
31) krzew o wonnych kwiatach,
32) ostrze w sieczkarni,
33) Norman, autor powieści „Nadzy i martwi”,
35) uczucie silniejsze od zazdrości,
36) roślina zielna, grubosz,
37) dawny worek na wodę.



ROZWIĄZANIE NR 140

P	A	P	I	R	U	S	■	K	■	P	E	L	U	S	Z	K	A		
A	■	S	■	U	■	Z	M	O	W	A	■	E	■	K	■	A	■		
S	Z	A	F	L	I	K	■	R	■	C	E	G	I	E	Ł	K	A		
E	■	L	■	O	■	O	R	A	C	Z	■	I	■	C	■	A	■		
K	O	M	U	N	A	Ł	■	L	■	K	L	A	S	Z	T	O	R		
■	P	■	N	■	■	A	L	E	J	A	■	■	Ł	■	E	■	■		
P	O	C	I	Ą	G	■	A	■	A	■	K	R	O	N	I	K	A		
■	N	■	T	■	R	A	D	O	Ś	Ć	■	■	W	■	N	■	L		
B	A	G	A	Ż	E						P	O	W	A	G	A			
I	■	O	■	■	C						O	■	K	■	■	S			
B	A	L	Z	A	K						N	A	Ł	Ę	C	Z			
E	■	O	■	■	I						U	■	A	■	H	■			
L	O	N	D	Y	N						R	O	D	Z	A	J			
O	■	K	■	■	O						A	■	K	■	R	■			
T	R	A	Ł	■	S	K	R	Z	Y	P	E	K	■	A	U	T	O		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASZTANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działanie. Horoskop dzienny mówi, że śmiała decyzja może otworzyć nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że jedno zdanie może zmienić Twój plan.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o swoje emocje i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi dołożyć staranności.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny to wskazówka, by poszukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, szczególnie w sprawach sercowych. Horoskop na dziś mówi, że łatwo odczytasz ukryte intencje.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci energii. Horoskop dzienny radzi spróbować czegoś innego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwie zrealizujesz swoje cele.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może szybko przerodzić się w coś większego. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mocno poczujesz potrzeby innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie będą Ci wdzięczni.

eprasa.pl ab83356936

PIŁKA NOŻNA, KEEZA RADOMSKA LIGA OKRĘGOWA

Dużo remisów i dużo bramek. Liderem zostały rezerwy Energii Kozienice

Hat trick Daniela Ciechańskiego z Mazowsza Grójec. Viktor Putin strzelił dla Oronki kolejne dwa gole. Wielkie emocje w koncówkach meczów w Radomiu i Orońsku

Olha Ilkevych

W weekend 12-13 września odbywa się 6. kolejka Keeza Ligi Okręgowej w regionie radomskim.

MAZOWSZE GRÓJEC - CENTRUM RADOM 4:2 (2:2)

Bramki: Daniel Ciechański - trzy, Jakub Sosnowski - dla Mazowsza

Do przerwy spotkanie było wyrównane i zakończyło się remisem 2:2.

Po zmianie stron gospodarze zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Dla Mazowsza Grójec trzy bramki zdobył Daniel Ciechański, który dwukrotnie skutecznie wykorzystał rzuty karne, a jedno trafienie dołożył Jakub Sosnowski.

SOKÓŁ PRZYTYK - IŁŻANKA KAZANÓW 2:2 (2:1)

Bramki: Tomasz Sadownik, Krzysztof Bełzowski - samobójcza, Piotr Krześniak

Spotkanie od początku było wyrównane, a obie drużyny miały swoje okazje do zdobycia bramek.

Gospodarze dwukrotnie obejmowali prowadzenie, jednak Iłżanka za każdym razem zdołała doprowadzić do remisu. Dla Sokoła trafili Tomek Sadownik oraz Krzysztof Bełzowski, natomiast bramkę dla Iłżanki zdobył Piotr Krześniak, a jedno trafienie padło po samobójczym uderzeniu. Ostatecznie zespoły podzieliły się punktami.

KS STROMIEC-ORZEŁ WIERZBICA 3:1 (1:0)

Bramki: Kacper Wnuk, Patryk Szubiński, Piotr Dąbrowski - Sebastian Więczasek

KS Stromiec odniósł pierwsze zwycięstwo w sezonie u siebie.

Gospodarze objęli prowadzenie w 20. minucie i na przerwę schodzili z jednobramkową przewagą. Po zmianie stron KS Stromiec dołożył dwa kolejne trafienia, prowadząc już 3:0. Orzeł Wierzbica odpowiedział w 84. minucie za sprawą Sebastiana Więczaska, który trafił po podaniu Jakuba Sadowskiego. Ostatecznie gospodarze utrzymali przewagę i mogli cieszyć się z ważnego zwycięstwa.



FOT. ARCHIWUM

GKS Stromiec wygrał z Orłem Wierzbica. Tak cieszyli się z wygranej piłkarze gospodarzy

MŁODZIK 18 RADOM - KRÓLEWSCY JEDLNIA 3:3 (1:1)

Bramki: Jakub Sambor 5', Antoni Mąkosa 83', 88' Bartłomiej Maciąg 24', Sebastian Sałek 73, Vlad Dokukin 80'

Spotkanie przyniosło ogromne emocje, szczególnie w końcówce.

Gospodarze objęli prowadzenie w 5. minucie, ale Królewscy szybko odpowiedzieli i do przerwy było 1:1. Po zmianie stron goście zdobyli dwie bramki i prowadzili już 3:1. Młodzik nie zamierzał jednak rezygnować. W 83. i 88. minucie Antoni Mąkosa dwukrotnie trafił do siatki, doprowadzając do remisu. Ostatecznie oba zespoły podzieliły się punktami.

SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC - LKS PROMNA 1:1 (0:0)

Bramki: Szymon Bodo 73' - Dominik Kansik 80'

Szydłowianka długo utrzymywała korzystny rezultat, jednak w 80. minucie LKS Promna doprowadził do wyrównania po samobójczym trafieniu.

W końcówce żadna z drużyn nie zdołała przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę.

ORONKA ORONSKO - KS WARKA 3:3 (0:0)

Bramki: Arkadiusz Siwak 73', Viktor Putin 75', Viktor Putin 90+3' - Daniel Złoch, Michał Duda

Spotkanie pełne emocji i zwrotów akcji. Po bezbramkowej pierwszej połowie goście objęli prowadzenie 2:0.

Oronka nie zrezygnowała jednak z walki odwróciła losy spotkania, zdobywając trzy bramki i wychodząc na prowadzenie 3:2. Gdy wydawało się, że gospodarze sięgną po komplet punktów, KS Warka doprowadził do wyrównania w doliczonym czasie gry. Kolejne swoje gole zdobył noezwykle skuteczny Viktor Putin.

ZODIAK SUCHA-ENERGIA II KOZIENICE 1:2 (1:1)

Bramki: Dmytro Odnoshevnyi - Kacper Pawlak 39', Bartosz Gontarz 82'

potkanie było wyrównane, a do przerwy oba zespoły zdobyły po jednej bramce.

LIGA OKRĘGOWA - TABELA

Inne wyniki: Spotkanie Polonia Iłża-Gracja Tczów zakończyło się po zamknięciu tego wydania

1.Energia II Kozienice	6	16	16-6
2.Mazwosze Grójec	6	13	21-9
3.LKS Promna	6	13	21-13
4.Sokół Przytyk	6	12	19-8
5. Szydłowianka Szydłowiec	6	11	18-6
6.Iłżanka Kazanów	6	10	12-14
7.KS Warka	6	10	9-5
8.KS Stromiec	6	9	11-11
9. Młodzik 18 Radom	6	7	10-20
10.Polonia Iłża	5	6	11-9
11.Orzeł Wierzbica	6	6	9-13
12..Królewscy Jedlnia	6	5	9-16
13.Oronka Orońsko	6	5	12-17
14.Gracja Tczów	5	4	10-12
15.Zodiak Sucha	6	1	6-19
16.Centrum Radom	6	1	7-21

SIATKÓWKA

Moya Radomka Radom rozegrała u siebie dwa sparingowe mecze

Olha Ilkevych

W hali Enea Radomskiego Centrum Sportu Moya Radomka Radom rozegrała dwa mecze kontrolne przed startem Tauron Ligi.

W czwartek, 10 września w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu Moya Radomka Radom rozegrała mecz sparingowy z PGE Budowlanymi Łódź i przegrała 0:4. Spotkanie było okazją do sprawdzenia formy zespołu oraz przećwiczenia poszczególnych elementów gry przed kolejnymi meczami.

W sobotę, 12 września, znó w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu Moya Radomka Radom zmierzyła się z ITA TOOLS Stalą Mielec , spotkanie zakończyło się remisem 2:2, w setach 25:14, 23:25, 25:22, 16:25.

Radomianki rozpoczęły mecz od zdecydowanej gry. Gospodynie szybko wypracowały przewagę, którą w kolejnych fragmentach pierwszego seta skutecznie powiększały. Dobra postawa w ataku oraz skuteczność na siatce pozwoliły Radomce pewnie wygrać tę partię 25:14.

W drugim secie gra była znacznie bardziej wyrównana. Obie drużyny wymieniały się prowadzeniem, a o wyniku decydowała końcówka. Tym razem więcej zimnej krwi zachowały zawodniczki z Mielca, które zwyciężyły 25:23 i doprowadziły do remisu w całym spotkaniu.

Trzecia partia ponownie padła łupem zespołu z Radomia. Moya Radomka przez większość seta utrzymywała niewielką przewagę i ostatecznie wygrała 25:22. Stal nie zamierzała jednak odpuszczać. W czwartej odsłonie przyjezdne przejęły inicjatywę i od początku budowały przewagę. Mielczanki wygrały 25:16, ustalając wynik całego meczu na 2:2. Był to kolejny sprawdzian obu zespołów w okresie przygotowawczym. Dla radomianek była to również okazja do zaprezentowania się przed własną publicznością.

Sezon Tauron Ligi Kobiet rozpocznie się w pierwszy weekend października.

KRÓTKO

Tenis

Lucie Petruzelova triumfowała w Radomiu

Od wtorku 8 września do niedzieli 13 września Radom gościł turniej Lotto PZT Polish Tour ITF W15. Po emocjonującym finale po tytuł sięgnęła 577 na liście WTA Czeszka Lucie Petruzelova. W trzysetowym finale pokonała Amerykankę 480 zawodniczkę rankingu WTA Julię Adams 3:6, 6:3, 6:4. Turniej, rozgrywany od wtorku 8 września, dostarczył kibicom wielu ciekawych spotkań i emocji. Jedną z zawodniczek, które szczególnie dobrze zaprezentowały się przed własną publicznością, była 18-letnia Anna Kmiecik. Polka w ćwierćfinale po niezwykle efektownym odwróceniu losów spotkania pokonała Włoszkę Enolę Chiesę. Po przegranym pierwszym secie 0:6 Kmiecik znakomicie zareagowała na wydarzenia na korcie i dwa kolejne sety rozstrzygnęła zdecydowanie na swoją korzyść. W półfinale reprezentantka Polski zmierzyła się z rozstawioną z numerem pierwszym Julią Adams. Amerykanka potwierdziła swoje doświadczenie i zwyciężyła 6:3, 6:4. Warto przypomnieć, że wcześniej Adams wyeliminowała z turnieju reprezentantkę gospodarzy Wiktorię Chmielewską. O miejsce w finale rywalizowały również dwie Czeszki. Lucie Petruzelova po trzysetowym pojedynku pokonała Amy Suchą 4:6, 7:5, 6:3, zapewniając sobie awans do decydującego spotkania. Finał singla przyniósł kolejną dawkę emocji. Po początkowej przewadze Petruzelovej inicjatywę przejęła Adams, która wygrała pierwszego seta 6:3. Czeszka odpowiedziała w drugiej partii, zwyciężając w identycznym stosunku i doprowadzając do decydującego seta, który wygrała 6:4 po zaciętej wlace.

Biegi

10. PKO Bieg Charytatywny w Kozienicach

W sobotę, 12 września na stadionie w Kozienicach odbyła się 10. edycja PKO Biegu Charytatywnego. W wydarzeniu wzięło udział 200 uczestników tworzących 40 pięcioosobowych sztafet. W biegu uczestniczyło również około 100 dzieci. Przez godzinę zawodnicy pokonywali kolejne okrążenia na stadionie. W Kozienicach uczestnicy przebiegli łącznie 565,2 kilometrów, co odpowiada 1413 okrążeniom. Wynik sportowy ma również wymiar charytatywny, liczba pokonanych kilometrów zostanie przeliczona na złotówki, które Fundacja PKO Banku Polskiego przekaże na cel wskazany w ramach tegorocznej edycji wydarzenia.

eprasa.pl ab83356936

PIŁKA NOŻNA, DECATHLON MAZOWIECKA 4.LIGA

Nasze drużyny bez punktów z czołówką. Wygrana Kozienic

Broń Radom zagrała dobry mecz z Hutnikiem w Warszawie, ale wróciła bez punktów. Oskar Przysucha przegrał z liderem u siebie

Sylwester Szymczak

W siódmej kolejce Decathlon IV ligi nie powiodło się Broni Radom i Oskarowi Przysucha. Obie nasze drużyny zagrały z liderem i wiceliderem tabeli. Kozienicka Energia swój mecz rozgrywała w niedzielę na swoim obiekcie.



FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

Dobre spotkanie w Warszawie z Hutnikiem zagrał MIkołaj Jagodziński - numer 21, zawodnik Broni Radom

HUTNIK WARSZAWA - BROŃ RADOM 2:1 (2:1)

Bramki: Prusinowski 19 z karnego, Gajewski 25 - Rovda 14

Broń: Górski - Mytsyk, Giovani, Mykytyn, Jagodziński, Madembo (80 Just), Imiela, Krajewski (70 Dąbrowski), Zawistowski, Radaszkiewicz (80 Nowocin), Rovda.

Radomska Broń po dobrym meczu, choć nie zasłużyła na porażkę, to jednak przegrała i wróciła do Radomia bez punktów.

Po pierwszym kwadransie Broń powinna prowadzić 0:3. Napierw Gleb Rovda w sytuacji sam na sam strzelił w boczną siatkę, chwilę później Adam Imiela strzelił w słupek, a dopiero w 14 minucie po ładnej akcji Tafary, Rovda trafił do siatki.

Niestety radość trwała zaledwie pięć minut. Niepotrzebny faul w polu karnym i sędzia z Siedlec zasłużenie podyktował rzut karny. W 25 min po błędach w defensywie Hutnik objął prowadzenie. Po przerwie znowu Broń miała dwie świetne okazje, dwukrotnie uderzał Krajewski, raz piłka odbiła się od poprzeczki i słupka po strzale Lucasa Giovaniego. Również Hutnik przy lepszej skuteczności mógł dorzucić trzecią bramkę i zamknąłby mecz wcześniej. Mimo ambitnej walki Broń nie zdołała wyrównać. Wiceloider z Bielan choć nie pokazał nic wielkiego, to jednak był skuteczniejszy i zainkasował komplet punktów. - Nie zasłużyliśmy na porażkę. Mieliśmy swoje okazje do zdobycia bramek i powinniśmy stąd wywieźć choćby jeden punkt. To się jednak tak mówi, ale wynik został. Mam żal do zespołu nie nierealizowanie niektórych założeń taktycznych, po których dochodziło do błędów. Będzie jeszcze czas na analizowanie, ale jest sporo do poprawy - zaznacza Hubert Błaszczak, trener Broni.

Za tydzień radomska drużyna przed własną publicznością zagra z Błonianką Błonie. Sytuacja w tabeli robi się coraz gorsza, choć Broń przed sezonem zapowiadała walkę o najwyższe cele. Siedem punktów w siedmiu meczach to za mało.

OSKAR PRZYSUCHA - MKS PIASECZNO 2:5 (0:3)

Bramki: Głogowski 47, Janik 88 - Rudnicki 5 z karnego, 52, Majchrowski 31, 62, Folwarski 37

Oskar: Stanek - Głogowski, Machajek (71 Kossak), Warso, Pankowski (67 Janiszewski), Imiołek, Bojanowicz, Nogaj (67 Joński), Moskwa, Knap, Janik.

Po ostatnich dobrych meczach, piłkarze Oskara mocno liczyli na sprawienie niespodzianki. Wierzyli, że lider w Przysusze sobie nie poradzi, tymczasem szybko stracony gol pokrzyżował szyki. W 5 min sędzia podyktował rzut karny. Goście objęli prowadzenie. Przysuszanie próbowali szybko odrobić straty, ale ekipa z Piaseczna w tym sezonie uchodzi za jedną z najlepszych, jeśli chodzi o kontraataki. I właśnie w tej kwestii goście byli bezbłędni, bo miejscowi grali w piłkę, ale po stracie piłki dochodziło do szybkich ataków Piaseczna. Do przerwy skończyło się 0:3.

Drugą połowę bardzo dobrze zaczął Oskar. Po goli Tomasza Głogowskiego wydawało się, że przysuszanie złapali wiatr w żagle, ale kolejne dwie bramki dla Piaseczna wpadły szybko, w krótkim odstępie i rozwiały wątpliwości. W końcówce jeszcze Michał Janik zmniejszył rozmiary porażki. Za tydzień, 19 września Oskar w wyjazdowym meczu zagra z Victorią Sulejówek.

ENERGIA KOZIENICE - KS ŁOMIANKI 3:1 (2:1)

Bramki: Tomasz Szczepaniak 14, Kacper Gieleciński - dwie 20,85

Energia: Wójcik - Szczodry, Rudnicki (Nadstawny 69.), Kondeja, Kokoszka, Dorożyński, Czerwiński, Jarczak, Pawlik (Siczek 82.), Gieleciński, Szczepaniak (Bućko 89.)

W wygranym 3:1 spotkaniu z KS Łomianki w kadrze Energii Kozienice znalazło się aż 9 młodzieżowców. Pięciu rozpoczęło spotkanie w pierwszym składzie, a kolejnych dwóch pojawiło się na boisku w trakcie meczu. Młodzieżowcy zdobyli też wszytskie bramki.

Od pierwszej minuty zagrali Tomasz Szczepaniak, Kacper Gieleciński, Dawid Rudnicki, Antoni Kokoszka i Maciej Pawlik, a z ławki na boisku pojawili się Wiktor Nadstawny oraz Bartosz Siczek. - Konsekwentnie dajemy młodym zawodnikom możliwość zbierania doświadczenia i stawiania kolejnych kroków w seniorskiej piłce - podsumował klub z Kozienic.

TABELA DECATHLON 4 LIGA

Inne wyniki: UUrsus Warszawa - Makowianka Maków 4:2; Talent Warszawa - Podlasie Sokołów Podlaski 2:2; Legionovia Legionowo - MKS Przasnysz 3:0; Polonia II Warszawa - Mazur Karczew 0:1; Nadnarwianka Pułtusk - Mszczonowianka Mszczonów 1:2; Victoria Sulejówek - Błonianka Błonie 0:1.

1. MKS Piaseczno	7	16	21-13
2. Hutnik Warszawa	7	16	15-10
3. Ursus Warszawa	7	14	17-8
4. Legionovia Legionowo	7	14	19-12
5. Podlasie Sokołów	7	13	17-9
6. Polonia II Warszawa	7	12	11-5
7. Mazur Karczew	7	12	10-6
8. Makowianka Maków	7	10	11-8
9. Błonianka Błonie	7	10	8-9
10. Talent Warszawa	7	10	13-15
11. Energia Kozienice	7	9	14-17
12. Oskar Przysucha	7	8	12-16
13. Broń Radom	7	7	14-11
14. Mszczonowianka	7	7	7-6
15. KS Łomianki	7	6	8-18
16. Victoria Sulejówek	7	5	10-14
17. Nadnarwianka Putusk	7	2	3-17
18. MKS Przasnysz	7	0	4-20

PIŁKA NOŻNA, KLASA A - GRUPY 1 I 2

Michał Dziewicki i trzy gole dla Wyśmierzyc, które zostały nowym liderem grupy 2

Olha Ilkevych

W weekend 12-13 września w regionie radomskim odbywa się 4. kolejka Keeza Klasy A. Oto wyniki i tabele.

Grupa 1

Na czele po czwartej kolejce pozostają cztery drużyny z kompletem punktów: Akcja I Jastrzębia, Zawisza Sienno, Iskra Gózd i Skaryszewianka Skaryszew.

Akcja I Jastrzębia-Legion Głowaczów 1:0 (0:0), bramka Sebastian Wcibisz

Postęp Łaziska-KP Stanisławice 5:1 (2:1)

Zawisza Sienno-KS Maków 4:2 (1:0)

KS Chomentów-Proch II Pionki 1:1 (0:1)

Iskra Gózd-Gracja II Tczów 5:3

Inne wyniki: Skaryszewianka Skaryszew-Zwolenianka Zwoleń, KS Magnuszew-KS Jastrząb - mecz po zamknięciu wydania

1.Akcja I Jastrzębia	4	12	18-2
2. Zawisza Sienno	4	12	19-4
3. Iskra Gózd	4	12	19-6
4. Skaryszewianka Skaryszew	3	9	7-1
5. Postęp Łaziska	4	7	9-3
6..Zwolenianka Zwoleń	3	7	5-3
7. Proch II Pionki	4	4	6-8
8.KS Maków	4	4	5-8
9.Gracja II Tczów	4	4	6-7
10.KS Chomentów	4	2	4-7
11.KS Magnuszew	3	1	2-5
12.Legion Głowaczów	4	1	4-12
13.KS Jastrząb	3	0	4-18
14.KP Stanisławice	4	0	2-24

Grupa 2

W grupie 2 mamy nowego lidera - na pierwsze miejsce wskoczyli piłklarze z Wyśmierzyc

Blask Odrzywół-Orzeł Gielniów 0:0

KS Potworów - Ruszcovia Borkowice 6:4 (4:3), bramki dla Borkowic Dawid Juźwik, Krzysztof Majewski, Bartosz Kasprzyk, Adrian Antos. Bardzo ciekawe derby powiatu przysuskiego.

KS Błotnica Stara - Powała Taczów 5:1 (4:1)

Pilica Nowe Miasto nad Pilicą - Zorza Kowala 3:0. Walkower dla Pilicy - Zorza Kowala nie przyjechała na mecz.

MKS Wyśmierzyce-KS Wysokin 6:0 (1:0), bramki: Michał Dziewicki - trzy, Norbert Łysakowski, Jakub Marcinkiewicz, Adrian Narożnik

Wysmierzyce tak opisują mecz: „W dzisiejszym spotkaniu pewnie pokonujemy na własnym boisku drużynę KS Wysokin. Od początku meczu to my byliśmy stroną, która kreowała grę i szukała swoich szans, natomiast goście nastawili się przede wszystkim na szczelną defensywę oraz grę z kontrataku. To już drugi hat-trick naszego zespołu w tym sezonie! Tydzień temu trzy gole zdobył Norbert, a dziś popularny „Mały”! „

Sadownik Błędów-Jaguar Wolanów 3:3 (2:2), bramki samobójcza 14, Neska 36, Zdonek 65 dla Jaguara

GKS Belsk Duży-LKS II Promna 3:1(2:1), bramki Julian Krzechowicz, Jakub Parzys, Jakub Maciak dla Belska

1. MKS Wyśmierzyce	4	12	15-3
2. Orzeł Gielniów	4	10	29-1
3.LKS II Promna	4	9	17-5
4.KS Błotnica Stara	4	9	14-8
5. KS Potworów	4	9	12-6
6. Blask Odrzywół	4	7	11-6
7.Powała Taczów	4	6	5-3
8..Ruszcovia Borkowice	4	6	12-16
9. Pilica Nowe Miasto nad Pilicą	4	6	8-11
10. GKS Belsk Duży	4	4	7-13
11. Sadownik Błędów	4	2	6-15
12.Jaguar Wolanów	4	1	8-9
13.Zorza Kowala	4	0	3-20
14.KS Wysokin	4	0	2-28



FOT.ARCHIWUM

Akcja Jastrzębia wygrała z Legion Głowaczów. Taka byla radość po meczu

eprasa.pl ab83356936

LOTTO SUPERLIGA KOBIET W PIŁCE RĘCZNEJ

Elmas-KPS APR Radom przegrał drugi mecz z rzędu w historycznym sezonie

Tym razem nasze piłkarki ręczna przegrały w Piotrkowie Trybunalskim z Krasoń MKS Piotrcovią. Najskuteczniejsze w naszym zespole były Milewczyk i Salisz, zdobyły po 4 gole

Olha Ilkevych

W niedzielę, 13 września o godzinie 15 Elmas-KPS APR Radom rozegrał na wyjeździe z Krasoń MKS Piotrcovią w 2. kolejce Lotto Superligi Kobiet.

KRASOŃ MKS PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYBUNALSKI - ELMAS-KPS APR RADOM 36:22 (17:12)

Piotrcovia Cieślak, Chojnacka - Sarnecka, Haric 2, Cielątkowska, Zimny 2, Byzdra 1, Nosek 3, Polańska 4, Roszak 9, Gadzina 6, Królikowska 5, Guguljanova, Olek 2 , Noga 2

Elmas: Kolasińska, Gryczewska - Domka 2 , Kuryś, Lemiech, Mielewczyk 4, Krzymowska, Salisz 4 , Mitrovic 3, Simic, Frelier 1, Skorża 1, Głuszko 2, Sołościuk 2 , Pawłowska 1 , Owczaruk 1

W pierwszej akcji meczu Elmas zdobył bramkę, a autorką trafienia była Oliwia Sościuk 1:0. Potem było jeszcze kilka bardzo dobrych minut naszej drużyny. Po tym jak Elena Mitrović zdobywa bramkę dla Elmas-KPS APR Radom na tablicy widniał wynik 3:5. Była to 8 minuta meczu.

Niestety chwilę później Piotrcovia wyszła na prowadzenie. Joanna Gadzina zdobyła bramkę i bylo 6:5 dla piotrkowianek.

W 14. minucie spotkania, przy stanie 7:5 dla Piotrcovii, o czas poprosił trener Elmas-KPS APR Radom Adrian Kondraciuk.

Po przerwie na żądanie trenera Elmas-KPS APR Radom zaczął odrabiać straty. Po czasie bramki zdobyły Julia Owczaruk i Laura Domka. Za chwilę Oliwia Sołościuk doprowadziła do wyrównania. 11:11.

Niestety ostatnia część pierwszej połowy zdecydowanie należała do zespołu z Piotrkowa. Zdobywał gol za golem a Elmas sie zatrzynał. Do przerwy ekipa gospodarzy prowadziła więc aż 17:12. Trzeba przyznać, że Radomianki dobrze rozpoczęły spotkanie, i w pierwszej połowie przez dłuższy czas walczyły z gospodyniami. Wynik był wyrównany, jednak przed przerwą Piotrcovia zdołała wypracować pięciobramkową przewagę.



FOT. ARCHIWUM

Tak nasze piłkarki ręczne wyjeżdżały na mecz do Piotrkowa Trybunalskiego.

Po przerwie jedna z bramek dla Elmas-KPS APR Radom zdobyła Oliwia Pawłowska, ale Piotrcovia podwyższyła prowadzenie do 19:13.

W kolejnych minutach nasz zespół miał swoje szanse i kilka rzutów karnych. Najpierw nie udało się to Matyldzie Mielewczyk , chwilę potem Laurze Dmoce.

Przy wyniku 29:18 czas poprosił trener Elmas-KPS APR Radom Adrian Kondraciuk Gospodynie do końca spotkania kontrolowały jego przebieg i ostatecznie wygrały 36;22.

Po zmianie stron spotkanie zaczęło układać się zdecydowanie po myśli Piotrcovii. Gospodynie przejęły inicjatywę i systematycznie powiększały przewagę. Elmas-KPS APR Radom próbował odrabiać straty, a bramki zdobywały między innymi: Oliwia Pawłowska i Laura Domka. Kapitan radomskiego zespołu popisała się również pięknym trafieniem.

Elmas-KPS APR Radom poniósł tym samym drugą porażkę w sezonie.

– Jesteśmy bojowo nastawione i nikogo w drużynie nie trzeba dodatkowo motywować. Chcemy jak najszybciej zacząć punktować w Lotto Superlidze – mówi ła przed meczem Oliwia Sołościuk, ale w praktyce nie było to takie proste.

Radomianki w ostatnich dniach mocno pracowały nad defensywą. Jak podkreśllła Elena Mitrović, kluczowe będzie utrzymanie koncentracji przez całe spotkanie. Radomianki doskonale wiedzą, na jakie elementy gry rywalek muszą zwrócić szczególną uwagę. Kluczowe będzie zatrzymanie ich ataku, ale również odpowiednia organizacja własnej defensywy i konsekwencja w grze. Każda piłka i każda minuta mogą mieć w tym spotkaniu ogromne znaczenie.

W środę

Kolejne spotkanie radomianki rozegrają już w najbliższą środę, 16 września. Przed własną publicznością, w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu, zmierzą się z Energa Startem Elbląg.

TABELA

Inne wyniki: Energia Start Elbląg - Enea MKS Gniezno 23:34; PGE MKS El-Volt Lublin- Galiczanka Lwów 31:20; KGHM Zagłębie Lubin- KPR Gminy Kobierzyce 25:30; Sośnica Gliwice - Szczypiorno Kalisz 25-26

1.PGE MKS El-Volt Lublin	2	6	67-43
2 .KRASOŃ MKS Piotrcovia	2	6	61-43
3. KPR Gminy Kobierzyce	2	6	61-46
4 . KGHM Zagłębie Lubin	2	3	65-55
5 . Enea MKS Gniezno	2	3	55-48
6 . Galiczanka Lwów	2	3	57-60
7 .Szczypiorno Kalisz	2	3	47-56
8 . Sośnica Gliwice	2	0	54-63
9 . ELMAS-KPS APR Radom	2	0	55-72
10 . Energa Start Elbląg	2	0	48-76

PIŁKA RĘCZNA

MTS Lider Radom i Enea Orlęta Zwoleń zainaugurowały sezon 1.ligi

Olha Ilkevych

W sobotę, 12 września MTS Lider Radom i Enea Orlęta Zwoleń rozpoczęły rozgrywki w 1 lidze. Oto wyniki

UKS ANILANA ŁÓDŹ - MTS LIDER RADOM 40:33 (20:16)

Lider: Ścibor - Kiraga, Pyzara 1, Kowal 3, Misalski5, Kozłowski 1, Musik 2, Machnio, Saługa 7, Obydź 4, Gielniowski 2, Kasperowski 4, Brewczyński, Joof 1, Ba Fadhl 1, Radwański 2

Pierwsza połowa była wyrównana i przez długi czas żadna z drużyn nie potrafiła wypracować większej przewagi. Lider skutecznie odpowiadał na ataki gospodarzy, a w pewnym momencie wyszedł nawet na prowadzenie 13:12. Końcówka pierwszej części spotkania należała jednak do Anilany.

Po zmianie stron Radomianie starali się odrobić straty, jednak nie zdołali doprowadzić do wyrównania. Gospodarze przez większą część drugiej połowy kontrolowali przebieg spotkania i utrzymywali bezpieczną przewagę.

Najskuteczniejszym zawodnikiem Lidera w tym spotkaniu był Wiktor Saługa, który zdobył siedem bramek. Mimo porażki radomski zespół pokazał zaangażowanie i charakter w starciu z rywalem, który jeszcze niedawno występował w Lidze Centralnej. Na uwagę zasługuje również wsparcie kibiców, którzy pojawili się w Łodzi i dopingowali drużynę podczas inauguracji sezonu.

Kolejne spotkanie MTS Lider Radom również rozegra na wyjeździe. W sobotę, 19 września, o godzinie 19 radomianie zmierzą się z AZS UW Ochota Warszawa.

SSRIR START KONIN - ENEA ORLĘTA ZWOLEŃ 20:41 (11:20)

Orlęta: Borowiecki - Kamiński 6, Maksymczuk 12, Markiewicz, Domagała, Lasek 1, M.Sałbut 4, Wiejak, F. Sałbut 3, Olichwiruk 2, Figura 3, Ciecora 4, Stępień 3, Cieślak 3, Matusiak.

Pewna wygrana Orląt w Koninie Najskuteczniejszym zawodnikiem Enea Orląt Zwoleń był Norbert Maksymczyk, który zdobył aż 12 bramek. Jego dorobek w dużej mierze przyczynił się do efektownej wygranej. Enea Orlęta Zwoleń po pierwszej kolejce są obecnie liderem tabeli grupy C 1. ligi.

KRÓTKO

Piłka nożna

W 5.lidze w derbach powiatu górą Jedlińsk

W sobotę, 12 września w Decathlon 5. lidze, doszło do derbów powiatu radomskiego. Drogowiec Jedlińsk podejmował Proch Pionki i wygrał 1:0. Obie drużyny początku sezonu nie mogą zaliczyć do udanych. Drogowiec się przebudził w ostatniej kolejce, odniósł zwycięstwo z Wektrą Zbuczyn i ma na swoim koncie cztery punkty. Tymczasem Proch na pierwszy triumf czeka od początku rozgrywek. Co ciekawe obie drużyny grały ze sobą w ostatnią środę w Pucharze Polski i tu w Jedlińsku lepsi byli gospodarze. Obie drużyny chciały to spotkanie wygrać. Pierwsza połowa była dość wyrónana, bo obie ekipy miały swoje okazje, ale to Drogowiec w 17 minucie wykorzystał jedną z nich. Najpierw uderzał z dystansu Mikołaj Tryliński, do odbitej piłki doskoczył Kacper Kucharski i było 1:0. Goście domagali się przy tej akcji spalonego. Kilka minut później w zamieszaniu pod bramką zabrakło przytomności zawodnikom Prochu, bo piłka odbiła się od słupka i niewiele brakowało, a goście mogli ją wepchnąć do siatki. Po przerwie wynik nie uległ już zmianie, choć Proch ambitnie próbował odrobić straty. Pozostałe mecze naszych drużyn odbywały się w niedzielę po południu - juz po zamknięciu tego wydanie. Wymiki, relacje i tabella jutro.

Siatkówka

Czarni Radom zremisowali z Bogdanką LUK Lublin

W czwartek, 10 września, ICT Pierrot Czarni Radom rozegrali kolejny mecz kontrolny przed rozpoczęciem sezonu ligowego. Radomianie zmierzyli się na wyjeździe z Bogdanką LUK Lublin - czołowym polskim zespołem. Spotkanie zostało wcześniej zaplanowane na cztery sety i zakończyło się remisem 2:2. Pierwszą partię lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy wygrali 25:21. Czarni odpowiedzieli w drugim secie, zwyciężając 25:22 i doprowadzając do remisu. W trzeciej odsłonie ponownie skuteczniejsza była drużyna z Lublina, która wygrała 25:19. Radomianie nie zamierzali jednak kończyć spotkania porażką. W czwartym secie ponownie pokazali dobrą grę i wygrali 25:23, ustalając wynik całego sparingu na 2:2. Był to kolejny wartościowy sprawdzian dla zespołu z Radomia w okresie przygotowawczym. Obie drużyny miały okazję przetestować swoje rozwiązania przed startem rozgrywek. W przyszły weekend radomianie wezmą udział w turnieju Copernicus Volleyball Cup w Toruniu.

eprasa.pl ab83356936

PKO EKSTRAKLASA

Hasło „Bij mistrza!” właśnie zaczęło obowiązywać

Za nami pasjonujący weekend w PKO Ekstraklasie. Broniący tytułu Lech Poznań jako dotychczasowy lider tabeli doznał pierwszej porażki

Jacek Czaplewski



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Górnik rzucił rękawicę Lechowi pokazując naprawdę dużą jakość

Kolejorz przegrał z urastającym do miana głównego pretendenta Górnikiem Zabrze. - Absolutnie nie zasłużyliśmy na wygraną - przyznał rozczarowany trener Kolejorza, Niels Frederiksen.

Wypełniony po brzegi stadion przy Roosevelta oczekiwał prawdziwych fajerwerków na murawie. Zaczęło się jednak sennie. Dopiero indywidualny błąd sprawił, że wynik drgnął. Lech objął prowadzenie po strzale Allahyara Sayyadmanesha poprzedzonym kiepską interwencją bramkarza Philippa Schulze. W drugiej połowie do ofensywy przeszedł Górnik. Mecz odwrócił w ciągu zaledwie kilku minut po bliźniaczym rozegraniu rzutu rożnego. Wszystkich zaskoczył Erik Prekop, który najlepiej odnalazł się w gąszczu rywali. Świętował bez koszulki kosztem żółtej kartki. Niemoc przełamał w idealnym momencie, po surowej krytyce kibiców pamiętających popisy Igora Angulo, do którego muszą równać kolejni nowi piłkarze w ataku.

8. kolejka ruszyła pod Jasną Górą. W deszczu i nie bez komplikacji przebiegł w Rakowie Częstochowa debiut trenera Tomasza Kaczmarka wykupionego z Radomiaka. Motor za sprawą ładnego strzału Kamila Lukoszka objął prowadzenie, ale potem rządził Patryk Makuch - autor zwycięskiego dubletu. Dzięki niemu zespół Medalików nie przeszedł do niechlubnej historii z serią 0-0-7, czyli najgorszą w lidze w XXI wieku. Nadal jest ostatni w tabeli, ale widać, że nowy szkoleniowiec tchnął energię, dzięki której jeszcze przed przerwą reprezentacyjną może uda się opuścić nawet strefę spadkową - do rozegrania jest bowiem także zaległy mecz z Zagłębiem Lubin.

A skoro o Miedziowych mowa to odnotujmy, że GKS Katowice nie zepsuł im świętowania 80. urodzin. Mecz był dość jednostronny, choć zakończony tylko bramką różnicy. Trener Leszek Ojrzyński znowu robi wynik ponad oczekiwania. Kto by się przecież spodziewał, że zdobycz na tym etapie będzie identyczna jak w przypadku Jagiellonii Białystok?

Mają nad czym myśleć w Jagiellonii Białystok. Tuż przed inauguracją w Lidze Europy drużyna okazała się kompletnie bezradna. Wisła Kraków wbiła jej dwie bramki, a równie dobrze mogła nawet cztery, gdyby nie znakomite interwencje Sławomira Abramowicza. Przy Reymonta jak w 1. Lidze szalał Angel Rodado, autor dubletu. Kibice dzięki niemu przełknęli już chyba stratę Jordiego Sancheza na rzecz Pogoni Szczecin. W Białej Gwieździe naprawdę sporo się zgadza. Drużyna po awansie z niższej klasy ociera się o ligowe podium, będąc zdecydowanie najlepszym spośród beniaminków. U siebie buduje prawdziwą twierdzę. Do tej pory wygrała wszystkie cztery mecze, strzelając osiem goli przy dwóch straconych.

Właśnie padła za to Twierdza Wrocław. Śląsk bez kontuzjowanego Piotra Samca-Talara zerwał się jedynie po przerwie, na chwilę. Korona Kielce wzmocniona wypożyczonym za rekordowy 1 mln euro Camilo Meną z Lechii Gdańsk zadała decydujący cios, strzelając drugą bramkę w doliczonym czasie. Trafił debiutancko Simon Gustafson, ale wszyscy mówią o tym, czego dokonał wcześniej Kamil Jakubczyk, mijając kolejnych rywali jak tyczki. Wraz z kolegami rozbudził apetyty. Ten sezon faktycznie może okazać się przełomowy dla Kielc. Do pobicia jest piąte miejsce ugrane ostatnio w 2017 roku.

8. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - MOTOR LUBLIN 2:1
Bramki: Makuch 422, 77 - Lukoszek 34

WISŁA KRAKÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:0
Bramki: Rodado 14, 87

ŚLĄSK WROCŁAW - KORONA KIELCE 1:2
Bramki: Dembele 79 - Stępiński 35, Gustafson 90+3

GÓRNIK ZABRZE - LECH POZNAŃ 2:1
Bramki: Prekop 76, 80 - Sayyadmanesh 36

ZAGŁĘBIE LUBIN - GKS KATOWICE 2:1
Bramki: Nowogonski 42, Kosidis 78 - Jędrych 90+4

WISŁA PŁOCK - CRACOVIA 3:1
Bramki: Kun 10, Madejski 61 (b. samob.), Akere 70 - Berte 69

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	7	18	14-8
2. Lech Poznań	7	16	12-6
3. Legia Warszawa	7	15	15-6
4. Wisła Kraków	8	14	15-11
5. Korona Kielce	7	12	9-6
6. Zagłębie Lubin	7	12	8-6
7. Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
8. Piast Gliwice	7	10	13-13
9. Pogoń Szczecin	6	9	8-5
10. GKS Katowice	7	9	13-11
11. Cracovia	8	8	7-11
12. Wisła Płock	7	8	7-12
13. Radomiak Radom	7	8	6-13
14. Widzew Łódź	7	7	10-10
15. Śląsk Wrocław	8	6	10-13
16. Motor Lublin	8	5	9-15
17. Wieczysta Kraków	6	4	9-13
18. Raków Częstochowa	7	3	8-15

Program 9. kolejki:

Piątek 18.09
Widzew Łódź - Wieczysta Kraków (godz. 18.00)
Wisła Kraków - Śląsk Wrocław (godz. 20.30)

Sobota 19.09
Korona Kielce - Raków Częstochowa (godz. 14.45)
GKS Katowice - Cracovia (godz. 17.30)
Motor Lublin - Górnik Zabrze (godz. 20.15)

Niedziela 20.09
Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (godz. 12.15)
Zagłębie Lubin - Wisła Płock (godz. 14.45)
Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa (godz. 17.30)
Lech Poznań - Radomiak Radom (godz. 20.15)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

6 goli
Jordi Sanchez Riba (Pogoń Szczecin)
5 goli
Ilya Shkurin (GKS Katowice)
Karol Czubak (Motor Lublin)
4 gole
Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław)
Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
Leandro Sanca (Piast Gliwice)
Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)
Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Erik Prekop
(Górnik Zabrze)
Zamknął usta swoim krytykom. W hitowym meczu z Lechem Poznań, 28-letni Słowak wszedł na murawę po godzinie, po czym odwrócił wynik, strzelając obie zwycięskie bramki. To jego pierwszy dublet po transferze. - Wierzę, że się odblokował - stwierdził trener Michal Gasparik.



FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Szkoleniowiec Jagiellonii nie przeprosił za aferę. Kary nie będzie?

Jacek Czaplewski

Bulwersująca sprawa kontaktowania się Adriana Siemieńca z sędziami zdominowała weekendową dyskusję o PKO Ekstraklasie. Trener Jagiellonii Białystok przyznał, że popełnił błąd, ale już za niego publicznie nie przeprosił...

W środowisku wrze. Głos zabrali prezesi Pogoni Szczecin i Wisły Kraków, a także szkoleniowiec Legii Warszawa. - Nie powiem, że ta sytuacja nie siedzi nam w głowie. Mamy internet i widzimy co się dzieje - stwierdził gracz Jagiellonii Norbert Wojtuszek w przerwie przegranego - zasłużenie - meczu z Wisłą.

Przypomnijmy, Siemieniec pod koniec ubiegłego sezonu wysłał wiadomość do jednego z asystentów sędziego, by przekazał prowadzącemu mecz z GKS Katowice Pawłowi Raczkowskiemu prośbę o uprzedzanie przed grożącymi kartkami. Afera wyszła na jaw właśnie teraz i została odczytana jednoznacznie - jako element wywierania presji.

Siemieniec dwa dni milczał. Głos zabrał dopiero bezpośrednio przed meczem w Krakowie, kiedy został o to zapytany przez reportera Canal+ Sport w studiu. Na konferencji powtórzył swoje słowa. Czego w nich zabrakło? Otóż słowa „przepraszam”.

- Mam świadomość, że wysłanie tej wiadomości było niepotrzebne. To był błąd. Nie miałem żadnych złych intencji. Sposób komunikacji, który wybrałem, był niepotrzebny. Ta sytuacja wiele mnie nauczyła. Mogę obiecać, że to się nie powtórzy - stwierdził Siemieniec.

W środowisku uznano zgodnie: to za mało. Marek Papszun ugryzł się w język, wspominając wydarzenia sprzed dwóch lat, gdy prowadził jeszcze Raków. - Działy się dziwne rzeczy - wyznał tajemniczo.

W język nie gryźli się za to kibice Wisły i jej prezes. Podczas meczu z Jagiellonią trybuny drwiły z bohatera afery. - Sprawdźcie sędziego, Siemieniec pisał do niego - krzyczało ponad 30 tys. zgromadzonych przy Reymonta. Jarosław Królewski zaapelował natomiast w mediach o jak najwyższy wymiar kary. Sęk w tym, że według wiedzy samego Siemieńca nie toczy się wobec niego żadnego postępowanie dyscyplinarne!

Oburzenia nie ukrywa prezes Pogoni. Zdaniem Alexa Haditaghiego panują podwójne standardy. - Gdyby tym trenerem był Goncalo Feio, ludzie domagaliby się zawieszenia go na cały sezon - uważa. Zażądał od właściwych organów, by dogłębnie zbadały przypadek Siemieńca, sprawdzając historię jego połączeń i wiadomości nawet do trzech sezonów wstecz, wyrzucając poza nawias fakt, że jest powszechnie lubiany...

eprasa.pl ab83356936

SPORT

PIŁKA NOŻNA, PKO BP EKSTRAKLASA

Dziś Radomiak Radom - Piast Gliwice. Nowy trener, wyrównany bilans i emocje

W 8. kolejce PKO BP Ekstraklasy W poniedziałek, 14 września, Radomiak Radom zmierzy się na własnym stadionie z Piastem Gliwice. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 19.

Olha Ilkevych

W poniedziałek, 14 września, o godzinie 19 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu Radomiak Radom zmierzy się z Piastem Gliwice w ramach 8. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Dla gospodarzy będzie to szczególne starcie, ponieważ po burzliwym tygodniu drużynę po raz pierwszy z ławki trenerskiej poprowadzi Rafał Grzyb, który zastąpił Tomasza Kaczmarka, wykupionego przez Raków Częstochowa.

Nowy szkoleniowiec zna zespół bardzo dobrze, a jego dotychczasowa praca skupiała się przede wszystkim na organizacji gry defensywnej. W ostatnich spotkaniach właśnie ten element funkcjonował w Radomiaku szczególnie dobrze.

Duet Koperski-Szcześniak należy do najbardziej solidnych bloków obronnych w lidze, a w trzech ostatnich meczach radomianie nie pozwolili rywalom na skuteczne wykończenie strzału oddanego z pola karnego.

Statystyki zapowiadają wyrównane spotkanie. W dotychczasowych bezpośrednich meczach obie drużyny zdobyły po 12 bramek, natomiast w spotkaniach rozgrywanych w Radomiu bilans bramkowy również jest identyczny i wynosi 5:5.



FOT ARCHIWUM

Anastasios Donis został nowym zawodnikiem Radomiaka Radom ale na jego grę trzeba jeszcze chwilę zaczekać.

Radomiak w obecnym sezonie pozostaje zespołem niezwykle przewidywalnym pod względem wyników, oba zwycięstwa odniósł w stosunku 2:1, a dwa remisy zakończyły się bezbramkowym rezultatem. Co więcej, w trzech ostatnich spotkaniach tej drużyny przed przerwą nie padła ani jedna bramka.

Piast ma natomiast w swoich szeregach zawodników, którzy potrafią rozstrzygać mecze w końcówkach. Leandro Sanca jest jednym z najskuteczniejszych zawodników po 75. minucie, a Juande Rivas zdobył dwie bramki po zaledwie trzech celnych strzałach.

Nowy gracz

Radomiak Radom w czwartek oficjalnie poinformował o kolejnym transferze i zaprezentował nowego gracza. To Anastasios Donis, były reprezentant Grecji i piłkarz grający w najlepszych ligach Europy, który dołącza do brata Donisa grającego w Radomiaku już parę lat. 30-letni skrzydłowy dołącza do Radomiaka Radom na zasadzie wolnego transferu.

Atrakcje

Poniedziałkowe spotkanie z Piastem Gliwice to nie tylko sportowe emocje. W przerwie meczu na trybuny trafią specjalne piłeczki, a kibice, którym uda się je złapać, zostaną zaproszeni na murawę, gdzie powalczą o atrakcyjne nagrody. Wśród nich znajdzie się między innymi meczowa koszulka Radomiaka.

Przed pierwszym gwizdkiem uhonorowany zostanie również Fabian Warchoł, bramkarz RKS Radomiak Futbol Plus i reprezentant Polski w Futbolu Bez Barier. W sierpniu wraz z Biało-Czerwonymi wywalczył wicemistrzostwo świata Genuine Cup 2026, a w półfinale z Japonią obronił decydujący rzut karny, zapewniając Polsce awans do finału.

Kibice, którzy chcą zobaczyć mecz na żywo, wciąż mogą nabyć bilety. W sprzedaży pozostało około 7000 miejsc. Bilety do nabycia - bilety.rksradomiak.pl

Mecz Radomiak Radom - Piast Gliwice odbędzie się w poniedziałek, 14 września, na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 19. Relacja na portalu echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA

Kilku graczy wróciło po kontuzjach. Jest dwóch nowych

Olha Ilkevych

W poniedziałek, 14 września, Radomiak Radom zmierzy się z Piastem Gliwice. W jakim składzie?

Przed spotkaniem do treningów wrócili kontuzjowani zawodnicy, a z zespołem trenuje już Ruan Indio.

Zespół od wtorku pracował pod wodzą nowego trenera Rafała Grzyba, który przygotowuje drużynę do poniedziałkowego meczu z Piastem Gliwice.

Dobrą wiadomością dla szkoleniowca jest powrót do treningów trzech zawodników. Adrian Dieguez, Elves Balde i Roberto Alves, którzy w ostatnim czasie byli wykluczeni z gry, ponownie pojawili się na boisku i pracują z zespołem.ym terenie należy szanować. Jednocześnie w obu ostatnich zremisowanych meczach widział w swoim zespole potencjał do odniesienia zwycięstwa. - Adrián, Elves, Roberto - dobrze Was znów widzieć na boisku! - napisał Radomiak w mediach społecznościowych.

W środę klub poinformował również o kolejnym transferze. Nowym zawodnikiem Radomiaka został 20-letni Brazylijczyk Ruan Indio. Młody pomocnik został wypożyczony z Cruzeiro do końca sezonu. Umowa zawiera także opcję wykupu.

Ruan Indio trenował z zespołem już od wtorku, zawodnik miał okazję poznać nowego trenera, sztab szkoleniowy oraz kolegów z drużyny jeszcze przed oficjalnym potwierdzeniem transferu.

W czwartek około 22 Radomiak oficjalnie poinformował. że Anastasios Donis dołącza do klubu. 30-letni skrzydłowy dołącza do Radomiaka Radom na zasadzie wolnego transferu. Zawodnik mający na koncie wiele występów w niemieckiej ekstraklasie - Bundeslidze, francuskiej - Ligue 1 grał też w holenderskiej Eredivisie podpisał z Radomiakiem kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2027 roku. Umowa zawiera również opcję przedłużenia o kolejny sezon. Anastasios to brat Christosa Donisa, który w barwach Radomiaka występuje od ponad trzech lat. Nowy piłkarz nie zagra w najbliższych meczu. Musi jeszcze pracować nad dojściem do siebie po kontuzji.

KRÓTKO

Piłka nożna

Jak zagra Radomiak? Mówi nowy trener Rafał Grzyb

W sobotę, 12 września, o godzinie 14 rozpoczęła się konferencja prasowa Radomiaka Radom i nowego trenera Rafała Grzyba przed meczem z Piastem Gliwice w 8. kolejce PKO BP Ekstraklasy. - Bardzo miło mi ze jestem tutaj w tym miejscu. Mam nadzieje ze swoja osobą pomogę tej drużynie. Dwa miesięcy temu jak przyszedłem do klubu nikt nie myślał za tak szybko zostanę pierwszym trenerem. Chciałem podziękować Tomaszowi Kaczmarkowi i prezesowi Radomiaka - mówił trener. Rafał Grzyb mówił o nowych graczach: - Na razie nowy zawodnik Donis ma uraz i nie teruje się z nami, ma zajęcia z fizjoterapeutą. Przyglądamy się Ruanowi Indio, jego funkcjonowaniu w zespole. Mamy trzech napastników, wybór między nimi nie jest prosty. Musimy przyjrzeć się jego charakterystyce, damy szansę zagrać w zespole rezerw, żeby poznać zawodnika. Plan tygodnia nie uległ zmianie, dopiero po przerwie na kadrę jakieś delikatne zmiany mogą się pojawić. Nie było wiele czasu przed Piastem, żeby zmienić elementy, nad którymi pracowaliśmy. Roberto Alves i Elves Balde wchodzą trening. Adrian Dieguez cały tydzień trenuje z zespołem.

Piłka nożna

Fabian Warchoł został wicemistrzem świata

Fabian Warchoł, bramkarz RKS Radomiak Futbol Plus, został wicemistrzem świata. Zawodnik wraz z Reprezentacją Polski Bez Barier wywalczył srebrny medal Genuine Cup 2026, który odbył się w Houston w Stanach Zjednoczonych. Tegoroczna edycja Genuine Cup odbyła się w Houston w Stanach Zjednoczonych. W turnieju uczestniczyło ponad 1000 zawodników, reprezentujących drużyny z całego świata. Reprezentacja Polski Bez Barier zaprezentowała się bardzo dobrze i awansowała do wielkiego finału. Jednym z najważniejszych momentów turnieju był półfinał, w którym Fabian Warchoł obronił decydujący rzut karny. Jego interwencja pozwoliła reprezentacji Polski awansować do walki o złoty medal. W finale biało-czerwoni zmierzyli się z Argentyną. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem rywali 3:0, co oznaczało, że reprezentacja Polski zakończyła turniej na drugim miejscu.

OI

eprasa.pl ab83356936

DZIŚ DUŻO SPORTU

KORONA WYGRAŁA WE WROCŁAWIU

GOLE MARIUSZA STĘPIŃSKIEGO I SIMONA GUSTAFSONA

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 213 (15 184) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Blisko 500 złotych kosztowała fotopułapka, którą zamówił przez internet mieszkaniec Skarżyska-Kamiennej. Mężczyzna przelał pieniądze, ale przesyłka do niego nie dotarła.

POWIAT KIELECKI
Podczas pracy w polu 43-letni mieszkaniec Życin w znalazł w piątkowy poranek dwa pociski artyleryjskie z czasów II Wojny Światowej.

Poniedziałek 14.09.2026

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kielce

Premier Donald Tusk w Kielcach. Był pod wrażeniem salonu obronnego

W piątek, 11 września, premier Polski Donald Tusk odwiedził 34. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Targach Kielce.
– Strona 3

Kielce

Seniorzy przejęli miasto i świetnie się bawili. Było wesoło i kolorowo

Barwny korowód seniorów przeszedł w sobotę do Parku Miejskiego. Tam prezydentka Agata Wojda przekazała im klucze do miasta.
– Strona 6

W sobotę w restauracji Wilaneska w Tokarni odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia Muzeum Wsi Kieleckiej **– Strona 8**

W sobotę rozpoczęły się uroczystości odpustowe Podwyższenia Krzyża Świętego. Potrwają do środy. Na Święty Krzyż zaprasza ojciec Rafał Kupczak **– Strona 9**



FOT. DOROTA KUŁAGA

Region

Zestawy rakietowe Piorun za 3 miliardy złotych trafią do polskiego wojska

Paula Goszczyńska

Pierwsza umowa wykonawcza w ramach rekordowego kontraktu dla skarżyskiego Mesko podpisana. W piątek podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Targach Kielce, Agencja Uzbrojenia i Mesko podpisały umowę o wartości 3 miliardów złotych na dostawę kilku tysięcy przeciwlotniczych zestawów rakietowych Piorun.

O historycznym kontrakcie dla skarżyskiego Mesko pisaliśmy pod koniec sierpnia. Zakłada on dostawę kilku tysięcy zestawów Piorun, które stanowią jeden z najważniejszych elementów polskiej obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu. Łączna wartość planowanych umów wykonawczych przekroczy 8 miliardów złotych netto. Ponad 80 procent zamówionych pocisków i zestawów startowych trafi do Sił Zbrojnych Polski. Zakupy zostaną sfinansowane w ramach programu SAFE, a dostawy mają być realizowane do 2030 roku.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Umowę podpisali Renata Gruszczyńska, prezes zarządu Mesko oraz generał Michał Marciniak, wiceszef Agencji Uzbrojenia

W piątek, 11 września, podczas ostatniego dnia 34. Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Targach Kielce firma Mesko i Agencja Uzbrojenia podpisały pierwszą umowę wykonawczą opiewającą na 3 miliardy złotych. W wydarzeniu uczestniczył premier Donald Tusk.

Umowę podpisali Renata Gruszczyńska, prezes zarządu Mesko oraz generał Michał Marciniak, wiceszef Agencji Uzbrojenia.

- Ramowa umowa, którą zawieraliśmy, to ponad 8 miliardów złotych. To kwota największa w całej historii Mesko, jak również w sprzedaży Pioruna. Dziś podpisaliśmy umowę wykonawczą z Agencją Uzbrojenia na dostawy konkretnie dla polskiej armii - mówiła Renata Gruszczyńska, prezes zarządu Mesko. - To umowa, która daje nam poczucie bezpieczeństwa jako zakładowi - ze względu na stabilność zatrudnienia, stabilną sprzedaż i przychody, ale również daje nam poczucie bezpieczeństwa jako obywatelom - podkreśliła pani prezes.

Złota Woda

Żołnierze z Podkarpacia ujęli pijanego kierowcę

Michał Nosal

Żołnierze z Nowej Dęby na Podkarpaciu wracający z Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego ujęli pijanego kierowcę, który porzucił rozbity samochód i próbował uciec.

Do zdarzenia doszło w deszczowe piątkowe popołudnie 11 września w miejscowości Złota Woda w powiecie kieleckim. Było po godzinie 16. Od Kielc w kierunku Łagowa jechał osobowy Opel.

Wypadł z drogi w trakcie wyprzedzania

- Prowadzący go mężczyzna chciał wyprzedzić ciąg aut i w trakcie tego manewru stracił panowanie nad kierownicą. Opel wypadł z drogi. Kierowca wysiadł z auta i zaczął uciekać pieszo. Świadkami tej sceny byli żołnierze z jednostki w Nowej Dębie wracający akurat z Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Ujęli go niedaleko auta

Około 200 metrów od rozbitego auta żołnierze ujęli 27-latka, a potem przekazali wezwanym na miejsce policjantom. Badanie trzeźwości wykazało, że mężczyzna prowadził Opla mając 1,3 promila alkoholu w organizmie. Za jazdę w takim stanie grożą grzywna, zakaz kierowania i nawet trzy lata więzienia.

eprasa.pl ab83356936

POLECAMY

JUTRO: Podwyżka płacy minimalnej ŚRODA: Grypa i RSV uderzą jesienią. Uwaga na wirusy

14.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Bernard, Cyprian, Jan
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tadeusz Płatek: Shrinkflacja, czyli oburzająca bezczelność

publicysta

Shrinkflacja zaczęła się na dobre 10 lat temu. Producenci postanowili nas masowo oszukiwać, stopniowo obcinając wagę towarów, udając jednocześnie, że nic się nie zmieniło.

Na przykład Milka – czekolady jeszcze kilka lat temu ważyły 100 gramów, a teraz ważą tylko 90, co ja doskonale w ręce wyczuwam i nad czym ubolewam. Bo wiele, od dziecka, wiele czekolad przerobiłem i ich ciężar czuję. Te 100 gramów to mój prywatny wzorzec z Sevres. I przyznam z bólem, że ja takich odniesień, rzeczy stałych, potrzebuję z wiekiem co raz bardziej.

Nie podoba mi się, że Toblerone ma większe szpary między trójkątami, bo nie mogę sobie takich dużych szpar przypomnieć, wspominając wyprawy do Pewexu. Nie podoba mi się, że w ptasim mleczku, które kiedyś leżało w słodkiej szafce babci Marysi w Starym Sączu, więcej jest dzisiaj plastiku i folii. Że z 450 gramów zrobiło się 340. Wyjątkowo mierzi mnie, że w czipsach nie ma już 150 gramów solonych laysów. Jest tylko 130, w opakowaniu dokładnie tej samej wielkości.

A to, co zrobili z Prince Polo XXL, to już nawet nie jest kwestia podobania się, tylko jakiejś elementarnej przyzwoitości. I nie – w tym wypadku nie tęsknię za złotymi batonikami mojej młodości, bo jako że nie były szczelnie zamknięte, to szybko wysychały i za ich smakiem nie przepadałem. Co tu gadać, Prince Polo w latach '90 nie miały podjazdu do Marsów, Snickersów czy Milky Wayów. Zacząłem Prince Polo lubić dopiero szczelnie zafoliowanym. To co dla mnie bezczelne, to fakt, że zmniejszono ich wagę z 50 do 45 gramów, jednocześnie pozostawiając dopisek „XXL". Bo teraz przecież to już nie jest XXL, lecz zaledwie XL, a może nawet tylko nędzne L!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
21°C/13°C

jutro
21°C/9°C

REGION

Pielgrzymka Rowerowa z biskupem Marianem Florczykiem na Święty Krzyż

Dorota Kułaga

Ponad osiemdziesiąt osób wzięło udział w 13. Pielgrzymce Rowerowej na Święty Krzyż. Ten wyjątkowy peleton tradycyjnie poprowadził pomysłodawca tego wydarzenia, ksiądz biskup Marian Florczyk.

W sobotę, 12 września, odbyła się 13. Pielgrzymka Rowerowa do Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu. Na Placu świętego Jana Pawła II przy Bazylice Katedralnej w Kielcach była wspólna modlitwa, a następnie ten szczególny peleton wyruszył w drogę na Święty Krzyż. Poprowadził go ksiądz biskup Marian Florczyk, pomysłodawca tego wydarzenia, delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Sportowców.

Przez Bęczków i Krajno - w tych parafiach tradycyjnie czekał pyszny poczęstunek - uczestnicy pielgrzymki po godzinie 14 dotarli na Święty Krzyż, gdzie uczestniczyli we Mszy świętej i modlili się przy Relikwiach Drzewa Krzyża Świętego.



FOT. DOROTA KUŁAGA

Biskup Marian Florczyk

- Po raz trzynasty odbywa się Rowerowa Pielgrzymka na Święty Krzyż, do najstarszego polskiego sanktuarium. To inicjatywa biskupa Mariana Florczyka, który zaproponował, by do tego szczególnego miejsca udać się rowerami. Poznajemy piękno naszej ziemi, zatrzymujemy się w kościołach, a przede wszystkim jedziemy na uroczystości odpustowe, bo 14 września obchodzimy święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Na na Świętym Krzyżu właśnie w ten weekend poprzedzający to święto odbywają się uroczystości odpustowe. W tym naszym peletonie bardzo ważna jest obecność księdza biskupa Mariana Florczyka. Myślę, że to wyjątkowa okazja mieć obok siebie Pasterza, porozmawiać, razem się pomodlić. Pomaga nam świętokrzyska policja, która zabezpiecza trasę i jesteśmy za to bardzo wdzięczni. Mamy nadzieję, że to nasze wspólne pielgrzymowanie przyniesie duchowe owoce i ubogaci nas tym szczególnym miejscem jakim jest Święty Krzyż - powiedział ksiądz Krzysztof Banasik, duszpasterz kieleckich sportowców.

Ksiądz biskup Marian Florczyk wyraził wdzięczność wszystkim, którzy zdecydowali się wziąć udział w Pielgrzymce Rowerowej na Święty Krzyż, jechali ze swoimi intencjami, które każdy z nich nosił w swoim sercu.

- Cieszymy się, że Relikwie Drzewa Krzyża Świętego są na naszej świętokrzyskiej ziemi. To jest dla nas zaszczyt. Jadąc do tego szczególnego miejsca chcemy uwielbić Jezusa, ale chcemy też ofiarować nasze zmęczenie - mówił ksiądz biskup Marian Florczyk.

RADOSZYCE

Policjanci ścigali pijanego kierowcę. Został tymczasowo aresztowany

Michał Nosal

O jazdę po pijanemu i mimo zakazu oraz niezatrzymanie się do kontroli podejrzany jest 29-latek zatrzymany w środę przez policjantów w powiecie koneckim.

Policjanci z Radoszyc w środowe popołudnie zwrócili uwagę na Volkswagena, którego tor jazdy wskazywał, że kierowca może być pijany.

- Funkcjonariusze przy włączonych sygnałach dźwiękowych i błyskowych oznakowanego radiowozu wydali kierującemu polecenie do zatrzymania pojazdu, które ten zignorował. Po krótkotrwałym pościgu został zatrzymany – opisywała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Okazało się, że Volkswagena prowadził 29-latek mający ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie oraz sądowy zakaz kierowania. Jak odnotowali policjanci, zachowanie mężczyzny wskazywało, że może on być pod wpływem środka odurzającego. Pobrano mu krew do badań.

Po wytrzeźwieniu 29-latek usłyszał zarzuty niezatrzymania się do kontroli drogowej, złamania sądowego zakazu oraz kierowania po pijanemu. W piątek sąd przychylił się do wniosku prokuratury i nieodpowiedzialny kierowca został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące.

29-latek nie jechał Volkswagenem sam. Pasażerem był 26-latek. Policjanci znaleźli przy nimi ponad 7 gramów środka wstępnie zidentyfikowanego jako zakazane 2C-B.

eprasa.pl ab83356936

KIELCE

Premier Donald Tusk na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Targach Kielce

W piątek, 11 września, premier Polski Donald Tusk odwiedził 34. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Targach Kielce. Podczas ostatniego dnia wystawy uczestniczył w podpisaniu dwóch ważnych umów

Paula Goszczyńska

Od wtorku, 8 września, w Targach Kielce odbywał się 34. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego. Wydarzenie jest w tym roku rekordowe pod wieloma względami. Tradycyjnie nie mogło zabraknąć ważnych osób ze świata polityki.

W piątek, 11 września, czyli ostatniego dnia, o godzinie 10.30 wystawę odwiedził premier Donald Tusk. Wizyta premiera rozpoczęła się od udziału w podpisaniu dwóch ważnych umów. Pierwsza z nich została zawarta pomiędzy skarżyskim Mesko i Agencją Uzbrojenia i dotyczyła przeciwlotniczego przenośnego zestawu rakietowego Piorun. Druga to porozumienie pomiędzy Polską Grupą Zbrojeniową a firmą ICEYE dotyczące obszaru technologii satelitarnych.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

W piątek, 11 września, czyli ostatniego dnia, wystawę odwiedził premier Donald Tusk. Obecny był także wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk

Po podpisaniu umów premier Donald Tusk zabrał głos. Na początku przypomniał o bardzo ważnej dwudziestej piątej rocznicy ataków na World Trade Center. Następnie odniósł się do Targów Obronnych.

- Cieszę się niezmiernie, że takim symbolicznym współgospodarzem tych targów jest Kanada. Współpraca z Kanadą jest absolutnie najlepszym przykładem tego, jak powinni się zachowywać sojusznicy. Kanada jest jedynym państwem poza Unią Europejską, które uczestniczy w programie SAFE. Nie ukrywam, że trochę walczyłem o to, by z kanadyjskimi przyjaciółmi móc wydawać te pieniądze i organizować nasze wspólne bezpieczeństwo - mówił premier.

Wspomniał także o Piorunach. - Jesteśmy z nich dumni. Także dzięki programowi SAFE Piorun stał się też produktem eksportowym. Łotwa, Litwa Norwegia - to partnerzy, którzy za naprawdę spore pieniądze zakupią Pioruny - podkreślił Donald Tusk.

Premier zdradził również nazwę nowego ciężkiego wozu bojowego piechoty, zaprezentowanego przez Polską Grupę Zbrojeniową podczas pierwszego dnia targów. Nazwa się on - Niedźwiedź.

Na zakończenie premier Donald Tusk obejrzał imponujące stoisko Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Chętnie rozmawiał z wystawcami i podziwiał zaawansowany technologicznie sprzęt.

W wydarzeniu wzięli także udział wiceministrowie obrony narodowej Cezary Tomczyk i Magdalena Sobkowiak - Czarnecka.

REKLAMA 0011577714



eprasa.pl ab83356936

KIELCE

Święto seniorów. Kolorowy korowód, przekazanie kluczy do miasta, występy artystyczne i dobra zabawa

Wojciech Stolicki

W sobotę, 12 września, odbyły się Kieleckie Senioralia 2026. Wydarzenie rozpoczął barwny Korowód, który przeszedł do Parku Miejskiego, gdzie prezydentka Agata Wojda przekazała seniorom klucze do miasta.



FOT. WOJCIECH STOLICKI

Kieleckie Senioralia 2026 rozpoczęły się barwnym korowodem, w którym wzięli udział licznie ubrani na kolorowo seniorzy

Kieleckie Senioralia 2026 rozpoczęły się barwnym korowodem, w którym wzięli udział licznie ubrani na kolorowo seniorzy, niosący ze sobą kwiaty. Pochód zmierzał aż do Parku Miejskiego, gdzie odbyła się dalsza, oficjalna część uroczystości. W pochodzie wzięli udział między innymi prezydentka Agata Wojda, senator Rzeczypospolitej Krzysztof Słoń, wiceprezydent Tomasz Porębski, a także Przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Arkadiusz Ślipikowski.

Punktem kulminacyjnym rozpoczęcia Senioraliów było symboliczne przekazanie kluczy do miasta. Dokonała tego Prezydentka Miasta Kielce Agata Wojda, podkreślając w ten sposób rolę, jaką w życiu Kielc odgrywają seniorzy.

Podczas ceremonii w Parku Miejskim głos zabrała Prezydentka Miasta Kielce Agata Wojda.

- Stanowicie bardzo ważny element naszego społeczeństwa, który pokazuje nam swój punkt widzenia na to, jakie powinny być Kielce i jak się Kielce powinny rozwijać. Miasto od wielu lat tworzy politykę senioralną, budując całą sieć integracji i motywowania się – mówiła Agata Wojda.

Prezydentka podkreśliła również, jak ważny głos w rozwoju miasta mają seniorzy.

- Miasto Kielce musi być takim miastem, które słucha ludzi, którzy mają swoje doświadczenie życiowe, mają swoje potrzeby i mają swoje pomysły. To właśnie seniorzy stanowią tę grupę – dodała Agata Wojda.

- To wydarzenie to po prostu szał. Chcieliśmy zrealizować i wymagało to od nas dużo pracy, ale po prostu bardzo cieszymy się, że spotkaliśmy się z takim odzewem. Zarówno pozytywnym, jeśli chodzi o urzędy, o różnych artystów, o miejskie instytucje, no i przede wszystkim nasi kochani seniorzy – mówiła przewodnicząca Kieleckiej Rady Seniorów Ewa Piekarska.

- Seniorzy odpowiedzieli naprawdę bardzo pozytywnie na zaproszenie do udziału w wydarzeniu, ubierając się kolorowo, przynosząc kolorowe kwiaty, no i nie zraziła ich pogoda, która nie była tego dnia najpiękniejsza, ale nie padało, i za to serdecznie dziękujemy wszystkim, że tak licznie przybyli – podsumowała Ewa Piekarska.

Po części oficjalnej rozpoczęły się występy artystyczne. Przed publicznością zgromadzoną w Parku Miejskim zaprezentowały się Kapela Podwórkowa „Scyzory", zespoły Kieleckiego Teatru Tańca, Kieleckiej Rady Seniorów, Domu Kultury „Zameczek", Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Ponad Czasem" oraz Świętokrzyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Na scenie pojawiły się także zespół Tutti Frutti, zespoły klubów seniora, Młodzieżowego Domu Kultury oraz Chóru Żołnierskiego.

Uzupełnieniem programu artystycznego był pokaz mody „Stylowe Seniorki", podczas którego seniorki zaprezentowały swoje stylizacje na scenie w Parku Miejskim. Całość tegorocznych Kieleckich Senioraliów w Parku Miejskim zwieńczył koncert Alexandra Martineza.

Na zakończenie Kieleckich Senioraliów w Galerii Echo odbyła się potańcówka z DJ Wiką. Przy muzyce prezentowanej przez najstarszą DJkę w Polsce, uczestnicy zabawy tańczyli cały wieczór w parach, w kółeczkach i solo.

REKLAMA 0011577558



eprasa.pl ab83356936

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581636

Rekordowy budżet i liczba wniosków

25 milionów zł wesprze 441 jednostek w ramach jubileuszowej edycji programu **„ORLEN na straży”**

25. edycja programu „ORLEN na straży” to rekordowy budżet – zwiększony, względem poprzedniej edycji, z 20 do 25 mln zł – oraz największa w historii programu liczba złożonych wniosków (4351). Do programu zakwalifikowało się 441 jednostek OSP i PSP, a średnia wartość grantu wyniosła ponad 56,6 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt, szkolenia specjalistyczne oraz wsparcie psychologiczne strażaków.

25 lat programu „ORLEN na straży”

Strażacy są obecni tam, gdzie sytuacja wymaga szybkiej reakcji, specjalistycznej wiedzy i gotowości do działania w trudnych warunkach. Wypadki drogowe, pożary, powodzie, wichury, zagrożenia chemiczne i przemysłowe – współczesne ratownictwo ma wiele twarzy. Dlatego wraz ze zmieniającym się charakterem zagrożeń zmieniają się również potrzeby jednostek. Program „ORLEN na straży” od 25 lat odpowiada na te potrzeby, wspierając Ochotnicze Straże Pożarne oraz wybrane jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Budżet tegorocznej, jubileuszowej edycji został zwiększony z 20 do 25 mln zł, osiągając najwyższy poziom od początku istnienia programu. Łączna wartość przyznanych grantów wyniesie 25 000 895,86 zł. Środki trafią do 441 jednostek, na które przypadnie średnio 56 691,37 zł. Skala zainteresowania tegorocznym naborem była ogromna. Do programu wpłynęły 4351 wnioski – to rekord. O ogromnej skali świadczy, że to liczba odpowiadająca niemal jednej trzeciej wszystkich jednostek OSP działających w całej Polsce.

Cztery ścieżki na różne zagrożenia

Jednym z najważniejszych założeń programu jest dopasowanie wsparcia do charakteru pracy poszczególnych jednostek. Dlatego nabór został podzielony na cztery ścieżki. Pierwsza ścieżka obejmuje ratownictwo związane z wypadkami drogowymi. Mogły z niej korzystać wyłącznie jednostki OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a maksymalna kwota grantu wynosiła 50 tys. zł. Tu przyznano 180 grantów, czyli 41 proc. wszystkich. Łączna kwota wsparcia wyniosła 8 540 944,45 zł, co odpowiada 34 proc. całego budżetu.

Druga ścieżka dotyczy ratownictwa związanego z przemysłem chemicznym, w tym sektorem gazowym i naftowym, a także instalacjami OZE obejmującymi infrastrukturę Grupy ORLEN. Mogły w niej uczestniczyć wskazane w regulaminie jednostki OSP i PSP, a maksymalna wartość grantu wynosiła 150 tys. zł. W tej kategorii przyznano 67 grantów i przypadła na nie największa część budżetu – 8 906 389,59 zł, czyli 36 proc. wszystkich przyznanych środków.

Trzecia ścieżka koncentruje się na zagrożeniach związanych ze zmianą klimatu, przede wszystkim powodziach, pożarach wielkopowierzchniowych na terenach otwartych i silnym wietrze. Wnioski w ramach tej ścieżki mogły składać OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano 139 grantów o łącznej wartości 5 452 369,17 zł – odpowiednio 32 i 22 proc. całej puli.

Czwarta ścieżka jest skierowana do OSP spoza KSR-G, zapewniając wsparcie jednostek w osiąganiu standardów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano w niej 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł.

359 grantów dla OSP w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Największą grupę tegorocznych beneficjentów stanowią jednostki OSP włączone do KSR-G. Otrzymały 359 grantów, czyli 81 proc. wszystkich przyznanych dofinansowań. Ich łączna wartość wyniosła 19 103 259,21 zł, co stanowi 76 proc. całego budżetu. OSP spoza KSR-G otrzymały 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł, natomiast wybrane jednostki PSP – 27 grantów o łącznej wartości 3 796 444 zł.

Dla wielu beneficjentów tegoroczny grant był pierwszym doświadczeniem ze wsparciem w ramach programu lub innych form finansowania Fundacji ORLEN. To pokazuje, że program dociera nie tylko do jednostek od lat korzystających ze wsparcia, ale również do nowych beneficjentów.



Sprzęt przede wszystkim – ale bezpieczeństwo to coś więcej

Największa część tegorocznego budżetu – 18 680 862,23 zł, czyli 74,7 proc. – została przeznaczona na sprzęt. Nic dziwnego – odpowiednie wyposażenie bezpośrednio wpływa na możliwości działania jednostki i bezpieczeństwo ratowników. 23,4 proc. budżetu przeznaczono natomiast na szkolenia. Pozostałe środki zostaną rozdysponowane m.in. na wsparcie psychologiczne.

W planowanych szkoleniach łącznie weźmie udział 12 190 strażaków. Największą grupę – 2579 osób – stanowić będą uczestnicy warsztatów doskonalących z zakresu ratownictwa technicznego. 1711 strażaków weźmie udział w działaniach związanych ze wsparciem psychologicznym, 867 w warsztatach dotyczących gaszenia pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a 819 w kursach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Ważne miejsce zajmują także szkolenia odpowiadające na pojawiające się nowe wyzwania: 475 osób ma uczestniczyć w warsztatach z zakresu ratownictwa chemicznego, a 377 w zajęciach dotyczących gaszenia instalacji fotowoltaicznych.

Jakiego sprzętu najbardziej potrzebują strażacy?

Co jest dzisiaj najważniejsze dla jednostek? Po przeanalizowaniu złożonych wniosków widać, że w pierwszej ścieżce, dotyczącej ratownictwa drogowego, 45 wniosków koncentrowało się na ratownictwie technicznym i stabilizacji pojazdów. Strażacy wskazywali m.in. na potrzebę zakupu podpór, systemów stabilizacji, klinów, wsporników i poduszek wysokociśnieniowych.

W ścieżce drugiej, związanej z infrastrukturą ORLEN oraz zagrożeniami przemysłowymi, 42 wnioski dotyczyły środków ochrony indywidualnej. Wśród nich znalazły się ubrania specjalne, hełmy, rękawice, buty, aparaty ochrony dróg oddechowych, maski i kombinezony chemiczne. To zresztą szerszy trend widoczny w analizie wniosków. Jednostki szczególnie mocno koncentrowały się na bezpieczeństwie ratowników podczas działań w środowisku zagrożeń chemicznych i przemysłowych. Wnioskowano także o sprzęt łączności, urządzenia do wykrywania i identyfikacji zagrożeń chemicznych, sprzęt gaśniczy, kamery termowizyjne oraz przyczepy i moduły logistyczne.

W przypadku ścieżki trzeciej 25 wniosków dotyczyło armatury wodnej i podręcznego sprzętu gaśniczego – m.in. węży, prądownic, rozdzielaczy, hydronetek i plecaków gaśniczych. Również 25 wniosków w ścieżce czwartej dotyczyło środków ochrony indywidualnej: ubrań specjalnych, hełmów, rękawic, butów i kominiarek.

Nie tylko wozy

Ciekawą grupę stanowią projekty związane z transportem. Dofinansowano 28 projektów, w ramach których jednostki otrzymają 22 przyczepy i 6 pojazdów. Wśród przyczep największym zainteresowaniem cieszyły się te wyposażone w moduły gaśnicze, przeznaczone do działań w trudno dostępnym terenie, oraz konstrukcje służące do transportu pomp i sprzętu przeciwpowodziowego. W przypadku pojazdów dominowały lekkie samochody rozpoznawczo-operacyjne oraz samochody ratowniczo-gaśnicze.

Potrzeby strażaków nie sprowadzają się w końcu do samego wyposażenia osobistego. Liczy się także możliwość szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia i przetransportowania odpowiedniego sprzętu dokładnie tam, gdzie jest niezbędny.

Tegoroczna edycja programu wyraźnie podkreśla zresztą jeszcze jeden wymiar bezpieczeństwa – dobrostan samych ratowników. Strażacy uczestniczą w zdarzeniach, które mogą być obciążające nie tylko fizycznie, ale także psychicznie. Dlatego możliwość finansowania pomocy psychologicznej jest ważnym uzupełnieniem tradycyjnego modelu wsparcia i odpowiada na potrzeby sygnalizowane przez samych strażaków.

Jubileuszowa, 25. edycja programu „ORLEN na straży” pokazuje bezpieczeństwo z kilku perspektyw jednocześnie. To nowoczesny sprzęt, sprawność operacyjna, specjalistyczne kompetencje, mobilność i przygotowanie do nowych zagrożeń. Ale przede wszystkim – inwestycja w ludzi, którzy każdego dnia są pierwsi tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

eprasa.pl ab83356936

KIELCE

Po rozlaniu śmierdzącego płynu dwie osoby z zarzutami

Michał Nosal

Zarzut uszkodzenia mienia usłyszały 20- i 22-latka podejrzane o to, że rozlały śmierdzącą substancję na terenie jednej z hal w Targach Kielce.



FOT. POLICJA

Policjanci zatrzymali dwie osoby: 20-latkę z Warszawy i 22-latkę z powiatu bydgoskiego w województwie kujawsko-pomorskim

Przypomnijmy, chodzi o sytuację, do jakiej doszło po godzinie 13 w środę, 9 września. Podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, w hali gdzie swe stoiska mają między innymi wystawcy z Izraela, wyczuwalna stała się przykra woń. Okazało się, że w dwóch miejscach ktoś rozlał na wykładzinę płyn zawierający kwas masłowy. Jako pierwsza interweniowała Wojskowa Straż Pożarna. Potem przyjechało siedem zastępów Państwowej Straży Pożarnej, w tym Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemicznego.

Jak przekazywali policjanci, przeprowadzone testy wykazały, że rozlany został najprawdopodobniej płyn zawierający kwas masłowy, a więc substancję śmierdzącą, ale nie stanowiąca zagrożenia.

Wykładzina została usunięta, hala wywietrzona, Targi oszacowały swe straty na 2,5 tysiąca złotych.

Policjanci już następnego dnia poinformowali, że zatrzymali dwie osoby: 20-latkę z Warszawy i 22-latkę z powiatu bydgoskiego w województwie kujawsko-pomorskim.

W piątek obie panie zostały doprowadzone do prokuratury. Usłyszały zarzut uszkodzenia cudzej własności, za co może grozić nawet pięć lat więzienia. Prokurator objął je dozorem, zakazał im także opuszczania kraju i zatrzymał paszporty.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Już wiadomo co się działo przy ujęciu wody. To nie był atak terrorystyczny

Michał Nosal

Skarżyscy policjanci wiedzą już dokładnie, co wydarzyło się w czwartkowe popołudnie, 10 września przy ujęciu wody na terenie miasta. Nie, nie był to atak terrorystyczny, ani próba kradzieży metalu.

Przypomnijmy, przed godziną 13 sygnał z monitoringu zaalarmował służby Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Skarżysku, że coś dzieje się z włazem na terenie ujęcia wody położonego na uboczu.

Spłoszyli dwie osoby

Pracownicy relacjonowali, że spłoszyli dwie osoby, które zastali na tym terenie. Odjechały one autem. Zapisali jego numery i policjanci jeszcze tego samego dnia trafili do 49-latka i jego 14-letniego syna. Obaj to obywatele Polski czasowo mieszkający w powiecie skarżyskim.

Najechał na właz ujęcia wody

- Wstępne ustalenia wskazują, że gdy mężczyzna zostawił syna w aucie i nie zabrał ze sobą kluczyków, chłopak nie mający oczywiście uprawnień siadł ze kierownicę i zaczął jeździć po ulicy. Potem skręcił w boczną leśną drogę i najechał na właz ujęcia wody. To sprawiło, że miejskie służby dostały alarm - nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

W piątek mężczyzna i jego syn zostali rozliczeni przez policjantów. Nastolatek odpowie przed sądem rodzinnym za jazdę bez uprawnień.

- 49-latek jest z kolei podejrzany to, że niewłaściwie sprawując opiekę nad swym synem, mógł narazić go na niebezpieczeństwo. Grozi za to nawet do pięciu lat więzienia – podsumowywała w sobotnie przedpołudnie nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

REKLAMA

0011548563



eprasa.pl ab83356936

SUCHEDNIÓW

Jechał hulajnogą, dostał ponad 8,5 tysiąca mandatu

Michał Nosal

Ponad 8,5 tysiąca złotych kosztowały 48-latka z Suchedniowa w powiecie skarżyskim dwie przejażdżki hulajnogą elektryczną. Za pierwszym razem wpadł po użyciu alkoholu, za drugim miał już ponad pół promila. A to nie wszystko

Policjanci skarżyskiej drogówki we wtorek skontrolowali w Suchedniowie 48-latka jadącego hulajnogą elektryczną.



FOT. POLICJA

48-latek z Suchedniowa za jazdą hulajnogą elektryczną po spożyciu alkoholu dostał w sumie ponad 8,5 tysiąca złotych kary

Zaczęło się od tysiąca złotych

Badanie wykazało, że mężczyzna nie jest do końca trzeźwy. Jazda w stanie określanym jako „po użyciu alkoholu" jest wykroczeniem. 48-latek dostał za nią tysiąc złotych mandatu.

W czwartek doszło do kolejnego spotkania. Policjanci zauważyli mężczyznę na hulajnodze i dali mu znak do zatrzymania się.

Policjanci nie mieli litości

- 48-latek podjął próbę ucieczki. Do tego jechał po jezdni w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 na godzinę, a więc nie wolno poruszać się hulajnogą. Gdy został zatrzymany do kontroli okazało się, że ma ponad pół promila alkoholu w organizmie – przekazywała nadkomisarz Anna Sławińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

Za niezatrzymanie się do kontroli mężczyzna dostał pięć tysięcy złotych mandatu. Za jazdę pod wpływem alkoholu 2,5 tysiąca. Do tego mandat na sto złotych za jazdę w niedozwolonym miejscu.

KRÓTKO

Kielce

Kierowca Volkswagena wydmuchał 1,5 promila

Na ulicy Leśniówka na kieleckich Posłowicach doszło w sobotę przed godziną 19.30 do wypadku, w wyniku którego do szpitala trafił 16-latek. Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 44-letni kierowca osobowej Hondy skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa Volkswagenowi jadącemu z przeciwka – opowiadał aspirant sztabowy Artur Majchrzak z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. 16-letni pasażer Hondy trafił do szpitala. Prowadzący z Hondy był trzeźwy, natomiast 32-latka z Volkswagena czekają kłopoty. Miał 1,5 promila alkoholu w organizmie.

MINOS

Górno-Zawada

Nastolatek trafił do szpitala

16-latek ucierpiał w wypadku, do jakiego doszło w piątek przed godziną 17 na ulicy Wspólnej w miejscowości Górno-Zawada w powiecie kieleckim. Pierwsze ustalenia policjantów wskazywały, że nastolatek - po tym jak wysiadł z autobusu - wyszedł zza niego na jezdnię, by przejść na drogę stronę. Potrącił go osobowy Peugeot jadący w kierunku Niestachowa. Chłopak trafił do szpitala. Peugeota prowadził trzeźwy 50-latek.

MINOS

Dobruchna

Przewrócił się trzykołowiec. Dwie osoby w szpitalu

Przed godziną 7.30 w niedzielę, 13 września do wypadku doszło w miejscowości Dobruchna w powiecie ostrowieckim. W kierunku Nowej Słupi jechał trzykołowiec prowadzony przez 60-latka. Pasażerką była 54-letnia kobieta. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że pojazd najechał jednym z przednich kół na wysepkę i przewrócił się – opowiadał aspirant sztabowy Artur Majchrzak z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Kobieta i mężczyzna trafili do szpitala.

REKLAMA 0011568966



51. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
21-26.09.2026 GDYNIA

ORGANIZATORZY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej
60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich
PREZYDENT MIASTA GDYNI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY
75 NARODOWE CENTRUM KULTURY
TVP

MECENASI
Energa GRUPA ORLEN
LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY
INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI
Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz
Dr Irena Eris
KGHM POLSKA MIEDŹ
PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI
TVP
Jedynka POLSKIE RADIO
Trójka POLSKIE RADIO
VOGUE
BAZAAR
FILMWEB
zwierciadło
KINO
interia
POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI
nam! naszemiasto.
Urody

eprasa.pl ab83356936

REKLAMA 0011582290

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

Prezydent Miasta Kielce

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Kielcach przy ul. Karola Henryka Kadena, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Kielce numerem działki 342/2 o pow. 0,0147 ha, obr. 0020, objętej księgą wieczystą KI1L/00141001/4, stanowiącej własność Gminy Kielce.

1. **Opis nieruchomości:** nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Kielcach ul. Karola Henryka Kadena, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Kielce numerem działki 342/2 o pow. 0,0147 ha, obr. 0020, objęta księgą wieczystą KI1L/00141001/4, stanowiąca własność Gminy Kielce.
2. **Cena wywoławcza nieruchomości: 53 000,00 zł (podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami).**
3. **Termin i miejsce przetargu: 20 października 2026 r.,** godz. 11.00, sala 112, piętro 1., w Urzędzie Miasta Kielce, Rynek 1.
4. **Wysokość wadium: 10 600,00 zł. Termin wpłacenia wadium: do dnia 14 października 2026 r.**
5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, strona internetowa Urzędu Miasta Kielce: www.kielce.eu oraz Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kielce: www.bipum.kielce.eu.
6. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje o przetargu:** Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, pok. 223, tel. 41 367 62 23, od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.30-15.30.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REGION

Jubileusz 50-lecia Muzeum Wsi Kieleckiej świętowało 200 osób

Paulina Baran

W sobotę, 12 września, w restauracji Wilaneska w Tokarni odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia Muzeum Wsi Kieleckiej. W jubileuszu uczestniczyło około 200 osób - pracowników, przyjaciół i osób związanych z instytucją.



FOT. DAWID ŁUKASIK

50-lecie Muzeum Wsi Kieleckiej w restauracji Wilaneska w Tokarni w sobotę, 12 września

Na uroczystość zaproszono pracowników oraz przyjaciół instytucji, która od lat zajmuje się ochroną i popularyzacją dziedzictwa kulturowego regionu.

Podczas części oficjalnej najbardziej zasłużeni pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe. Dwie osoby zostały uhonorowane pośmiertnie.

Odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej", nadaną przez Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, uhonorowani zostali:Małgorzata Imiołek, Krystyna Jabłońska, Małgorzata Maria Pawlik, pośmiertnie Grażyna Czerwińska oraz Leszek Gawlik

Srebrną odznaką „Za opiekę nad zabytkami" uhonorowani zostali: Beata Chodak, Stanisław Karwan, Renata Malarczyk, Małgorzata Niebudek, Zdzisław Pawlik, Dariusz Wypych.

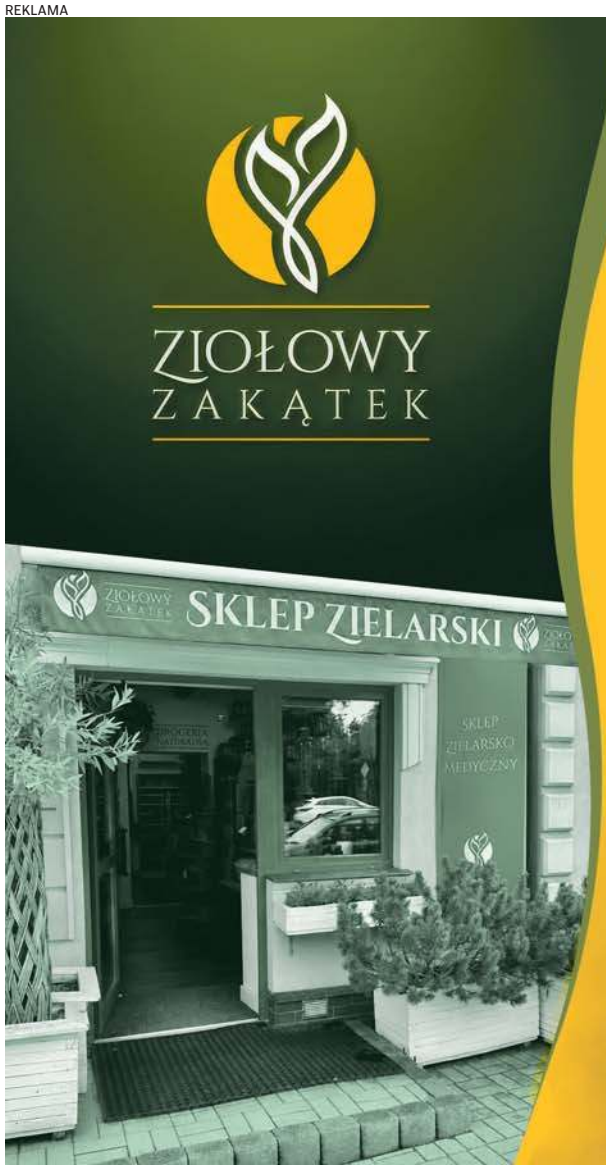
Odznaczenia wręczył wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki.

Na ręce kierowników poszczególnych działów Muzeum Wsi Kieleckiej podziękowania dla wszystkich pracowników za ich codzienną pracę i zaangażowanie w działalność instytucji złożyły Katarzyna Korus, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej i Małgorzata Krzywda, kierownik Parku Etnograficznego w Tokarni. Do życzeń dołączył się wicemarszałek Marek Bogusławski.

Wśród gości jubileuszowego spotkania znalazł się Andrzej Szura, pierwszy dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej, który uczestniczył w tworzeniu instytucji i budowie jej zaplecza. Towarzyszyła mu żona, Bogumiła Szura.

Muzeum Wsi Kieleckiej powstało 21 lipca 1976 roku, a jego pierwszym dyrektorem został właśnie Andrzej Szura, wówczas pracownik Biura Dokumentacji Zabytków przy Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków. To za jego kadencji rozpoczęto tworzenie Parku Etnograficznego w Tokarni.

REKLAMA 0011557123



ZIOŁOWY ZAKĄTEK TO WYJĄTKOWY SKLEP

Znajdą Państwo u nas nie tylko zioła i suplementy, ale także fachową pomoc i miły uśmiech.

Nasz personel doradzi i wskaże odpowiedni dla Państwa produkt.



Możemy się pochwalić tytułem EKO SKLEPU ROKU 2026.

ZAPRASZAMY

Sklep Zielarsko-Medyczny „ZIOŁOWY ZAKĄTEK"

ul. Henryka Sienkiewicza 20, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski

41 265 11 63 | 534 828 302

www.facebook.com/sklep.ziolowy.zakatek

eprasa.pl ab83356936

REGION

Uroczystości odpustowe na Świętym Krzyżu. Do sanktuarium pielgrzymują wierni z całej Polski

Dorota Kułaga

W sobotę, 12 września, rozpoczęły się Uroczystości Odpustowe Podwyższenia Krzyża Świętego, które potrwają do 16 września. W tym dniu do najstarszego sanktuarium w Polsce pielgrzymowało Rycerstwo Niepokalanej z całej Polski.



FOT. DOROTA KUŁAGA

Mszę świętą poprzedziła procesja z Relikwiami Drzewa Krzyża Świętego.

W sobotę, 12 września, do Sanktuarium na Świętym Krzyżu, pielgrzymowali członkowie Rycerstwa Niepokalanej z całej Polski. Najpierw był słowno-muzyczny program różańcowy w wykonaniu Wspólnoty Guadalupe, pod przewodnictwem księdza Salomona Pielaka. Wspólnota Guadalupe to grupa wokalistów i chórzystów, którym towarzyszy zespół instrumentalny. Jej misją jest uwielbienie Boga razem z Maryją oraz krzewienie kultu Matki Bożej z Guadalupe.

O godzinie 12 rozpoczęła się Msza Święta przy ołtarzu polowym, której przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej Marek Szkudło. Koncelebrował ją między innymi ojciec Rafał Kupczak, superior klasztoru na Świętym Krzyżu.

– „Cierpienie przyjmowane z miłością przestaje być cierpieniem, a staje się radością. Kto kocha Niepokalaną, ten w krzyżu znajdzie spokój". Święty Maksymilian, który napisał te słowa, nie przestaje mnie zadziwiać. Was również proszę: kochajcie to, co wam pozostawił. Pokorny zakonnik z rodziny świętego Franciszka, a przy tym jeden z najbardziej wyrazistych świadków Chrystusa, miłujący Matkę Bożą we wszystkim, co zrobił, a przy tym Jej sługa, najpokorniejszy z pokornych. Jak mu nie zazdrościć tak zwyczajnie i po ludzku tej wewnętrznej siły? Odpowiedź jest prosta: zacząć żyć jak on, a właściwie zacząć żyć jak Ten, który go powołał - mówił w homilii biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej Marek Szkudło.

Po nabożeństwie rozpoczęło się artystyczne uwielbienie Bożego Miłosierdzia, podczas którego wystąpi pianista i kompozytor Szymon Pocheć wraz z gośćmi.

- Zapraszamy was bardzo serdecznie w niedzielę i kolejne dni na Uroczystości Odpustowe Podwyższenia Krzyża Świętego. „Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie" - to hasło tegorocznego odpustu. I każdy kto tu przybędzie, będzie się pochylał nad tajemnicą krzyża, nad tajemnicą piękna, wartości i miłości, która w tym krzyżu jest zapisana. Czekamy na was na Świętym Krzyżu - mówił ojciec Rafał Kupczak, superior klasztoru na Świętym Krzyżu.

Niedziela była czasem Pielgrzymki Towarzystwa Ochrony Pamięci Powstańców Styczniowych 1863. Po porannych Mszach Świętych, odbyła się część artystyczna związana ze 165. rocznicą Pielgrzymki na Święty Krzyż.

W poniedziałek, 14 września, przypada Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego. Sumie odpustowej o godzinie 12 przewodniczył będzie ordynariusz diecezji sandomierskiej, biskup Krzysztof Nitkiewicz.

We wtorek, 15 września, przypada wspomnienie Matki Bożej Bolesnej. Na Świętym Krzyżu będzie to dzień spotkania służb mundurowych. Mszy świętej o godzinie 12 będzie przewodniczył ksiądz kapelan Robert Młynarczyk.Wieczorem odprawiona zostanie Msza Święta z Sakramentem Namaszczenia Chorych.

W ostatnim dniu uroczystości, w środę, w Bazylice na Świętym Krzyżu spotkają się leśnicy i pracownicy Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Z kolei o godzinie 18:00 podczas Mszy Świętej spotkają się rzemieślnicy, pszczelarze, rolnicy i sadownicy. Nabożeństwu będzie przewodniczył krajowy duszpasterz rzemiosła, ksiądz kanonik Krzysztof Rusiecki.

REKLAMA 0011577615

ZDZ CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO w RADOMIU

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW kat. B, C, C+E

KURSY I SZKOLENIA ZAWODOWE

KLICK

www.szkolyradom.zdz.kielce.pl

ul. Saska 4/6 26-600 Radom +48 601 528 417

eprasa.pl ab83356936

FOKUS

• **7 na 10 Polaków woli domowe przetwory** od produktów kupowanych w sklepie - wynika z raportu Providenta

WOJNA

Rosja uderzyła tuż obok polskiej granicy. Zaatakowany pociąg i stacja benzynowa

Rosyjski dron uderzył w lokomotywę pociągu relacji Kijów-Warszawa oraz w stację benzynową. Mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali alert RCB, w powietrzu operowały F-16

Karolina Wrońska



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

W nocy z soboty na niedzielę DORSZ nakazał poderwanie polskich myśliwców w związku z ostrzałem zachodniej Ukrainy

To była ciężka noc dla mieszkańców zachodniej Ukrainy oraz dla mieszkańców dwóch polskich województw. Rosja wypuściła w nocy 450 dronów na ten obszar.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podał, że jeden z nich uderzył kilometr od granicy z Polską; drugi - pięć. Dodał, że były to odrzutowe drony Geran-5.

Zaatakowany został pociąg pasażerski relacji Kijów-Warszawa. PKP Intercity informowało, że wśród pasażerów nie było obywateli Polski. Pociągiem podróżowało 206 osób. „Pociąg został przyjęty od kolei ukraińskich z opóźnieniem ok. 370 minut i znajduje się na przejściu granicznym w Dorohusku. Po zakończeniu odprawy będzie kontynuował podróż w kierunku Warszawy" - informowało PKP Intercity.

Inny dron uderzył w stację benzynową w miejscowości Jagodzin w pobliżu granicy z Polską. Wskutek ataku zapaliły się dwie ciężarówki.

W związku z atakiem mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali w niedzielę po godz. 4.00 nad ranem alert RCB o rosyjskim ataku powietrznym na terenie Ukrainy i operowaniu na niebie polskiego lotnictwa. W powiatach przygranicznych uruchomiono syreny alarmowe. W tym czasie na niebie były już polskie samoloty gotowe zestrzeliwać cele, które przekroczą granicę. Działania zakończono po pięciu godzinach, około 9 rano.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że polskiej strefy powietrznej pilnowały samoloty F16, śmigłowce i samolot rozpoznania powietrznego SAAB. - Nie doszło do naruszenia naszej granicy - zaznaczył.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński podkreślił, że ataki rosyjskich dronów przy przejściu granicznym Dorohusk-Jagodzin i na osobowy pociąg przy polskiej granicy są traktowane z najwyższą powagą. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana - zaznaczył. Z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski, odnosząc się na X do informacji o ataku na pociąg, stwierdził: „Putin eskaluje".

Wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk na portalu X stwierdził, że „każdy, kto zastanawia się, czy warto militarnie wspierać Ukrainę, powinien wyciągnąć wnioski z niedzielnej nocy". „Kiedy ludzie śpią, w powietrzu są nasze Siły Powietrzne. Na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu tak wygląda niemal każda noc. Wojsko Polskie każdego dnia wykonuje ogromny wysiłek".

W czwartek premier Donald Tusk przekazał, że otrzymał od szefa CIA Johna Ratcliffa raport dotyczący możliwych zdarzeń w najbliższych miesiącach. Szef rządu podkreślił, że Polska i cała Europa „musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie rosyjsko-ukraińskim, ale także na wschodniej flance UE".

Głos w sprawie ataku zabrała też strona ukraińska. „Barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe. To terror (przywódcy Rosji Władimira) Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO" - podkreślił szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha. „Drodzy partnerzy, rosyjscy barbarzyńcy stoją u waszych bram" - dodał. PAP

WARSZAWA

PKOl: Walne Zgromadzenie czy tymczasowy prezes

Karolina Wrońska

Dzisiaj zbiera się zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Najprawdopodobniej jeden z ośmiu wiceprezesów zastąpi aresztowanego prezesa Radosława Piesiewicza.

Jeśli Piesiewicz zostanie odwołany, zarząd będzie musiał wybrać pełniącego obowiązki prezesa, który pokieruje PKOl do czasu wyboru nowych władz PKOl przez Walne Zgromadzenie. Członkowie zarządu do wyboru będą mieć dwie ścieżki. Mogą zdecydować, że p.o. prezesa będzie kierował Komitetem do końca kadencji, czyli do kwietnia 2027 roku. Dopiero wówczas Walne Zgromadzenie dokonałoby wyboru docelowego prezesa i zarządu. Mogą też jednak podjąć decyzję o skróceniu kadencji i zwołaniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PKOl, ale to jest mało prawdopodobny scenariusz.

PAP

WARSZAWA

MON ostrzega przed fałszywymi informacjami

oprac. Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej ostrzega przed coraz częściej pojawiającymi się w sieci fałszywymi i zmanipulowanymi informacjami dotyczącymi kart mobilizacyjnych.

Resort wyjaśnił, że nadawanie przydziałów mobilizacyjnych nie jest nową procedurą i jest realizowane od wielu lat jako stały element systemu obronnego państwa.

Wojskowe Centra Rekrutacji prowadzą ewidencję osób objętych obowiązkiem obrony i nadają przydziały zgodnie z potrzebami Sił Zbrojnych RP. „Takie działania nie oznaczają rozpoczęcia powszechnej mobilizacji ani masowego powoływania obywateli do wojska" – podkreśliło ministerstwo. Resort zwrócił uwagę, że w przestrzeni informacyjnej pojawiają się również spreparowane, wygenerowane przez AI wizerunki rzekomych kart mobilizacyjnych.

„Nie daj się dezinformacji i zawsze sprawdzaj informacje w oficjalnych źródłach" – apeluje MON.

KRÓTKO

Warszawa

Bez zabezpieczeń wspiął się na Varso Tower

26-letni mężczyzna francuskiego pochodzenia wszedł w niedzielę na Varso Tower - najwyższy budynek w Polsce i Unii Europejskiej (310 metrów wysokości). Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 7.47. – Mężczyzna wszedł na dach, gdzie czekali na niego policjanci i strażacy z grupy wysokościowej. Jest teraz w dyspozycji wolskiej policji – przekazał mł. asp. Bartłomiej Śniadała ze stołecznej policji. Miejsce zabezpieczali strażacy, którzy rozłożyli dwa skokochrony.

Wypadek

Tragiczny wypadek w Wieliczce

W sobotę rano w Wieliczce doszło do śmiertelnego wypadku na drodze krajowej nr 94. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 29-letni kierujący samochodem marki Audi, jadąc od strony Krakowa w kierunku Bochni, podczas wykonywania manewru wyprzedzania zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym. Kierujący Audi zmarł w szpitalu.

Kujawsko-Pomorskie

Policjanci szukają kierowcy

Policjanci z Wąbrzeźna szukają kierowcy rozbitej Toyoty, którą znaleziono w nocy na autostradzie A1 w rejonie Grudziądza. Około godziny 2.00 w nocy służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o rozbitym samochodzie. Po przybyciu na miejsce ratownicy zastali rozbitą Toyotę, która uderzyła w barierę energochłonną. Zaskakujące było jednak to, że zarówno w pojeździe, jak i w jego najbliższym otoczeniu nie było kierowcy.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Polska kultura to nie jest koszt. To są ludzie, to są miejsca pracy, to przemysły kreatywne, to turystyka, eksport, rozwój miast i regionów.

MARTA CIENKOWSKA
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl ab83356936

ROSJA

Rosja zwiększa arsenał atomowy do najwyższego poziomu od 9 lat

Grzegorz Kuczyński

Rosja już czwarty rok z rzędu zwiększa liczbę głowic jądrowych rozmieszczonych na nośnikach broni jądrowej – wynika z danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI). Przy podobnej wielkości całego atomowego arsenału, co Stany Zjednoczone, putinowskie państwo ma więcej gotowych do wystrzelenia pocisków, niż przeciwnik.

Według szacunków SIPRI na rok 2026 arsenał jądrowy Federacji Rosyjskiej obejmował 5420 głowic, z czego 2604 znajdowały się w magazynach, 1020 zaliczano do kategorii „wycofanych z eksploatacji", a 1796 rozmieszczono na rakietach i bombowcach. Liczba głowic rozmieszczonych (deployed warheads) wzrosła o 78 sztuk w ciągu roku.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, dysponujących arsenałem jądrowym porównywalnym z rosyjskim, wskaźnik ten pozostał bez zmian – 1770, tak samo jak rok wcześniej. Francja i Wielka Brytania nie umieściły dodatkowych głowic bojowych na nośnikach – odpowiednio 280 i 170.

Chiny zwiększyły liczbę rozmieszczonych głowic bojowych, jednak ich liczba w Pekinie jest niewielka: 34 w porównaniu z 24 w 2025 roku. Ponadto Indie po raz pierwszy wprowadziły do stanu gotowości bojowej 12 głowic bojowych. Łącznie, według szacunków SIPRI, Indie posiadają 190 głowic bojowych, a Chiny – 620.

Liczba głowic bojowych rozmieszczonych przez Rosję rośnie z każdym rokiem wojny na Ukrainie: w 2022 roku – 1588, w 2023 roku -1674, w 2024 roku – 1710, w 2025 roku - 1718.

W porównaniu z rokiem 2020 Kreml zwiększył liczbę głowic jądrowych na nośnikach o 14%, czyli o 226 sztuk, osiągając najwyższy poziom od 2017 roku: wówczas, według danych SIPRI, było ich 1950.



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Próba rakietowa na poligonie Kapustin podczas wspólnych ćwiczeń Rosji i Białorusi

UKRAINA

Potężny atak Rosji na Ukrainę. Nadleciały setki dronów

Grzegorz Kuczyński

Ponad 450 dronów użyły siły rosyjskie w atakach na Ukrainę w nocy z soboty na niedzielę - przekazały ukraińskie Siły Powietrzne. Wśród atakowanych regionów znalazły się obwody w zachodniej części kraju. Do uderzeń doszło blisko polskiej granicy.

Jak przekazały w niedzielę rano Siły Powietrzne na Telegramie, zneutralizowano 409 środków napadu powietrznego, w tym 405 dronów i cztery Banderole, mające cechy drona i pocisku manewrującego. Ataki odpierało lotnictwo, wojska rakietowej obrony przeciwlotniczej, jednostki walki radioelektronicznej i dronowej oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy. Odnotowano trafienia w 13 miejscach – dodano, nie precyzując tych lokalizacji.

Ataki na zachodzie Ukrainy

Szef administracji wojskowej obwodu rówieńskiego Ołeksandr Kowal powiadomił, że spadające odłamki zestrzelonego drona wywołały pożar w jednym z przedsiębiorstw. Nie było ofiar. Obwód znajduje się w odległości ok. 150 km od granicy z Polską.

W sobotnich rosyjskich atakach na obwód żytomierski, sąsiadujący z rówieńskim, zginęły dwie osoby, a jedna została ranna – podała agencja Interfax-Ukraina, powołując się na komunikat policji.

Uderzenia na wschodzie i północy

Szef władz obwodu czernihowskiego (na północy kraju) Wiaczesław Czaus przekazał w niedzielę w komunikatorze Telegram, że



FOT. DSNS OBWODU ODESKIEGO

Rosjanie atakowali Odessę w nocy z soboty na niedzielę. Uszkodzono m.in. placówkę edukacyjną i wielopiętrowy budynek

alarm lotniczy trwa już ponad dobę. W rosyjskich nalotach zginął mężczyzna, a trzy osoby odniosły obrażenia – podał. Szef władz wojskowych obwodu charkowskiego, na wschodzie kraju, Ołeh Syniehubow poinformował, że w ostrzałach regionu ranne zostały trzy osoby.

Rosja zaatakowała południe Ukrainy

Co najmniej dwie osoby zginęły, a 26, w tym dziecko, odniosło obrażenia w niedzielę rano wskutek rosyjskiego ataku na blok mieszkalny w Odessie, na południu Ukrainy – przekazał szef miejskich władz Serhij Łysak. Miasto było atakowane także minionej nocy; ostrzał uszkodził budynki prywatne, dwie placówki oświatowe i obiekty infrastruktury.

W obwodzie zaporoskim, na południowym wschodzie, w niedzielę rano odnotowano ponad 900 uderzeń na 58 miejscowości, ranne zostały cztery osoby – wynika z informacji podanych przez szefa władz regionu Iwana Fedorowa.

Alarm w Polsce

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych RP poinformowało w niedzielę po godz. 4, że w związku z aktywnością dronów odrzutowych Rosji wykonujących uderzenia w Ukrainie rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej oraz uruchomiono niezbędne siły i środki pozostające w dyspozycji DORSZ.

Naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego osiągnęły stan gotowości. Działania te mają charakter prewencyjny i są ukierunkowane na zabezpieczenie przestrzeni powietrznej oraz jej ochronę, zwłaszcza w rejonach przyległych do zagrożonych obszarów.

NORWEGIA

Władze w Oslo chcą od Mety silniejszej ochrony dzieci w sieci

oprac. Anna Nagel

Rząd w Oslo zaapelował w sobotę do operatora Facebooka i Instagrama o wprowadzenie silniejszej ochrony dzieci na swoich platformach.

Rząd skierował do Mety wezwanie objęcia dzieci w Norwegii skuteczniejszą kontrolą wieku, limitami korzystania z aplikacji oraz ograniczeniem powiadomień w nocy i podczas zajęć szkolnych.

Władze w Oslo chcą w Norwegii takich standardów jak te, które wynikają z zawartej pod koniec sierpnia ugody między Facebookiem i Instagramem a władzami 52 amerykańskich stanów i terytoriów.

„Bezpieczeństwo dzieci musi być najważniejsze. Oczekujemy, że giganci technologiczni wezmą odpowiedzialność za ochronę dzieci i młodzieży na swoich platformach" – powiedział Jonas Gahr Stoere, premier Norwegii.

Minister ds. dzieci i rodziny Lene Vaagslid uzasadniła oczekiwanie rządu zagrożeniami związanymi z intensywnym korzystaniem przez dzieci z ekranów i platform społecznościowych.

„Dysponujemy wiedzą wskazującą, że intensywne korzystanie z ekranów, a szczególnie z platform społecznościowych, ma negatywne konsekwencje dla zdrowia psychicznego i fizycznego oraz wiąże się z ryzykiem wykorzystania dzieci" – powiedziała Vaagslid.

Norweski rząd chce do końca roku skierować do parlamentu projekt ustawy zakazującej korzystania z platform społecznościowych dla użytkowników poniżej 16. roku życia. **PAP**

FRANCJA

Na północy Francji wykoleił się pociąg

Aleksandra Jaros

Ponad 40 osób zostało rannych w wyniku wykolejenia się w piątek wieczorem pociągu pasażerskiego na północy Francji. Pociąg przewoził 180 pasażerów i obsługiwał trasę Rouen–Caen.

Do wykolejenia się pociągu doszło w piątek 11 września chwilę przed godz. 20.00. Pociąg przewożący 180 pasażerów wypadł z torów w pobliżu miasta Cléon w Normandii na północy Francji - poinformował w poście na portalu X francuski minister transportu Philippe Tabarot.

Najpierw prefektura i minister transportu Philippe Tabarot poinformowali, że wstępny bilans wypadku to około 20 rannych. Następnie przedstawiciele prefektury, wypowiadając się dla mediów na miejscu zdarzenia przekazali, że ranne zostały 43 osoby.

Minister Tabarot w komunikacie na serwisie X poinformował, że około 140 strażaków zmobilizowano do pomocy pasażerom i osobom rannym.

Pasażerowie cytowani przez portal Franceinfo relacjonowali, że odczuli kilka wstrząsów, które po kilku sekundach stały się coraz silniejsze. Z okien wypadły szyby, a do środka wpadały kamienie z nasypu.

Telewizja BFMTV podała, powołując się na źródło policyjne, że pociąg zderzył się z niezidentyfikowanym obiektem. Jeden z wagonów upadł, a cztery wypadły z szyn. **PAP**

eprasa.pl ab83356936

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Angelika jest zdziwiona zmianą w zachowaniu ojca w sprawie rozwodu. Wietrzy jakiś podstęp. Poruszona sytuacją, nie zauważa, że na jej telefon raz za razem dzwoni Eliza... Przed kluczowym meczem Iskry o awans wszystko zaczyna się sypać. Klubowi odcięli wodę, piłkarze buntują się przeciwko koszulkom z logo nowego sponsora, a Borys musi gasić jeden pożar za drugim. Próbuje też zaprosić na mecz ojca, ale ten, jak zwykle, nie zostawia na nim suchej nitki. Tymczasem Kinga szykuje się do rozprawy rozwodowej. W głowie wciąż dźwięczą jej słowa Janka. Tuż przed wizytą w sądzie Kinga postanawia pójść do Lilki i zażądać wyjaśnień. Podczas konfrontacji rozżalona Lilka wybucha i wyznaje szokującą prawdę.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Monika spotyka mężczyznę podobnego do jej zmarłego męża Joachima. To Harald Franck, brat Joachima, który zdezerterował z Wehrmachtu i wróciwszy z sowieckiej niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi Roberta Becka. Helga poznaje dentystę Hannesa. Eva wychodzi z więzienia i handluje sztuką. Dorli ma nowego partnera do tańca, Steffena. Za jego namową zaczyna brać coraz więcej tabletek przeciwbólowych i innych narkotyków. Monika poznaje ulicznego muzyka z Libanu. Jest oczarowana brzmieniem lutni perskiej, na której on gra. Friedericke odwiedza w Berlinie Wschodnim swojego ojca, Wolfganga, który pracuje w kombinacie przemysłowym i jest szantażowany przez Stasi.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Smolnego ogarnia radość, gdy jego żona dzwoni i wysyła lokalizację błagając, by po nią przyjechał. Krzysztof wiezie ją prosto do szpitala. Badanie krwi ma wykazać, czym była usypiana. Czeka ją też przesłuchanie policyjne. Czy powie, że porwał ją były mąż? Zdybicka spotyka się z przedstawicielem banku, któremu proponuje bar Zięby na oddział bankowy. Honorata i Roman są wzburzeni i kontaktują się z Michałem, który blokuje te plany.Jednak kiedy Brzozowski rozmawia z Włodkiem, ten wyznaje, że bez Marii nie widzi przyszłości dla baru... Niespodziewanie pojawia się nowa znajoma Zięby z samolotu – Dorota. Chce pomóc uratować rodzinną perełkę. Teresa postanawia, że na potrzeby swojej powieści musi zebrać doświadczenia. Jej mąż tego nie rozumie, dlatego Teresa prosi o pomoc swojego ucznia – specjalistę od... erotycznych zabawek dla dorosłych.



G. 20:30

FELICITA

TVP 1



Zośka próbuje wymigać się od kolacji do Giulii. Kamil, który znów pojawia się w jej wyobraźni, namawia ją, by zrobiła to dla Oliwii i Nico. Marco proponuje Zośce i Oliwii wspólny wyjazd,w trakcie którego Zośka poznaje bliżej Marco. Podczas lunchu matka i córka rozmawiają o dorastaniu Oliwii, miłości i przyszłości. Córka prosi matkę, aby mimo wszystko poszła z nią na kolację do Giulii. Wieczorem pojawiają się w domu Włoszki. Zośkę niepokoją Teste di Moro, identyczne z tymi, które Kamil kupił do ich wspólnego domu. Nico pokazuje Oliwii domek na drzewie i zdradza, że zbudował go tata. Oliwię boli świadomość, że Nico dostał od Kamila coś, o czym ona sama marzyła jako dziecko. Zośka tymczasem próbuje rozmawiać z Giulią. Początkowo wieczór przebiega spokojnie, ale napięcie szybko wraca. Zośka nie potrafi zaakceptować tego, że Giulia mówi o Kamilu jak o kimś, kto należał również do jej życia. Kiedy Giulia próbuje tłumaczyć swoją sytuację, Zośka wybucha i chce natychmiast wyjść. Wtedy pada informacja, która zmienia wszystko: Giulia oznajmia, że połowa jej domu należała do Kamila.



G. 20:50

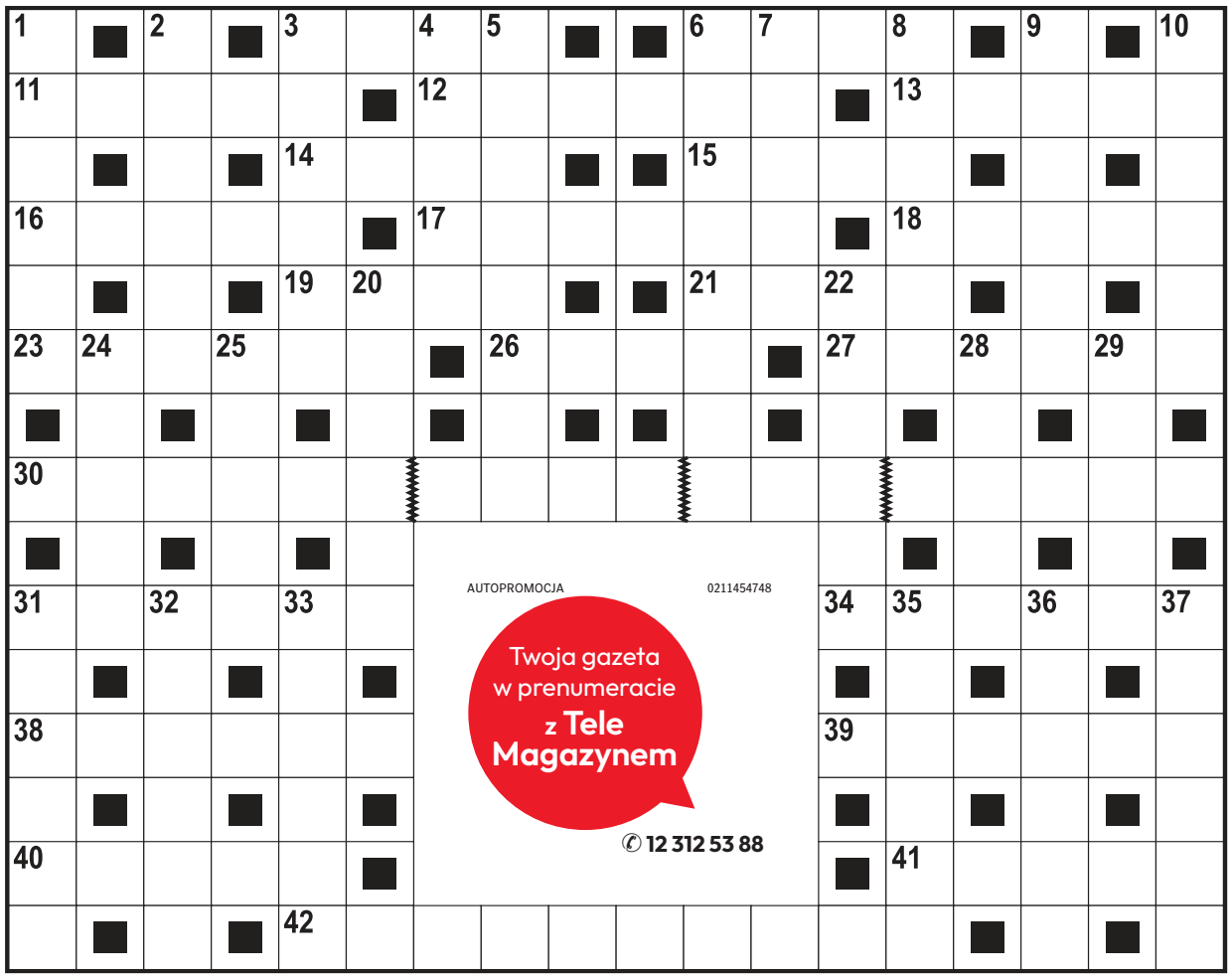
M jak miłość

TVP 2

Paweł urządza casting na nianię dla Antosia. Jego zachowanie nie pozostawia wątpliwości, że absolutnie nie życzy sobie, by junior zbyt dużo czasu spędzał z Agnes. Dominik Walat znów powoduje wypadek. Tym razem do zdarzenia dochodzi z udziałem Agnes, Marii i rowerzysty. Zduński, słysząc o wybrykach chłopaka, jest o krok od wybuchu. Co gorsze, w jego sercu na nowo zaczyna płonąć chęć zemsty za śmierć Franki. Tymczasem Magda z Andrzejem jadą do sądu na finał procesu Jabłońskiego. Z kolei Werner o poranku zaskakuje Sylwię „romantyczną" propozycją... podpisania intercyzy. Parafka na kwicie ma zastąpić tradycyjne, romantyczne oświadczyny. A gdy prawnik wypomina w dodatku swojej partnerce, że jej zegar biologiczny tyka, Kostecka traci cierpliwość. Nie mogąc tego dłużej znieść, podejmuje przełomową decyzję.

eprasa.pl ab83356936

KRZYŻÓWKA NR 141



Poziomo:

3) anglosaski przełożony, szef,
6) naprawiany przez dekarza,
11) „Balfegor – … Luwru”, francuski horror,
12) pracuje w wyznaczonym rewirze,
13) w portfelu Brazylijki,
14) chorobliwe przywidzenie, majak,
15) jadalnia dla marynarzy,
16) „… zamknięty”, polski dramat sensacyjny,
17) marka brytyjskiej herbaty,
18) oznaka władzy królewskiej,
19) kurek nad umywalką,
21) hinduska bogini śmierci,
23) pas startowy na lotnisku,
26) bariera natury psychicznej, przeszkoda,
27) Polka sprzed wieków,
30) piosenka Czesława Niemena,
31) uprząż dla bydła rogatego,
34) zdrobniale o małym chłopcu, brzdąc,
38) pozioma belka wzdłuż szczytu dachu,
39) osoba pochodząca z tej samej okolicy,
40) wizerunek zawodowy artysty,
41) renkloda lub węgierka,
42) prężność, dynamika w działaniu.

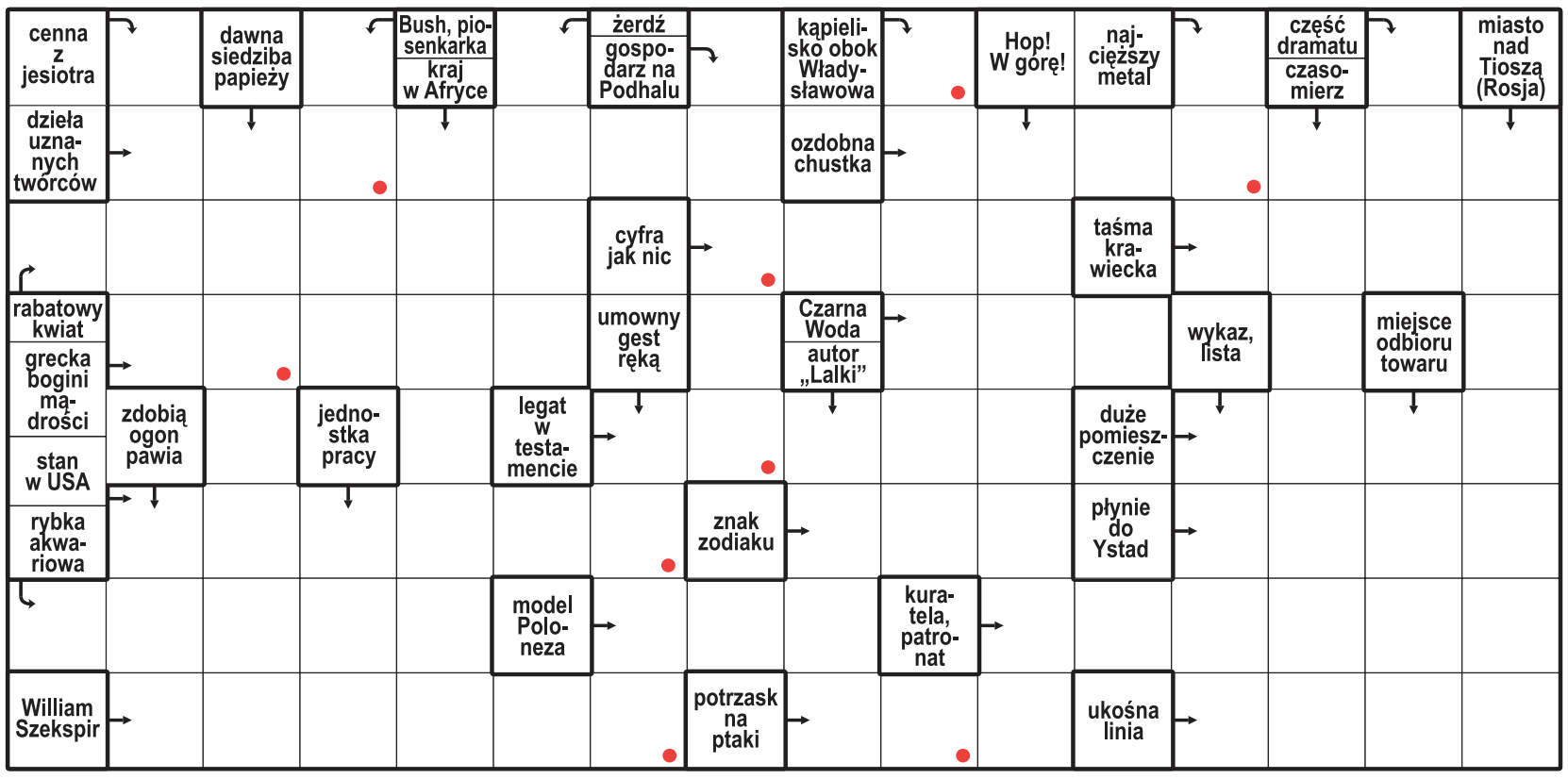
Pionowo:

1) salonik pani domu,
2) roślina o ostrym zapachu i gorzkim smaku,
3) Monika, polska piosenkarka,
4) Fahrenheita lub Richtera,
5) indiańskie plemię ze stanu Floryda,
6) myśliciel i podróżnik z Abdery,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) „… Monte Christo”, powieść Dumasa,
9) tworzy się podczas odwilży,
10) określony sposób postępowania,
20) nadmierna brawura, śmiałość,
22) formacja roślinna w Ameryce Południowej,
24) wystawne przyjęcie, biesiada,
25) dolina o stromych zboczach,
28) koń maści białej,
29) żywi się liśćmi eukaliptusa,
31) krzew o wonnych kwiatach,
32) ostrze w sieczkarni,
33) Norman, autor powieści „Nadzy i martwi”,
35) uczucie silniejsze od zazdrości,
36) roślina zielna, grubosz,
37) dawny worek na wodę.

ROZWIĄZANIE NR 140

P	A	P	I	R	U	S	■	K	■	P	E	L	U	S	Z	K	A		
A	■	S	■	U	■	Z	M	O	W	A	■	E	■	K	■	A	■		
S	Z	A	F	L	I	K	■	R	■	C	E	G	I	E	Ł	K	A		
E	■	L	■	O	■	O	R	A	C	Z	■	I	■	C	■	A	■		
K	O	M	U	N	A	Ł	■	L	■	K	L	A	S	Z	T	O	R		
■	P	■	N	■	■	A	L	E	J	A	■	■	Ł	■	E	■	■		
P	O	C	I	Ą	G	■	A	■	A	■	K	R	O	N	I	K	A		
■	N	■	T	■	R	A	D	O	Ś	Ć	■	■	W	■	N	■	L		
B	A	G	A	Ż	E							P	O	W	A	G	A		
I	■	O	■	■	C							O	■	K	■	■	S		
B	A	L	Z	A	K							N	A	Ł	Ę	C	Z		
E	■	O	■	■	I							U	■	A	■	H	■		
L	O	N	D	Y	N							R	O	D	Z	A	J		
O	■	K	■	■	O							A	■	K	■	R	■		
T	R	A	Ł	■	S	K	R	Z	Y	P	E	K	■	A	U	T	O		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASZTANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działanie. Horoskop dzienny mówi, że śmiała decyzja może otworzyć nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że jedno zdanie może zmienić Twój plan.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o swoje emocje i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi dołożyć staranności.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny to wskazówka, by poszukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, szczególnie w sprawach sercowych. Horoskop na dziś mówi, że łatwo odczytasz ukryte intencje.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci energii. Horoskop dzienny radzi spróbować czegoś innego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwie zrealizujesz swoje cele.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może szybko przerodzić się w coś większego. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mocno poczujesz potrzeby innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie będą Ci wdzięczni.

eprasa.pl ab83356936

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze, broniący tytułu, mistrzostwa Europy rozpoczęli zgodnie z oczekiwaniami

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski, broniąca tytułu mistrza Europy, w pierwszych meczach grupy B EuroVolley w Sofii pokonała po 3:0 Portugalię i Izrael.

Zespół trenera Nikoli Grbicia pokonał rywali z Izraela w 72 minuty.

– Udało się w miarę krótkim czasie wygrać to spotkanie. Utrzymaliśmy koncentrację. Trochę się oszukiwaliśmy i sztucznie się nakręcaliśmy, bo rywal nie był z najwyższej półki. Najważniejsze, że nie straciliśmy głowy i mecz nie wymknął nam się spod kontroli. Od początku zagraliśmy swoje. Bardziej męczymy się na treningach – ocenił Kamil Semeniuk.

Biało-Czerwoni od samego początku zdecydowanie dyktowali warunki gry, nie pozwalając niżej notowanym rywalom na zbyt wiele.

– Zrobiliśmy swoją robotę w trzech setach, tak jak zaplanowaliśmy i jesteśmy zadowoleni – mówił Szymon Jakubiszak, środkowy reprezentacji Polski, który debiutuje na mistrzostwach Europy. Przyznał, że nie odczuwa z tego powodu jakieś wielkiej presji.

– Na pewno nikogo nie lekceważymy. Każdy, kto tu przyjechał, będzie chciał z nami wygrać, aczkolwiek znamy swoją wartość. Jeżeli zagramy na swoim wysokim poziomie, to jesteśmy w stanie wygrać tak naprawdę z każdym – dodał środkowy Biało-Czerwonych.

– Ciężko się do czegoś przyczepić chyba w tym momencie, natomiast takie mecze, jakie tu rozegraliśmy, nie są jakimś wielkim wyznacznikiem tego, w jakim miejscu jesteśmy. Zakładam, że wszystko zacznie się dopiero od meczów z Ukrainą i Bułgarią. Wówczas to będzie dla nas jakiś taki realny feedback, który pokaże nam czy dobrze gramy, czy musimy na czymś konkretnie się skupić – stwierdził libero Polaków Jakub Popiwczak.

Mecz z Izraelem na trybunach Areny 8888 w Sofii obejrzało 1876 widzów, z czego 90 procent stanowili kibice reprezentacji Polski.

– No, zdecydowanie kibiców było więcej, myślę, że z każdym meczem tutaj będzie coraz lepiej, zaczynaliśmy pierwszy mecz w czwartek o godzinie 16, co nie służy do końca temu, żeby spędzać czas na hali. Dziś sobota i już zdecydowanie lepiej. Jak siatkówka w Europie, mecze Polaków, to są nasi kibice. Mam wrażenie, że to jest proste równanie i zawsze ono się zgadza, przez co ja jestem szczęśliwym człowiekiem – podkreślił Popiwczak.

W meczu grupowych rywali Polski Ukraina sensacyjnie pokonała wicemistrza świata i współgospodarza EuroVolley 2026 Bułgarię 3:1.

Po zwycięstwach nad Izraelem 3:1 i Macedonią Północną 3:0 zespół Ukrainy „uciszył" bułgarską publiczność, która szczelnie wypełniła Arenę 8888 w Sofii. Na trybunach zasiadło 11689 widzów.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Od prawej Kamil Semeniuk, Szymon Jakubiszak i Marcin Komenda, podczas meczu grupy B mistrzostw Europy w Sofii z Izraelem

– Krok po kroku spokojnie robimy swoje. Wygrać przy takiej publiczności i z tak mocnym zespołem to nie taka prosta sprawa. Przy takim hałasie kibiców nie było łatwo, ale ja już znam taką atmosferę z gry w polskiej ekstraklasie – powiedział środkowy reprezentacji Ukrainy i Projektu Warszawa Jurij Semeniuk.

Reprezentacja Ukrainy przed rokiem wystąpiła w mistrzostwach świata, które rozgrywane były na Filipinach, zajmując 24. miejsce. W Lidze Narodów natomiast spisała się bardzo dobrze awansując do ćwierćfinału, gdzie przegrała 1:3 z Polską, która we wtorek o godzinie 18.00 znowu stanie na jej drodze.

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski siatkarzy faworytem do złotego medalu Mistrzostw Europy. Celem kadry Grbicia jest też awans na igrzyska olimpijskie w 2028

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Waldemarem Wspaniałym, selekcjonerem reprezentacji Polski mężczyzn w latach 2001-2003.

Za nami mistrzostwa Europy kobiet, w których reprezentacja Polski zajęła czwarte miejsce. To sukces, czy niedosyt, że nie udało się wywalczyć medalu?

Nie jest to wielki sukces, ale realne miejsce naszej żeńskiej kadry w Europie na ten moment. Nie jesteśmy na poziomie reprezentacji Włoch, czy Turcji, które są poza naszym zasięgiem i które w swoich krajach mają bardzo mocne ligi. Wiadomo też było przed meczem z Serbią o brązowy medal, że jeśli do ich zespołu dołączy Bosković, to o podium będzie bardzo trudno. Liga Narodów też potwierdziła aktualną pozycję naszej kadry, bo nie awansowaliśmy do finałowego turnieju i nad tym w najbliższych latach trzeba się zastanowić.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI / POLSKA PRESS

Były selekcjoner polskiej kadry przekonuje, że Biało-Czerwoni nie powinni mieć żadnych problemów z awansem do strefy medalowej

Gdzie zatem leży przyczyna tego, że polskie siatkarki nie mogą dołączyć do ścisłej europejskiej czołówki?

Poza Wenerską mamy młodą reprezentację. Ale pozytywem jest to, że jeszcze przez jakiś czas one będą grać w kadrze, zbierając doświadczenie, przynajmniej do najbliższych igrzysk olimpijskich, a może nawet następnych. Przypomnę, że w ubiegłym roku nasze siatkarki do lat 16 zdobyły mistrzostwo Europy i w tej drużynie jest naprawdę kilka bardzo zdolnych dziewczyn, które wkrótce będą na pewno w pierwszej reprezentacji. Nasze zawodniczki przede wszystkich muszą grać w dobrych klubach, czy to w Polsce, czy za granicą, nie mogą stać w kwadratach. Muszą otrzymać w klubach więcej zaufania.

Rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn. Polska znów jest faworytem, a złoty medal to niemal obowiązek Biało-Czerwonych?

Na pewno jesteśmy głównym faworytem. W dalszej kolejności są Włosi, Francja, Słowenia. Nie wyobrażam sobie nawet, abyśmy mieli jakieś problemy w grupie. W tym turnieju, podobnie jak w innych najważniejszych imprezach, niezwykle istotny będzie ćwierćfinał, do którego jestem przekonany, nasza kadra awansuje. Trzeba się nad tym skupić, żeby przejść tę fazę i awansować do strefy medalowej, choć oczywiście w grupie nie można nikogo lekceważyć.

W grupie nasza kadra ma za rywali Portugalię, Izrael, Macedonię Północną, Ukrainę i Bułgarię.

Z całym szacunkiem, ale te zespoły nawet nie dorastają poziomem do naszego zespołu. Mamy mocną reprezentację i mocne zaplecze. W obecnej edycji Ligi Narodów wystawiliśmy niemal dwa składy, na co żadna reprezentacja na świecie nie może sobie pozwolić, aby mieć taką dwudziestkę siatkarzy na wyrównanym poziomie jak my.

Trzeba też przypomnieć, że w polskiej kadrze nie ma kilku gwiazd: Bartosza Kurka, Norberta Hubera, Mateusza Bieńka, czy Jakuba Kochanowskiego.

To byli rok temu podstawowi zawodnicy, a teraz w naszej drużynie grają całkiem inni siatkarze i to tylko i wyłącznie świadczy o tym, jakim potencjałem dysponuje nasza reprezentacja.

W tym roku mistrzostwa Europy są o tyle ważne, że zwycięzca awansuje też na igrzyska olimpijskie w Los Angeles.

I dlatego właśnie należy się spodziewać, że każdy będzie walczył o ten awans. Dzięki niemu, nie trzeba będzie przez najbliższe dwa lata jeździć po jakichś turniejach kontynentalnych, czy międzykontynentalnych, żeby zbierać punkty, tylko będzie można się w spokoju przygotować do tej najważniejszej sportowej imprezy czterolecia.

eprasa.pl ab83356936

PIŁKA RĘCZNA

Industria Kielce wygrała z Piotrkowianinem 46:30

W drugiej kolejce Lotto Superligi Industria Kielce wygrała z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski 46:30. Najwięcej bramek - 10 rzucił Theo Monar

Dorota Kułaga

Piotrkowianin	**30 (13)**
Industria	**46 (21)**

Industria Kielce: Morawski 7/26, Milosavljev 4/15 - Monar 10, Rabczyński 9, Karaliok 7, Kounkoud 6, Yusuf 6, Klarica 4, Vlah 1, Bos 1, Jarosiewicz 1, Jędraszczyk 1, Nahi, Latosiński.
Piotrkowianin Piotrków Trybunalski: Matlęga 6/46 - Petlak 5, Szopa 4, Bekisz 4, Dudkowski 4, Wawrzyński 3, Jurczenia 3, Rutkowski 3, Filipowicz 2, Surosz 1, Mastalerz 1, Trójniak, Waśkiewicz, Wroniszewski.


FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Industria Kielce wygrała z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski 46:30. Dziesięć bramek rzucił Theo Monar

W Industrii nie zagrali kontuzjowani Arkadiusz Moryto, Michał Olejniczak, Szymon Sićko i Milard Bakić. Kielczanie byli faworytem tego spotkania i odnieśli pewne zwycięstwo.

Początek był jeszcze wyrównany, w 10 minucie Industria prowadziła 6:5. Od tego momentu zespół prowadzony przez Krzysztofa Lijewskiego kontrolował już ten pojedynek i z minuty na minutę powiększał przewagę. W 25 minucie prowadził już ośmioma bramkami (przewagę powiększyli Klarica i Yusuf), a Nigeryjczyk chwilę później podwyższył prowadzenie do 19:10. Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 21:13.

Najskuteczniejszym graczem Industrii był Kirył Rabczyński (sześć trafień), a Faruk Yusuf i Theo Monar mieli po pięć trafień. Tylko dwie dobre obrony na 15 rzutów zanotował Adam Morawski. Białorusin prezentował się nieźle, nie bał się odpowiedzialności i chętnie oddawał rzuty na bramkę Piotrkowianina. Z kolei Adama Morawskiego po przerwie zastąpił Dejan Milosavljev.

Po przerwie Industria cały czas kontrolowała to, co działo się na parkiecie. Piotrkowianin nie mógł znaleźć swojego rytmu, a jego zawodnicy jakby opadli z sił i chęci. W 38. minucie Industria prowadziła już dwunastoma trafieniami (po golu Monara), a ostatecznie wygrała 46:30.

- W dzisiejszym spotkaniu z naszego punktu widzenia najważniejsza była kontrola tempa i wydarzeń na boisku. Od początku narzuciliśmy swoje warunki gry w ataku oraz obronie. W pierwsze, drugie lub trzecie tempo zdobyliśmy łącznie 26 bramek, a to pokazuje, że zawodnicy chcieli zdobywać jak najwięcej goli. Ciężko pracowali też w obronie, niestety końcówka meczu nieco zamazuje ten dobry obraz, bo przeciwnicy rzucili za dużo łatwych bramek, ale to nie zmienia faktu, że dziś byliśmy zdecydowanie lepsi. Wszyscy zawodnicy są zdrowi i gotowi do środowej rywalizacji z Kolstad Handball w EHF Lidze Mistrzów - powiedział cytowany przez klubową stronę Krzysztof Lijewski, trener Industrii Kielce.

Industria po dwóch kolejkach ma komplet punktów.

W przyszłym tygodniu kielczanie zagrają tylko jedno spotkanie - na wyjeździe w środę z Kolstad Handball w EHF Lidze Mistrzów o godzinie 20.45. Następne ligowe spotkanie żółto-biało-niebiescy mają w poniedziałek, 21 września, o godzinie 18. Przeciwnikiem będzie Energa Bank BPS MMTS Kwidzyn.

PIŁKA RĘCZNA

Udana inauguracja sezonu „Koroneczek" w Lidze Centralnej Kobiet. 10 goli Pauliny Podsiadło

Mariusz Kogut

Piłkarki ręczne Korony Handball Kielce pokonały we własnej hali SPR Olkusz 33:30 w pierwszym meczu sezonu 2026/2027 Ligi Centralnej Kobiet.

Korona Handball Kielce	**33 (18)**
SPR Olkusz	**30 (12)**

Korona Handball: Smelcerz, Mazur - Podsiadło 10, Miśkiewicz 5, Leśniak 4, Olejarczyk 3, Łucak 3, Berlińska 2, Grzesista 2, Janczarek 1, Piwowar 1, Sadowska 1, Śmiglarska 1, Kuchczyńska, Kiniorska, Zychowicz.

Kielczanki inauguracyjny mecz sezonu rozpoczęły z dużym animuszem. Po czterech minutach prowadziły już 4:1. Z biegiem minut gospodynie wcale nie zwalniały tempa i podwyższały prowadzenie. Zawodniczki z Olkusza miały problem ze sforsowaniem dobrzej grającej obrony „Koroneczek" i były w stanie odpowiadać tylko pojedynczymi bramkami. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 18:12.

Druga odsłona spotkania nie przyniosła zmiany sytuacji na parkiecie. „Koroneczki", głównie za sprawą wysokiej skuteczności Pauliny Podsiadło, kontrolowały przebieg gry. Dopiero w ostatnich 10 minutach piłkarki z Olkusza zaczęły zmniejszać rozmiary porażki, ale nasze zawodniczki utrzymały prowadzenie do końca i zwyciężyły 33:30.

W zespole Korony najskuteczniejsza była Paulina Podsiadło, która zdobyła 10 goli. W drużynie gości prym wiodła Zuzanna Mikosz, autorka 12 trafień.

W drugiej kolejce „Koroneczki" czeka daleki wyjazd do Szczecina na mecz z tamtejszą Pogonią. Spotkanie zostanie rozegrane 19 września o godzinie 17.

W pozostałych meczach Ligi Centralnej Kobiet: SMS ZPRP Płock - Pogoń Szczecin 22:39, ENEA Piłka Ręczna Poznań - UKS Dziewiątka Legnica 35:32, ENERGA Sambor Tczew - Piłka Ręczna Koszalin 30:23, MTS Trendy Top Żory - Marcovia Radzymin 32:23, Jutrzenka Płock - Handball AZS AWF Warszawa 19:23.

Przypomnijmy, że Korona Handball w letniej przerwie wzmocniła się dwiema zawodniczkami. Do drużyny dołączyły skrzydłowa Iga Kuchczyńska oraz rozgrywająca Julia Kiniorska. Z klubu odeszły za to Zofia Staszewska, Klaudia Wawrzycka oraz Gabriela Tomczyk. Do drużyny PGE MKS El-Volt Lublin dołączyła bramkarka Nina Smelcerz, ale ona być może będzie grać w niektórych meczach ligowych kieleckiej siódemki.

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe. 534-222-122

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL,698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

ZATRUDNIĘ do zbioru jabłek, tel.884-793-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl ab83356936

PIŁKA NOŻNA - KEEZA 4.LIGA ŚWIĘTOKRZYSKA

Lider nie zawodzi, potworna kontuzja bramkarza Arki

Orlęta Probudex Kielce pewnie wygrały w Miedzianej Górze z Wichrem. W Szydłowcu, gdzie Granat Skarżysko podejmował Arkę Pawłów, bramkarz gości doznał koszmarnej kontuzji i trafił do szpitala. Czeka go dluga przerwa

Damian Wiśniewski, Dorota Kułaga

W weekend odbyła się siódma kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Oto, co się działo.

KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW - ORLICZ SUCHEDNIÓW 6:0 (2:0)

Bramki: Filip Krempa 49, 59, Jakub Kończak 53, 85, Kacper Broda 28, Patryk Konecki 37.

Klimontowianka od początku dyktowała warunki gry w meczu siódmej kolejki i odniosła zdecydowane zwycięstwo. Po dwie bramki zdobyli Filip Krempa i Jakub Kończak. Warto dodać, że jedno trafienie Kuba uzyskał bezpośrednim strzałem z rzutu rożnego.

- Brawo, Drużyno! Wielkie brawa za świetny mecz i komplet punktów! Dziękujemy również Wam, Kibice, że mimo fatalnej pogody byliście z nami i wspieraliście nas do ostatniego gwizdka! - napisała Klimontowianka w mediach społecznościowych.

WICHER MIEDZIANA GÓRA - ORLĘTA PROBUDEX KIELCE 0:3 (0:2)

Bramki: Kamil Łokieć 24, Piotr Foks 36 z rzutu karnego, Kacper Śliwa 86.

W derbowym pojedynku dość wyraźna wygrana zespołu gości, czyli aktualnego lidera tabeli.

Kolejną bramkę w sezonie zdobył Piotr Foks.

GKS RUDKI - SPARTAKUS DALESZYCE 2:1 (1:0)

Bramki: Dominik Wójtowicz 45, Jakub Gurski 49 - Mariusz Maciejski 66

W kolejnych derbach powiatu kieleckiego GKS Rudki wygrał ze Spartakusem Daleszyce.

Pierwszego gola strzelili gospodarze tuż przed zakończeniem pierwszej połowy, a drugiego tuż po przerwie. Spartakus odpowiedział trafieniem doświadczonego, blisko 40-letniego, Mariusza Maciejskiego, ale więcej ugrać nie zdołał.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Mecz Korona II Kielce - Sparta Kazimierza Wielka

OKS OPATÓW - NEPTUN KOŃSKIE 0:1 (0:0)

Bramka: Paweł Markowicz 55 z rzutu karnego.

Skromne zwycięstwo gości na terenie beniaminka. Dla OKS to już czwarta porażka w tym sezonie, a dla zespołu z Końskich czwarte zwycięstwo, stanowiące zarazem rehabilitację za poprzednią porażkę na własnym stadionie 1:3 z Klimontowianką Klimontów.

GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA - ARKA PAWŁÓW 1:2 (1:1)

Bramki:: Jakub Banyś 29 - Piotr Mikos 42, Bartosz Szydłowski 82.

W 29. minucie Skarżyszczanie co prawda objęli prowadzenie po golu Jakuba Banysia, ale potem do bramki trafiali tylko goście - najpierw Piotr Mikos w 42. minucie, a potem Bartosz Szydłowski w 82.

Pech, jeśli chodzi o bramkarzy Arki, nie skończył się z czerwoną kartką dla Puncewicza. Bartosz Kundera, który zastąpił go w bramce - wchodząc na boiska za zawodnika z pola, Dawida Banaśkiewicza - popisał się co prawda kilkoma bardzo dobrymi interwencjami, ale doznał w końcówce meczu bardzo poważnej kontuzji. Zabrała go karetka pogotowia. Diagnoza? Złamana noga z przemieszczeniem i zerwane więzadła w stawie skokowym.

- Bartek bronił dziś fenomenalnie i wielokrotnie ratował nasz zespół w najtrudniejszych momentach. (...) Niestety, w 90 minucie Bartek Kundera doznał bardzo poważnej kontuzji i był zmuszony opuścić boisko. Na miejsce została wezwana karetka, która zabrała naszego zawodnika. Bartek, cała Arka jest z Tobą! Trzymamy mocno kciuki za Twój powrót do zdrowia i mamy nadzieję, że jak najszybciej zobaczymy Cię ponownie między słupkami! Dzisiejsze zwycięstwo dedykujemy właśnie Tobie, Bartek! - napisała Arka w mediach społecznościowych.

KORONA III KIELCE - SPARTA KAZIMIERZA WIELKA 0:1 (0:1)

Bramka: Michał Romuzga 10

Skromne ale bardzo ważne zwycięstwo gości z Kazimierzy Wielkiej.

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - WIERNA MAŁOGOSZCZ 5:1 (3:0)

Bramki: Aleksander Zębala 8, 34, Filip Macek 38, Krystian Zaręba 60, Kacper Zborowski 70 - Kacper Szymkiewicz 64.

Zespół ze Skabmierza gra w tym sezonie bardzo dobrze i zostało to potwierdzone w niedzielnym meczu.

HETMAN WŁOSZCZOWA - ALIT OŻARÓW 4:4 (1:2)

Bramki: Gabriel Skrzypek 10, Łukasz Swat 38, Konrad Skwarliński 89, Paweł Zdyb 90+4 dla Alitu.

Wielkie emocje we Włoszczowie! Wynik zmieniał się jak na karuzeli, Hetman do przerwy przegrywał, ale w drugiej połowie wyszedł na prowadzenie 4:2, by stracić zwycięstwo w samej końcówce spotkania.

KKP KORONA - GKS NOWINY 0:1 (0:0)

Bramka: Filip Kaczmarski 90+2

Emocje do samego końca! Beniaminek rozgrywek, KKP Korona Kielce, długo utrzymywał czyste konto w tym spotkaniu, jednak w doliczonym czasie gry do drugiej połowy ekipa z Nowin za sprawą strzału Filipa Kaczmarskiego zapewniła sobie zwycięstwo i komplet punktów.

TABELA 4.LIGI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

1. Orlęta Probudex Kielce	7	19	19-4
2. Arka Pawłów	7	18	19-6
3. Sparta Kazimierza Wielka	7	16	11-3
4. GKS Nowiny	7	15	12-7
5. Victoria 2015 Skalbmierz	7	13	20-13
6.Neptun Końskie	7	13	14-7
7. GKS Rudki	7	12	11-8
8. Spartakus Daleszyce	7	12	11-13
9. Klimontowianka Klimontów	7	10	16-11
10. KKP Korona Kielce	7	10	12-13
11. OKS Opatów	7	9	10-9
12. Korona III Kielce	7	9	7-9
13. Alit Ożarów	7	7	15-15
14. Wicher Miedziana Góra	7	7	8-18
15. Granat Skarżysko-Kamienna	7	4	10-19
16. Hetman Włoszczowa	7	4	9-20
17. Wierna Małogoszcz	7	2	3-12
18. Orlicz Suchedniów	7	0	2-22

Najlepsi strzelcy: 6 bramek: Bartosz Sot - GKS Rudki i Piotr Mikos - Arka Pawłów; 5 bramek - Piotr Foks - Orlęta Probudex Kielce, Bartosz Szydłowski - Arka Pawłów, Aleksander Zębala - Victoria 2015 Skalbmierz : ©℗

PIŁKA NOŻNA

We wtorek Korona Kielce gra z Górnikiem Zabrze. Potem piknik i pokazówka

Dorota Kułaga

Piłkarze Korony Kielce we wtorek, 15 września, zagrają zaległy mecz z drugiej kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Na Exbud Arenie w Kielcach piłkarze Korony podejmą zespół Górnika Zabrze, a ten ciekawie zapowiadający się pojedynek rozpocznie się o godzinie 20.30.

W Koronie nie zagra jeszcze Dawid Błanik, który jest jeszcze w trakcie rehabilitacji po kontuzji. Będzie to szczególny pojedynek dla Patrika Hellebranda, który przed tym sezonem przyszedł do Korony z Górnika Zabrze za rekordową kwotę 1,7 miliona euro. Teraz po raz pierwszy zagra przeciwko kolegom z byłej drużyny.

Piknik i mecz pokazowy

W sobotę, 26 września, w godzinach 10-14 na sztucznym boisku przy EXBUD Arenie odbędzie się wyjątkowy rodzinny piknik charytatywny z wieloma atrakcjami. Zwieńczeniem pikniku będzie mecz charytatywny między zespołem Korony Kielce a ekipą Remonty TV, który zostanie rozegrany o godzinie 14 na płycie głównej naszego stadionu. W składzie naszej drużyny wystąpią byli piłkarze Złocisto-Krwistych i osoby związane z Klubem, a w drużynie Remonty TV gwiazdy telewizji oraz byli reprezentanci Polski. Cena biletu na to spotkanie będzie wynosić 25 złotych, a cały dochód z wejściówek i środków zebranych do puszek w trakcie wydarzenia zostanie przeznaczony na budowę Hospicjum dla Dzieci w Kielcach oraz leczenie i rehabilitację Martyny Śliwy, która jest wiernym kibice Korony, a choruje na stwardnienie rozsiane.

Biznes z Koroną

Na Exbud Arenie odbyło się kolejne spotkanie członków Biznesu w Koronie, które zgromadziło przedsiębiorców, partnerów oraz nowych Klubowiczów. Wydarzenie było doskonałą okazją do zdobycia wymiany doświadczeń i nawiązania nowych relacji biznesowych. Głównym punktem programu była prezentacja „Od kontroli do zaufania – zarządzanie w modelu hybrydowym", przygotowana przez EDUMEO i przedstawiona przez Adama Chyba. Prelegent opowiadał o wyzwaniach współczesnego zarządzania zespołami pracującymi w modelu hybrydowym, pokazując, jak budować kulturę opartą na zaufaniu, odpowiedzialności i skutecznej komunikacji.

©℗

eprasa.pl ab83356936

PIŁKA NOŻNA - KEEZA KLASA OKRĘGOWA

Nida Pińczów i Łysica Bodzentyn bez porażki

Bardzo dobrą skutecznością popisują się dwaj gracze Nidy Pińczów Bohdan Fedkiw i Krystian Kądzielski, obaj mają juz na koncie po pięć bramek. Tyle samo ma jeszcze jeden piłkarz w lidze - Klaudiusz Marzec z Kamiennej Brody

Damian Wiśniewski

W dniach 12,13 września rozegrana została piąta kolejka Keeza Klasy Okręgowej.

UNIA SĘDZISZÓW - ASTRA PIEKOSZÓW 3:0 (1:0)
Bramki: Dawid Dziadana 30, Jakub Wojciechowski 75, Łukasz Gądek 86

- Gratulujemy świetnej postawy naszym zawodnikom a szczególnie Kubie Wojciechowskiemu, który zanotował pierwsze trafienie w naszych barwach. To już kolejny mecz, gdzie drogę do siatki znajduje nasz nowy zawodnik co pokazuje, że chłopaki od początku świetnie wpasowali się w zespół - napisała Unia po tym meczu w mediach społecznościowych.

VICTORIA MNIÓW - NIDA PIŃCZÓW 2:4 (1:1)
Bramki: Wiktor Kamont 43, 68 - Krystian Kądzielski 20, 54, Bohdan Fedkiw 63, Wojciech Wyrazik 86.

Lider tabeli wygrał na boisku beniaminka, choć nie przyszło mu to łatwo. Victoria Mniów postawiła Nidzie mocne warunki, ale ostatecznie to Pińczowanie zgarnęli komplet punktów. Znów bardzo dobrą skutecznością popisali się Bohdan Fedkiw i Krystian Kądzielski - obaj ci zawodnicy mają na swoim koncie już po pięć trafień dla Nidy w tym sezonie.

GÓRAL GÓRNO - KAMIENNA BRODY 1:0 (0:0)
Bramka: Karol Gilewski 83



FOT. DOROTA PROKOP

Mecz Pogoń Staszów - Star II Starachowice w piątej kolejce

Czwarty mecz z rzędu, w którym Góral Górno zanotował czyste konto - jedyne bramki zespół z powiatu kieleckiego stracił w pierwszej kolejce, kiedy przegrał 1:3 z Partyzantem Radoszyce.

Tym razem podopieczni trenera Tomasza Kołodziejczyka pokonali u siebie skromnie, jednym golem, Kamienną Brody, dla której była to druga kolejna porażka.

LZS SAMBORZEC - PARTYZANT RADOSZYCE 0:2 (0:2)
Bramki: samobójcza 26, Paweł Laskowski 32.

Partyzant Radoszyce z czwartym w tym sezonie zwycięstwem. Podopieczni trenera Marcina Niemca pokonali na wyjeździe LZS Samborzec i mają w tym sezonie już 12 punktów w swoim dorobku.

ŁYSICA BODZENTYN - MSS-KLONÓWKA MASŁÓW 3:0 (0:0)
Bramki: Kacper Rak 52, Filip Rożek 79, Jan Janik 90+3.

Derby powiatu kieleckiego, a zarazem starcie dwóch ligowych beniaminków, dla Łysicy. Klub z Bodzentyna ograł Klonówkę trzema golami i wciąż jest jedną z dwóch, obok lidera, Nidy Pińczów, drużyn bez porażki w tym sezonie. Klonówka natomiast zanotowała drugie spotkanie z rzędu z przegraną.

LECHIA STRAWCZYN - PARTYZANT WODZISŁAW 3:1 (0:1)
Bramki: Bartosz Sosiński 55, 60, Bartłomiej Piotrowski 85 dla Strawczyna.

Ozdobą tego spotkania była bramka Bartłomieja Piotrowskiego, zdobyta bezpośrednio z rzutu rożnego.

ZENIT CHMIELNIK - WISŁA SANDOMIERZ 3:3 (2:1)
Bramki: Igor Ból 19, Kamil Ślusarczyk 27, Szymon Wesołowski 90+2 - Artem Zawhorodnij 16, Paweł Sękul 53, Dominik Dubiel 85

Niezwykle zacięty mecz zespołów z dołu tabeli.

POGOŃ STASZÓW - STAR II STARACHOWICE 2:1 (0:1)
Bramki: Wojciech Kowalewski 54, Mateusz Pitek 69 - Kacper Zaborski 36

Pogoń z meczu na mecz lepsza.

TABELA KEEZA KLASY OKRĘGOWEJ

1. Nida Pińczów	5	13	15-4
2. Lechia Strawczyn	5	12	15-7
3. Partyzant Radoszyce	5	12	9-3
4. Łysica Bodzentyn	5	11	14-1
5. Unia Sędziszów	5	9	12-9
6. Pogoń Staszów	5	9	8-6
7. Góral Górno	5	8	5-3
8. Kamienna Brody	5	6	11-12
9. Star II Starachowice	5	6	10-12
10. MSS-Klonówka Masłów	5	5	3-5
11. LZS Samborzec	5	5	4-8
12. 4ECO Astra Piekoszów	5	5	5-10
13. Wisła Sandomierz	5	4	8-9
14. Zenit Chmielnik	5	4	7-13
15. Victoria Mniów	5	3	4-13
16. Partyzant Wodzisław	5	1	4-19

Najlepsi strzelcy 5 bramek- Bohdan Fedkiw, Krystian Kądzielski - Nida Pińczów, Klaudiusz Marzec - Kamienna Brody.

PIŁKA NOŻNA, KLASA A - GRUPY 1, 2,3

Piast Osiek pozostaje jedyną drużyną, która wciąż nie straciła punktów

Mariusz Kogut

W weekend 12-13 września grała Keeza Klasa A, wszystkie grupy.

Grupa 1

Moravia II Morawica - Dziki Skarżysko-Kamienna 0:2 (0:2). Bramki: Mateusz Winter, Mateusz Woźniak.

Dziki ze Skarżyska szybko zmazali plamę po wysokiej porażce u siebie ze Zrywem Łopuszno. W Brzezinach pokonali rezerwy Moravii 2:0.

Gród Ćmińsk - Zryw Łopuszno 3:2 (2:0). Bramki: Cezary Trojan 35 i 72, Paweł Ślusarczyk 45 - Szymon Gad 50, Kamil Wijas 57 z karnego.

Sokół-Nordkalk Górnik Rykoszyn - Granat Borki 4:1. Bramki: S. Wijas, D. Terelak, I. Fatyga, K. Domagała dla Sokoła.

Nidzianka Bieliny - Skała Tumlin 6:0.

Polonia Białogon Kielce - Płomień Wólka Kłucka 2:1.

GLKS Fałków - KS Smyków 3:0. Bramki: Bartłomiej Papros 7, Michał Popielski 18, Krzysztof Waszczyk 59.

1. Moravia II Morawica	4	9	11-3
2. Gród Ćmińsk	4	9	11-5
3. GLKS Fałków	4	9	9-8
4. Dziki Skarżysko-Kamienna	4	9	7-9
5. Nidzianka Bieliny	4	7	16-4
6. Zryw Łopuszno	4	7	19-8
7. Sokół Nordkalk-Górnik Rykoszyn	4	7	10-7
8. Polonia Białogon Kielce	4	4	8-9
9. Skała Tumlin	4	4	8-10
10. KS Smyków	4	2	4-14
11. Płomień Wólka Kłucka	4	1	4-14
12. Granat Borki	4	0	2-17

Grupa 2

Piast Stopnica - Piaskowianka Piaski 0:0.

Bezbramkowy remis i podział punktów w meczu Piasta z Piaskowianką.

Polanie Pierzchnica - Płomień Oleszno 0:1. Bramka: Paweł Cegieła 24.

LKS Bolmin - Nidzica Dobiesławice 1:7.

Zdecydowana przewaga drużyny z Dobiesławic i wysokie zwycięstwo w Bolminie.

Nida Sobków - Zryw Skroniów 4:1. Bramki: J. Przygodzki 20, D. Szewczyk 48, A. Purski 84, M. Sołtys 90+4 dla Nidy.

Wisław Nowy Korczyn - Nida Oksa 5:2.

Bucovia Bukowa - Gród Wiślica 4:5. Bramki: Jakub Sambur dwie, Tomasz Mocherek, Aleksander Szumilas, Makysmilian Strzelecki dla Grodu.

Szalony mecz między Bucovią Bukowa, a Grodem Wiślica. Goście odrobili straty, a w końcówce za sprawą trafienia Maksymiliana Strzeleckiego przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę.

1. Polanie Pierzchnica	4	9	9-5
2. Wisła Nowy Korczyn	4	8	12-5
3. Płomień Oleszno	4	8	9-6
4. Bucovia Bukowa	4	7	9-5
5. Gród Wiślica	4	7	9-7
6. Piaskowianka Piaski	4	6	7-6
7. Piast Stopnica	4	5	6-4
8. Nidzica Dobiesławice	4	4	9-9
9. Nida Sobków	4	4	10-11
10. Zryw Skroniów	4	3	7-12
11. LKS Bolmin	4	3	6-15
12. Nida Oksa	4	1	7-15

Grupa 3

Sparta Dwikozy - Baszta Rytwiany 1:2. Bramki: Tomasz Kuraś, Gol samobójczy dla Baszty.

Czarni II Połaniec - KS Tarłów 1:6.

Zryw Zbigniewice - UKS Baćkowice 2:2.

Bramki: Grzegorz Dzieciuch 7, Kamil Adamczak 45 - Radosław Lipiec 10 (samobój), Nikodem Kuchniak 13.

Zorza Tempo Pacanów - Piast Osiek 0:6.

Zawodnicy Piasta urządzili sobie ostre strzelanie w meczu w Pacanowie i odnieśli pewne zwycięstwo.

KSZO 1929 II Ostrowiec Świętokrzyski - GKS Wojciechowice 3:0.

OKS Instal Michałów Starachowice - Hubal Linów 1:0.

1. Piast Osiek	4	12	19-4
2. UKS Baćkowice	3	7	7-5
3. Baszta Rytwiany	3	7	5-3
4. KP KSZO 1929 II Ostrowiec	4	6	9-6
5. Czarni II Połanie	4	6	12-13
6. GKS Wojciechowice	4	6	7-8
7. Zryw Zbigniewice	3	5	6-4
8. Stal Kunów	3	4	6-4
9. KS Tarłów	4	4	10-9
10. Sparta Dwikozy	4	4	4-5
11. OKS Instal Michałów Starachowice	4	3	5-9
12. Zorza Tempo Pacanów	4	1	2-11
13. Hubal Linów	4	1	7-18

Jutro przedstawimy wyniki i tabele klasy B.

eprasa.pl ab83356936

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 3.LIGA, GRUPA 4

KSZO Ostrowiec wygrał ważny mecz w Krakowie

Ważny triumf odniósł Naprzód Jędrzejów. W niedzielę w derbach regionu rewleacja sezonu - Czarni Połaniec okazali się lepsi od Moravii Kopalnia Morawica mimo, ze grali w 10. Rezerwy Korony Kielce znów zawiodły - tylko jeden punkt

Damian Wiśniewski

W dniach 11-13 września grała Betclic 3. Liga, grupa czwarta. Zobaczcie, jak poszło naszym zespołom.

WISŁA II KRAKÓW - KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 0:1 (0:1)

Bramka: Piotr Łazarz 15

Wisła II: Sygut - Kutwa, Daczewski (46. Dziedzic), Szczepaniak, Ziarko - Tsymbaliuk, Gap, Sałaj (46. Conte), Szywacz (80. Sukiennicki) - Wójcik, Pławiński (63. Prochowicz)

KSZO 1929: Klebaniuk - Siedlecki (53. Morys), Bartosiak (53. Białowąs), Łazarz, Jakub Czajkowski - Piotr Czajkowski, Mydlarz, Posłuszny - Bełych, Górski, Bała (89. Majewski)

Gol dla KSZO padł w 15 minucie, wtedy było zamieszanie w polu karnym Wisły. Piłka dograna z lewej strony, piłkarze gospodarzy nieumiejętnie wybijają futbolówkę i świetnie wykorzystał to Piotr Łazarz, który mocnym, płaskim strzałem trafia do siatki.

Zaledwie pięć minut później mogło być 2:0 dla KSZO, ale Bała przegrał pojedynek 1 na 1 z młodym bramkarzem Wisły. Kolejna doskonała szansa dla pomarańczowo-czarnych była chwilę później. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Paweł Czajkowski z bliskiej odległości trafił głową w poprzeczkę.

W drugiej połowie KSZO też miał kolejne szanse. Po dośrodkowaniu Górskiego główkował Bała, ale piłka po jego strzale musnęła poprzeczkę. Później ten sam zawodnik po strzale głową trafił w słupek. W końcówce Wisła miała swoje szanse, ale ostatecznie nasz zespół utrzymał korzystny wynik i wróci do domu z ważnymi trzema punktami.

NAPRZÓD JĘDRZEJÓW - HETMAN ZAMOŚĆ 4:2 (2:1)

Bramki: Damian Płonka 23, 76, Karol Stanek 29, Wibson 48 - Dominik Skiba 19, samobójcza 52.

Naprzód: Borusiński - Płonka, Kałaska, Styrczuła, Mamroł (70. Siudak), Jaszczak, Stanek (70. Arleison), Papka (85. Krzywiecki), Wibson (62. Marcus), Kozłowski, Kościelniak (62. Halo).

Hetman: Kot - Głaz, Serdiuk, Ziętek (62. Wardęski), Kraska (62. Iwanek, 87. Szatała), Bartoś (77. Jampol), Rodriguez, Sikora, Górski (62. Lepiarz, Skiba).

Goście objęli prowadzenie w 19 minucie gry po strzale Dominika Skiby, ale ich radość nie trwała długo - w 23 minucie spotkania do remisu doprowadził Damian Płonka.

W 29. minucie spotkania na prowadzenie wyszedł Naprzód. Do bramki drużyny z Zamościa trafił Karol Stanek. Do przerwy więcej goli nie oglądaliśmy, ale tuż po rozpoczęciu drugiej połowy jedni i drudzy zabrali się do pracy! W 48 minucie gry na 3:1 dla Naprzodu podwyższył Wibson Souza Oliveira. W 52. minucie po samobóju jednego z Jędrzejowian goście znów tracili tylko jedną bramkę. Damian Płonka strzelił swojego drugiego gola w 76 minucie gry, czym ustalił wynik meczu.



FOT. MICHAŁ KOLERA

Naprzód Jędrzejów wygrał z Hetmanem Zamość. Jednego z goli strzelił Karol Stanek - z piłką

- Najważniejsze, że mamy trzy punkty, bo mecz był dla nas wyjątkowy pod względem układu tabeli. Spotkanie układało się dla nas trochę nie po naszej myśli, bo straciliśmy bramkę po utracie piłki w bocznym sektorze i po błędzie w kryciu. Dobra rzecz jest taka, że przy stanie 3:2 przetrwaliśmy napór przeciwnika i zamknęliśmy mecz na 4:2, co jest dla nas i dla kibiców najważniejsze. Z tego się cieszymy, teraz przed nami trudny wyjazd do Połańca, ale mam nadzieję, że zdobędziemy tam jakieś punkty - powiedział po spotkaniu trener Naprzodu, Łukasz Cabaj.

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW - AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ 2:1 (0:0)

Bramki: Yehor Khromykh 60, 65 - Kacper Czepielik 88

Pogoń-Sokół: Frydrych - Chromych (66. Płoszczyńskyj), Kozarzewski, Gul, Wypart (85. Skrzyniak), Zbroiński (66. Serwiński), Pawlik (74. Nowak), Bielenda, Chełmecki (74. Masar), Metłuszko.

AKS: Janicki - Kowalczyk (70. Soprych), Czepielik, Grad (46. Popiela), Morąg, Krzemiński (57. Szelągowski), Maciej Pokora, Ślefarski, Mazur (57. Kaczówka), Różycki, Michał Pokora.

W drugiej połowie gospodarze objęli prowadzenie w 60 minucie, a gola strzelił Yehor Khromykh. Ten sam zawodnik podwyższył na 2:0 pięć minut później. Honorowa bramka dla zespołu z Buska-Zdroju padła w 88. minucie gry.

- Zawsze jak jest zmiana trenera, to trudno jest się przygotować. Pogoń może nie zmieniła systemu, ale zdążyła wprowadzić pewne zasady, których my przed meczem nie mogliśmy znać. Dysponują dobrą jakością indywidualną zawodników i to jest kwestia czasu, kiedy zaczną zdobywać punkty. Mieliśmy też w tygodniu - wkradł się jakiś wirus do drużyny, czterech zawodników miało gorączkę, do tego kontuzja Bartka Sowy, naszego najlepszego strzelca i to na pewno pokrzyżowało nam plany pod względem przygotowania się do tego spotkania. Żadna to wymówka oczywiście. Co do samego meczu - bramka wisiała w powietrzu i wydawało mi się, ż ten kto ją zdobędzie, będzie miał otwartą drogę do zwycięstwa. Przed golem Pogoni mieliśmy fajną sytuację, ale piłka przeleciała obok słupka. Przy pierwszej bramce przegraliśmy dwa pojedynki i rywale zrobili dobrą akcję. Do końca staraliśmy się odwrócić losy spotkania, ale trochę za dużo posyłaliśmy piłek między linię obrony, a pomocy przeciwnika, powinniśmy szukać „wcięć" i w prostszy sposób robić konkretne akcje na jego połowie, tak jak w ostatnich dziesięciu minutach - powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Paweł Węgrzy, trener zespołu z Buska-Zdroju.

KORONA II KIELCE - SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 2:2 (0:1)

Bramki: Karol Turek 53, Paweł Rogala 79 - Tomasz Matuszewski 45+1, samobójcza 87

Korona II wyjściowy: Mikielewicz - Oziębło, Chmielewski, Turek, Wyrozumsku, Morawiec, Toboła, Adamski, Hańcko, Molęda, Mastalski.

W piątej minucie był groźny strzał z dystansu na bramkę Korony, piłka minimalnie minęła prawy górny róg bramki. W doliczonym czasie do pierwszej połowy Sokół objął prowadzenie - bramkę zdobył Tomasz Matuszewski. Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy, w 53. minucie gry, Kielczanie doprowadzili do remisu 1:1 po strzale Karola Turka. W 79. minucie spotkania żółto-czerwoni objęli prowadzenie po golu Pawła Rogali. Zwycięstwa do końca jednak nie utrzymali - w 87. minucie goście wyrównali po samobóju Michała Mikielewicza.

MORAVIA KOPALNIA MORAWICA - CZARNI POŁANIEC 1:2 (0:0)

Bramki: Maciej Żądło 60 - Michał Banik 83, Alaksiej Piatrenka 89.

Moravia:: S. Pietras - Konieczny, Pierzchała, Wrześniewski - Żądło, Poliaszenko (71. Więckowski), Lisowski, Didiajew - Siwek (71. Werbickij), J. Rybus (76. Ashour), Sala.

Czarni:: Wieczerzak - Łukawski, Chmielowiec, Banik, Dzikowski - Płatek (85. Guca), Bawor, Smoleń (65. Bujak) - Pycek (65. Bociek), Zięba, Piatrenka.

Początek był wyrównany. Pierwsi dogodną okazję do zdobycia bramki stworzyli goście. W 8 minucie Sebastian Dzikowski zagrał prostopadłą piłkę do Michała Banika, ten wyszedł sam na sam, uderzył z kilku metrów, ale kapitalną interwencją popisał się Szymon Pietras.

W 19 minucie z dwudziestu metrów uderzył Hlib Poliaszenko, ale Marcin Wieczerzak był na posterunku. Kilkadziesiąt sekund później o piłkę w polu karnym walczył Jakub Rybus, przypadkowo zaczepił nogą bramkarza Czarnych. Wieczerzak był opatrywany przez sztab medyczny, a Rybus za ten faul otrzymał żółtą kartkę.

Do drugiej połowy obydwie drużyny przystąpiły bez zmian w składzie. W 48 minucie Szymona Pietrasa próbował zaskoczyć Alaksiej Piatrenka, ale bramkarz Moravii przeniósł piłkę nad poprzeczką.

W 60 minucie, po dalekim wykopie Szymona Pietrasa, błąd popełnił Mateusz Chmielowiec. Piłkę przejął Maciej Żądło, wpadł w pole karne i strzałem z około 10 metrów pokonał Marcina Wieczerzaka. Moravia wyszła na prowadzenie 1:0.

W 68 minucie Damian Bawor w środkowej strefie boiska ostro sfaulował Jakuba Rybusa. Kapitan Czarnych dostał za to przewinienie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. I goście do końca spotkania musieli grać w dziesiątkę.

Mimo to goście w ciągu siedmiu minut, w końcówce spotkania zdobyli dwie bramki i wygrali.

STAR STARACHOWICE - WISŁOKA DĘBICA 2:3 (1:1)

Bramki: Szymon Stanisławski 45+1, Tomasz Walaszek 70 - Dominik Kulon 38, 87, Szymon Feret 68

Star: Lipiec - Walaszek, Jagiełło, Świgut, Stefański (81. Kowalski) - Orlik (80. Styczyński), Szynka, Puton - Boniecki (66. Dobrucki), Stanisławski (81. Galara), Krawiec (66. Karbownik)

Zielono-czarni dwa razy dogonili rywala, za trzecim nie dali rady. Punkty stracili w samej końcówce - w 87. minucie spotkania Dominik Kulon strzelił swojego drugiego gola w tym meczu, a Wisłoka objęła prowadzenie 3:2, które utrzymała do samego końca.

W innych meczach:

Podlasie Biała Podlaska - Wieczysta II Kraków 2:1 (2:0) bramki Dominik Banach 6 (k), Dominik Maluga 31 - Paweł Mróz 47

Wiślanie Skawina - JKS 1909 Jarosław 3:1 (3:0) bramki Dorian Gądek 3, Kacper Durda 15, 28 - Grzegorz Janiczak 56 (k)

Chełmianka Chełm - Siarka Tarnobrzeg 1:1(0:0), bramki Jakub Kuzdra 88 - Bartosz Biś 76

TABELA BETCLIC3.LIGI

1. Chełmianka Chełm	8	22	14-2
2. KSZO 1929 Ostrowiec	**8**	**18**	**14-6**
3. Czarni Połaniec	**8**	**18**	**14-9**
4. Wiślanie Skawina	8	16	13-7
5. JKS Jarosław	8	13	19-13
6. Wisłoka Dębica	8	13	11-11
7. Siarka Tarnobrzeg	8	11	10-9
8. Wisła II Kraków	8	11	9-9
9. Podlasie Biała Podlaska	8	11	7-7
10. Naprzód Jędrzejów	**8**	**11**	**15-17**
11. Hetman Zamość	8	9	13-14
12. Sokół Kolbuszowa Dolna	8	8	8-9
13. AKS 1947 Busko-Zdrój	**8**	**8**	**11-16**
14. Wieczysta II Kraków	8	7	9-13
15. Pogoń-Sokół Lubaczów	8	7	8-13
17. Star Starachowice	**8**	**6**	**7-14**
17. Moravia Morawica	**8**	**6**	**8-16**
18. Korona II Kielce	**8**	**5**	**20-25**

Najlepsi strzelcy: 5 bramek - Bartosz Snopczyński - KSZO 1929 Ostrowiec Świetokrzyski, Arleison Martínez - Naprzód Jędrzejów, Kacper Durda - Wiślanie Skawina. ©℗

eprasa.pl ab83356936

PIŁKA NOŻNA

Waldemar Prusik: Po prostu nas nie stać na rezygnację z Roberta Lewandowskiego

Rozmawiał Jaromir Kruk

Waldemar Prusik to legenda Śląska Wrocław, z którym zdobył Puchar Polski w 1987 roku i grał w europejskich pucharach. Od niedawna 49-krotny (lub 50-krotny jak podają niektóre źródła) reprezentant Polski jest na emeryturze, ale...



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Prusik: Nie stać nas na rezygnację z Roberta Lewandowskiego, bo nie mamy nikogo innego na jego pozycję

Coś cicho ostatnio o Waldemarze Prusiku. Dlaczego?

Od ponad miesiąca jestem na emeryturze i w tej chwili nie mam ochoty na funkcjonowanie przy piłce, ale oczywiście staram się bywać na meczach Śląska, oglądam ekstraklasę, ligi zagraniczne, europejskie puchary. Mam nadzieję, że Śląsk się utrzyma, choć na pewno ten sezon będzie bardzo ciężki, tym bardziej że bazuje na zawodnikach, którzy wywalczyli awans do ekstraklasy. Kontuzja Piotra Samca-Talara to duży cios dla wrocławskiego klubu, który i tak mógł mieć więcej punktów na tym etapie rozgrywek.

Czy zatem PKO Ekstraklasa rozwija się tak, jak byśmy jako kibice sobie tego życzyli?

Na pewno przychodzą do niej lepsi piłkarze niż parę lat wcześniej, ale martwi, że mało Polaków odgrywa czołowe role w swoich zespołach. W wielu klubach dominują obcokrajowcy, a na pewno kibice woleliby częściej oglądać w akcji swoich rodaków. Dlaczego tak się dzieje, doskonale wiemy, można byłoby o tym rozprawiać godzinami, ale wynika to z faktu, że źle szkolimy, a potrafią to robić choćby Portugalia czy Holandia. My się ekscytujemy jak się uda sprzedać za 5, 6 milionów euro, a w innych krajach biorą po 15-20 milionów. Jan Ziółkowski mógł pograć dłużej w Legii, za szybko poszedł do Romy, gdzie przegrał rywalizację i niedawno trafił do Monzy. Nie był optymalnie przygotowany do wyjazdu do tak mocnego zespołu Serie A, choć rozumiem, że klub z Łazienkowskiej chciał szybko coś zarobić. Brakuje nam cierpliwości, a w polskim szkoleniu najważniejsze jest budowanie drużyn – pressing, przesuwanie, kosztem szlifowania indywidualnej techniki zawodników. Podstawa to przyjęcie piłki, z tym wielu ma problem. Gdy się to opanuje, wtedy łatwiej podać futbolówkę, kiwnąć, grać pressingiem, przesuwać i tak dalej. Technika jest najważniejsza, a do wyników na poziomie juniorskim nie powinno się przywiązywać wagi. Lepiej pracować nad koordynacją ruchową i rozwojem młodych piłkarzy, oni są najważniejsi, a nie wygrywanie meczów w ligach juniorskich.

Awans Lecha do Ligi Mistrzów pomógłby ekstraklasie w wykonaniu kolejnego skoku?

Ja byłem w szoku, po tym jak Lech odpadł z Aarhus, mimo wygranej w Danii 4:1. Tego, co się wydarzyło w rewanżu, nie da się racjonalnie wytłumaczyć, ale to niestety pokazało, że jeszcze na Ligę Mistrzów nie zasłużyliśmy. Budowa drużyny na te rozgrywki to proces, dobrze zatem, że chociaż Lech przebił się do Ligi Europy i wierzę, że podobnie jak Jagiellonia powalczy o awans do play-offu. Obie nasze drużyny mają atrakcyjnych rywali w fazie ligowej i czeka nas sporo emocji. Współcześni piłkarze mają wielkie możliwości, gdy ja grałem, nie było tak rozbudowanych europejskich pucharów. Kiedyś polskie zespoły mogły trafić częściej na Real Madryt, Barcelonę, Bayern, teraz trzeba się przebijać przez eliminacje Ligi Mistrzów. Z drugiej strony mamy Ligę Europy, Ligę Konferencji i tych okazji do mierzenia się z przeciwnikami z różnych państw jest sporo. Kibicom obecne formuły europejskich pucharów się podobają, 8 meczów minimum w Lidze Europy to jest naprawdę super sprawa.

Kto wygra Ligę Mistrzów w edycji, która rozpoczęła się we wrześniu?

Real Madryt, Barcelona, Bayern, broniący tytułu Paris Saint Germain, lub któryś z angielskich zespołów. Szalenie trudno będzie komuś innemu, a forma zaprezentowana w fazie ligowej nie będzie mieć znaczenia w marcu, czy kwietniu.

Nasza reprezentacja nie zagrała w tegorocznym mundialu, wokół niej ciągle jest jakieś zamieszanie. Prestiż drużyny narodowej nie poszedł w dół?

Od dłuższego czasu źle się dzieje z kadrą i wokół niej, choć na pewno Janek Urban sporo uporządkował. Jak słyszę głosy, że chcą go zwolnić, to nawet nie wiem co powiedzieć. Potrzebujemy stabilizacji, a wiemy, że mamy problemy na różnych pozycjach. Nie stać nas na rezygnację z Roberta Lewandowskiego, bo nie mamy nikogo innego na jego pozycję, choć nasz as zamienił Barcelonę na Chicago Fire i zbliża się schyłek jego kariery. Mam nadzieję, że Janek znajdzie jakieś rozsądne rozwiązanie, bo Lewy się na pewno przyda, także jego doświadczenie. Praca trenera Urbana nie należy do łatwych, ale staram się wspierać mojego kolegę z reprezentacji Polski.

Pan do dziś odczuwa niedosyt z reprezentacyjnej kariery?

Często mnie pytają znajomi, kibice o to i cóż... Na pewno można było się przebić do wielkiej imprezy, bo mieliśmy fajny skład, ale też trafialiśmy w eliminacjach na bardzo mocne ekipy. W walce o Euro'88 była to naszpikowana gwiazdami Holandia, która sięgnęła po złoto. W kwalifikacjach mundialu 1990 los przydzielił nam Anglię i Szwecję, wtedy też ze świetnymi piłkarzami. Mecz ze Szwedami na wyjeździe był kluczowy – Rysiu Tarasiewicz doprowadził pod koniec cudownym uderzeniem z wolnego do remisu 1:1, niestety, gospodarze strzelili drugiego gola w doliczonym czasie. W szatni panował trudny do opisania smutek, to co się wydarzyło, podcięło nam w tych eliminacjach skrzydła. Uważam, że trener Wojciech Łazarek popełnił błąd rezygnując z doświadczonych Zbigniewa Bońka, Józefa Młynarczyka, Andrzeja Buncola. Takim graczom jak ja, Janek Urban, Darek Dziekanowski, Rysiu Tarasiewicz, Darek Kubicki, Darek Wdowczyk, Jasiu Furtok ich brakowało. Reprezentacja to wyjątkowa drużyna i do tego, czego się w niej dokonało – lub nie - nie wraca się do końca życia.

LIGI ZAGRANICZNE

Z raportu kadrowiczów

Gol Kiwiora dla FC Porto

Obrońca FC Porto Jakub Kiwior strzelił gola w wyjazdowym meczu 6. kolejki portugalskiej Primeira Liga z Casa Pia (4:1). Kiwior zdobył bramkę na 2:1 w 60. minucie i był to jego gol w tym sezonie. Wcześniej ujrzał żółtą kartkę. W „Smokach" zagrał też drugi środkowy obrońca reprezentacji Polski - Jan Bednarek (obaj na zdjęciu).
Na pierwszy występ w sezonie wciąż czeka Oskar Pietuszewski. 18-letni skrzydłowy doznał kontuzji mięśniowej w okresie przygotowawczym i opuścił 6 meczów. Ostatni raz grał 3 czerwca w meczu towarzyskim Polska - Nigeria (2:2). Porto z kompletem 6. zwycięstw prowadzi w tabeli.

Dymisja trenera w Gladbach

Polanski zwolniony

Borussia Mönchengladbach zwolniła trenera Eugena Polanskiego. To pierwszy szkoleniowiec, który stracił pracę w tym sezonie Bundesligi. Urodzony w Sosnowcu Polanski po dymisji przyznał, że Borussia zawsze była i będzie jego klubem. Kontraktem z klubem związał się w listopadzie 2025 roku. Umowa miała obowiązywać do 2028 roku. Polanski wystąpił 19 razy w reprezentacji Niemiec U-21, a później 19-krotnie zagrał w seniorskiej drużynie narodowej Polski. W trzech pierwszych kolejkach, Borussia przegrała 3-krotnie i zajmuje ostatnie miejsce.

Bundesliga

3. kolejka: 1. FC Köln - Werder Brema 1:1, Borussia Dortmund - Paderborn 3:0, Hoffenheim - Stuttgart 2:1, SC Freiburg - Borusia Mönchengladbach 5:0, Augsburg - Bayer Leverkusen 2:2, Mainz - Eintracht Frankfurt 1:3, Union Berlin - Schalke 1:3, RB Lipsk - Hamburger SV 5:0, Elversberg - Bayern Monachium 1:2.

La Liga

5. kolejka: Real Madryt - Vallecano 4:1, Athletic Bilbao - Elche 1:1, Osasuna - Espanyol 0:2, Racing Santander - Alaves 2:1, Sevilla - Valencia 1:0, Celta Vigo - Malaga 1:1, Levante - FC Barcelona 2:4.

Ligue 1

4. kolejka: Auxerre - Nice 1:0, Le Havre - Angers 0:0, Lorient - Toulouse 2:2, Paris FC - Lyon 0:0, Strasbourg - Monaco 1:1, Rennes - Marsylia 1:0, LOSC Lille - Troyes AC 2:0, Le Mans - Lens 2:2.

Premier League

4. kolejka: Sunderland - Arsenal 0:2, Tottenham - Everton 0:0, Bournemouth - Brentford 2:2, Aston Villa - Nottingham 1:2, Chelsea - Hull 2:2, Crystal Palace - Ipswich 2:3, Liverpool - Fulham 0:0, Coventry - Brighton and Hove Albion 0:5, Manchester Utd. - Manchester City 0:1.

Serie A

4. kolejka: Atalanta - Cagliari1:2, Lazio - Milan 2:2, Genoa - Frosinone 1:1, Venezia - Fiorentina 2:4, Lecce - Monza 3:2.



FOT. EPA/PAP

eprasa.pl ab83356936

LEKKOATLETYKA

Z Polski przez USA na Węgry. Wreszcie mamy światową gwiazdę, która rozbija bank po banku

Paweł Wiśniewski

To, co ta dziewczyna wyprawia, nie mieści się w głowie. Podczas zawodów „World Athletics Ultimate Championship" (pula nagród: 10 000 000 USD), Klaudia Kazimierska okazała się bezkonkurencyjna w biegu na dystansie 1500 metrów.

Bez wątpienia to jest sezon 25-latki rodem z Włocławka. W lipcu zdobyła dwa złote medale mistrzostw Polski w Białymstoku. W sierpniu w Birmingham została wicemistrzynią Europy, a następnie dwukrotnie - w Chorzowie i Brukseli - poprawiła rekord Polski na 1500 metrów. 5 września uzyskała najlepszy w tym roku czas na świecie - 3:54.05.

Na dobrze nam znanym stadionie „Nemzeti Atlétikai Központ" w Budapeszcie, usytuowanym tuż nad Dunajem, Klaudia Kazimierska ponownie nie dała rywalkom żadnych szans. Czas 3:57.55 bezpośrednio przełożył się na premię finansową w wysokości 150 000 dolarów!

Ostatnie 400 metrów Polka pokonała w 57.44. Tydzień wcześniej, w wygranym finale Diamentowej Ligi w Brukseli (czek na 60 000 USD) było o niespełna 2 sekundy wolniej...

Największą jednorazową wygraną otrzymała w 2009 roku Anita Włodarczyk, która w trakcie mistrzostw świata w Berlinie zarobiła 160 000 dolarów, zdobywając złoto (60 000 USD) i bijąc rekord świata w rzucie młotem (100 000 USD)!

Ostatnie metry rywalizacji w Budapeszcie to tradycyjnie znakomity finisz Polki, która pokonała Brytyjkę Georgię Hunter Bell o 0.17 sekundy. Reszta rywalek - w tym aż cztery Etiopki - daleko z tyłu.

Klaudia już po raz ósmy w karierze pokonała dystans 1500 metrów poniżej 4 minut. W historii polskiej lekkoatletyki, dwukrotnie dokonała tego Lidia Chojecka i po razie - Anna Bukis, Weronika Lizakowska i Sofia Ennaoui.

Kolejnym i zapewne ostatnim startem Kazimierskiej w tym sezonie będzie mityng „Athlos" na „StoneX Stadium" w Londynie, zaplanowany na 18 września i bieg na milę.

Paweł Fajdek w swojej najlepszej próbie konkursu rzutu młotem uzyskał wynik 76.11 m i po raz drugi w karierze pokonał mistrza olimpijskiego i dwukrotnego mistrza świata, młodszego o 13 lat, Ethana Katzberga, z którym przegrał już... 17 konkursów.

W Budapeszcie Kanadyjczyk nie miał mierzonej próby.

Występy Polaków:

- Natalia Bukowiecka (400 metrów) - 10. miejsce
- Klaudia Kazimierska (1500 metrów) - 1. miejsce
- Pia Skrzyszowska (100 metrów przez płotki) - 7. miejsce
- Maria Żodzik (wzwyż) - 6. miejsce
- Jakub Szymański (110 metrów przez płotki) - 12. miejsce
- Paweł Fajdek (młot) - 6. miejsce



FOT. PAP/EPA

W tydzień Klaudia Kazimierska zarobiła na bieżni 210 000 dolarów, czyli ok. 782 000 złotych! Takiej kasy nie zgarnął żaden nasz lekkoatleta

Kasa wypłaci:

Premie indywidualne:

- 1. miejsce = 150 000 dolarów
- 2. miejsce = 75 000 dolarów
- 3. miejsce = 40 000 dolarów
- 4. miejsce = 25 000 dolarów
- 5. miejsce = 16 000 dolarów
- 6. miejsce = 14 000 dolarów
- 7. miejsce = 12 000 dolarów
- 8. miejsce = 10 000 dolarów
- 9. miejsce = 9000 dolarów
- 10. miejsce = 8000 dolarów
- 11. miejsce = 7000 dolarów
- 12. miejsce = 6000 dolarów
- 13. miejsce = 5000 dolarów
- 14. miejsce = 4000 dolarów
- 15. miejsce = 3000 dolarów
- 16. miejsce = 2000 dolarów

LEKKOATLETYKA

Jankesi cisnęli, cisnęli i wygrali. Ale rekordu świata rywali z Ojczyzny Reggae nie poprawili

Paweł Wiśniewski

Już pierwsza konkurencja „World Athletics Ultimate Championship" dostarczyła kibicom mega emocji. W biegu sztafet mieszanych na dystansie 4x100 metrów, Amerykanom zabrakło do rekordu świata zaledwie 0.02 sekundy.

Jankesi wystawili do rywalizacji na stadionie „Nemzeti Atlétikai Központ" czwórkę: Ronnie Baker, Anavia Battle, Courtney Lindsay i Kayla White. Do ostatnich metrów, Amerykanie ścigali się z ekipą Jamajki. Na mecie byli nieco szybsi, a 39.64 to drugi czas w historii. Do rekordu świata... Jamajczyków z 3 maja tego roku („World Athletics Relays" w Gaborone) zabrakło 0.02 sekundy!

Wówczas ekipa z Ojczyzny Reggae biegała w składzie: Ackeem Blake, Tina Clayton, Kadrian Goldson, Tia Clayton. W Budapeszcie tę ostatnią zastąpiła Jonielle Smith, co poskutkowało czasem 39.72.

Jako trzeci linię mety minęli - z czasem 40.26 - Brytyjczycy (Romell Glave, Imani Lansiquot, Jeremiah Azu, Success Eduan).



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Amerykańska sztafeta mieszana 4x100 metrów otarła się o rekord świata. W Budapeszcie Jankesi byli szybsi od Jamajczyków

Sztafeta 4x100 metrów mikst zadebiutuje za dwa lata w programie Igrzysk XXXIV Olimpiady, które zorganizuje Los Angeles.

Przypomnijmy, że najlepszy czas w polskich tabelach historycznych w tej konkurencji to 41.26. Dokonali tego - we wspomnianych „World Athletics Relays" w Gaborone - Łukasz Żok, Magdalena Niemczyk, Dominik Kopeć i Aleksandra Piotrowska. A więc bez najszybszych naszych sprinterek - Ewy Swobody i Krystiny Cimanouskiej...

Wypłaty za sztafety:

- 1. miejsce = 80 000 dolarów
- 2. miejsce = 40 000 dolarów
- 3. miejsce = 24 000 dolarów
- 4. miejsce = 20 000 dolarów
- 5. miejsce = 16 000 dolarów
- 6. miejsce = 14 000 dolarów
- 7. miejsce = 10 000 dolarów
- 8. miejsce = 8000 dolarów

LEKKOATLETYKA

Już wkrótce najstarszy polski mityng na otwartym stadionie

Paweł Wiśniewski

Przed nami już ostatnie imprezy lekkoatletycznego sezonu 2026. 18 września, a więc w najbliższy piątek, na chorzowskim Stadionie Śląskim, odbędzie się najstarszy polski mityng lekkoatletyczny i impreza z ogromnymi tradycjami.

„72. ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego" to ostatnie zawody z cyklu „World Athletics Continental Tour - Silver".

W sumie, w sezonie letnim 2026, Polska zorganizowała kilka mityngów na najwyższym poziomie. Diamentowa Liga to oczywiście „Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej" (22-23 sierpnia, Chorzów).

Ale i „Memoriał Ireny Szewińskiej" zaliczany do serii „World Athletics Continental Tour - Gold" (29 maja, Bydgoszcz). Identyczną rangę, jak „Kusy" miał „Memoriał Czesława Cybulskiego (28 czerwca, Poznań), „Opolski Festiwal Skoków" (5 lipca, Opole) czy „Golden Sand" (17 sierpnia, Międzyzdroje).

Na każdej z tych imprez, polscy kibice mogli na własne oczy podziwiać wielkie gwiazdy światowej lekkoatletyki.

Tym razem „Memoriał Janusza Kusocińskiego" ponownie zawita do Chorzowa i „Kotła Czarownic".

Pierwsza edycja zawodów odbyła się 20 czerwca 1954 roku w Warszawie. Przez wiele lat główną areną zmagań był Stadion Dziesięciolecia. Na trybunach gromadziło się wówczas wiele tysięcy fanów tego sportu.

Okazjonalnie zawody organizowano także m.in. w Poznaniu, Bydgoszczy i Lublinie. W latach 2011-2017, „Memoriał Janusza Kusocińskiego" gościł w Szczecinie, a od 2018 roku, rozgrywany jest na Stadionie Śląskim.

Dzisiaj mało kto pamięta, że właśnie w trakcie tej imprezy, Marian Woronin ustanowił bajeczny rekord Polski w biegu na dystansie 100 metrów.

9 czerwca 1984 roku, na stadionie stołecznej Skry, król europejskiego sprintu uzyskał oficjalny czas 10.00, ale pomiar elektroniczny pokazał dokładne 9.992!

Wówczas był to również rekord Starego Kontynentu. Zresztą do dzisiaj żaden Polak nie pobiegł tak szybko.

A co nas czeka w tym roku?

eprasa.pl ab83356936

BIEGI

12. Makoska Dycha dla Łukasza Woźniaka. Poprawił rekord trasy

W sobotę odbyła się pierwsza w Kielcach edycja 10. PKO Biegu Charytatywnego. Przed tygodniem odbyła się z kolei charytatywna impreza „Lotto Bieg na Szóstkę"

Dorota Kułaga

W sobotę i niedzielę odbywały się w naszym regionie siekawe biegi.

10. PKO Bieg Charytatywny

W sobotę, 12 września, w Kielcach odbyła się pierwsza edycja 10. PKO Biegu Charytatywnego. Wystartowało 17 drużyn, których zadaniem było pokonanie jak największej liczby 400-metrowych okrążeń. Za każde z nich PKO Bank Polski dorzucał do puli 10 złotych na rzecz zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Bliscy biegających dopingowali ich z trybun.

Wydarzenie, znane wcześniej z innych miast w Polsce, po raz pierwszy zawitało do Kielc, przyciągając na start liczne grono biegaczy oraz kibiców, którzy przyszli dopingować startujące drużyny.

W kieleckiej edycji biegu wystartowało 17 drużyn. Formuła wydarzenia opierała się na sztafecie – zadaniem każdej z drużyn było pokonanie jak największej liczby okrążeń w wyznaczonym czasie. Rywalizacja miała charakter drużynowy, co odróżniało to wydarzenie od klasycznych biegów indywidualnych i sprzyjało wzajemnemu wsparciu zawodników w trakcie zmagań.

Każde okrążenie pokonywane przez zawodników liczyło 400 metrów. Za pokonanie tego dystansu PKO Bank Polski dorzucał do wspólnej puli 10 złotych, które trafią na rzecz zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Wydarzenie skomentowała jedna z organizatorek, znana influenserka



FOT. DOROTA KUŁAGA

Łukasz Woźniak - na zdjęciu z numerem 135 wygrał 12. Makoską Dychę, pobił też rekord trasy.

Wioleta Jończyk. - To jest pierwsza edycja tego wydarzenia. Mamy tutaj sztafetę PKO, ja bardzo starałam się, żeby właśnie w naszej lokalizacji pojawiło się tak piękne wydarzenie sportowe, które odbywa się też w innych lokalizacjach. Mamy ich 20 w całym kraju – mówiła Wioleta Jończyk.

Podzieliła się również swoimi wrażeniami z przebiegu wydarzenia.

- Cieszę się, że mogę promować sport, i są to ogromne emocje, że właśnie ludzie przychodzą tutaj, żeby poćwiczyć, pobiegać, pobawić się, powalczyć. Emocje są ogromne, frekwencję myślę, że mamy znakomitą, jak na rozpoczęcie właśnie takiego wydarzenia – kontynuowała.

Wioleta Jończyk podkreśliła także drużynowy charakter rywalizacji.

- Ludzie mają ogromne emocje, cieszą się rywalizacją w sztafecie, to jest coś zupełnie innego, tutaj drużynowo działamy, gdzie jeden drugiego wspiera, gdzie są niesamowite krzyki, piski, żeby wspierać nawzajem. Także tu naprawdę się dużo dzieje – podsumowała organizatorka.

Makoska Dycha

W niedzielę, 13 września, odbył się popularny bieg - 12. Makoska Dycha w Makoszynie, gmina Bieliny w powiecie kieleckim. Wzięło w nim udział prawie 130 zawodniczek i zawodników.

Najpierw odbyły się biegi dla dzieci, a później rozgrzewka do biegu głównego, którą poprowadziła Andżelika Mierzejewska, licencjonowana instruktorka fitness.

Wszystkich uczestników serdecznie powitał wójt Bielin, Sławomir Kopacz, a modlitwę przed biegiem poprowadził ksiądz Roman Fodymski, proboszcz parafii w Makoszynie. A później zaczęła się ciekawa rywalizacja. Na starcie stanęło prawie 130 biegaczy.

Wygrał Łukasz Woźniak ze Strawczyna, radny Rady Powiatu Kieleckiego i dyrektor Samorządowego Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa w Strawczynie, który poprawił też swój rekord trasy - uzyskał czas 33,11. Drugi był Tomasz Iwan z Czarnecki Run Team a trzeci jego klubowy kolega Michał Bąk.

Wśród pań triumfowała Ilona Ostafijczyk z Końskich przed Kingą Myśliwską z Ostrowca Świętokrzyskiego i Andżeliką Mierzejewską z Huty Szklanej.

Lotto Bieg na Szóstkę

W niedzielę 6 września Kielce były jednym z sześciu miast w Polsce gdzie odbyła się charytatywna impreza „Lotto Bieg na Szóstkę". W organizowanym przez markę Lotto biegu w Kielcach wzięło udział kilkaset osób. Lotto Bieg na Szóstkę. to charytatywna impreza biegowa, która odbyła się w niedzielę 6 września w sześciu różnych miastach w Polsce. W Kielcach na trasie biegu pojawiło się sporo znanych osób, był wiceprezydent Kielce Tomasz Porębski, Jacek Wiatrowski - społecznik i właściciela Kancelarii Audytorskiej. radny Rady Powiatu w Kielcach Michał Sipika i wielu innych.

PIŁKA RĘCZNA

KSZO Ostrowiec i KSSPR Końskie wygrali swoje mecze

Mariusz Kogut

Cztery nasze zespoły występują 1 1 lidze piłki ręcznej.

W inauguracyjnym meczu grupy C 1 ligi piłkarzy ręcznych KSSPR Końskie pokonał u siebie UMKS Trójkę Ostrołęka 35:28. KSSPR grał w składzie : Kośka, Kusiak, Jędrzejewski 1 - Janus 7, Falasa 6, Osmola 6, Ł. Sękowski 6, Włodarski 4, Woś 2, W. Sękowski 2, Rożnowski 1, Strzelecki, Styś, Opara, Bąk.

Gospodarze bardzo dobrze rozpoczęli mecz. Od pierwszych minutach zdobyli kilkubramkową przewagę, którą z biegiem czasu gry powiększali.

W 26 minucie KSSPR prowadził różnicą aż 10 goli, ale wtedy pojawił się niespodziewany zastój w grze koneckiej drużyny. Zespół gości w tym czasie rzucił aż 6 bramek i do przerwy było 17:13.

W początkowych minutach drugiej połowy wydawało się, że konecczanie znów zbudują większą przewagę, ale zawodnicy Trójki Ostrołęka grali bardzo ambitnie i w 45 minucie zbliżyli się na różnicę zaledwie jednej bramki. Ostatni kwadrans należał jednak do naszego zespołu i po świetnej końcówce KSSPR Końskie wygrał 35:28.

Najskuteczniejszy w drużynie z Końskich był tego dnia Jakub Janus z 7 bramkami. Wśród gości świetnie zagrał Patryk Dębiec, autor 8 trafień.

Kolejny mecz w 1 lidze KSSPR zagra 20 września w Pabianicach przeciwko SPR Pabiks. Początek rywalizacji o 19. W pozostałych meczach grupy C 1 ligi piłkarzy ręcznych: Start Konin - Enea Orlęta Zwoleń 21:41, UKS Anilana Łódź - MTS Lider Radom 40:33.

W grupie D występuje więcej zespołów z województwa świętokrzyskiego.

To KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Szkoła Mistrzostwa Sportowego Związku Piłki Ręcznej w Polsce II Kielce i Perfect Plus Wybicki Kielce.

W ten weekend CMC Virtu Viret Zawircie pokonał u sievie SMS ZPRP Kielce 37:26.

W derbach województwa KSZO Ostrowiec Świętokrzyski pokonał Perfect Plus Wybicki Kielce 31:24.

KRÓTKO

Piłka nożna

Kamil Kuzera nie jest już trenerem Resovii Rzeszów

Były szkoleniowiec Korony Kielce Kamil Kuzera i jego asystent Krzysztof Trela odchodzą z Resovii Rzeszów. Były szkoleniowiec Korony Kielce i jego asystent Krzysztof Trela odchodzą z drugoligowca. To konsekwencja słabszego startu w Betclic 2. Lidze oraz piątkowej porażki z Lechią Zielona Góra. Były trener Korony Kielce Kamil Kuzera objął drużynę Resovii w kwietniu tego roku, zastępując na stanowisku Pawła Młynarczyka. Poprowadził zespół w 18 meczach, odniósł cztery zwycięstwa, zanotował sześć remisów i poniósł osiem porażek, co daje średnią 1 punktu na mecz. - Informujemy, że z dniem dzisiejszym zakończona została współpraca z pierwszym trenerem drużyny – Kamilem Kuzerą oraz asystentem trenera – Krzysztofem Trelą. Klub dziękuje trenerom za dotychczasową pracę. Życzymy powodzenia i sukcesów w dalszej karierze zawodowej. O dalszych decyzjach dotyczących sztabu szkoleniowego pierwszej drużyny poinformujemy w osobnym komunikacie - napisała Resovia na klubowej stronie.

DOR

Futsal

Do Kazimierzy Wielkiej przyjechała Legia!

Na półtorej minuty przed końcem Kazimierzanie prowadzili 5:3, by wypuścić wygraną z rąk. KKF Motus Kazimierza Wielka w sobotę 12 września doznał porażki 5:6 z Legią Warszawa w meczu trzeciej kolejki Fogo Futsal Ekstraklasy. Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Patryk Zając 18, Igor Wójcik 28, Konrad Podobiński 32, Karol Mignano 35, Sirius Coll Compte 39. Kazimierzanie podchodzili do meczu trzeciej kolejki po dwóch porażkach i z nadzieją na to, że tym razem odniosą historyczne zwycięstwo. Byli tego bardzo blisko - na półtorej minuty przed końcem rywalizacji zdobyli bramkę na 5:3, ale... Warszawianie w końcówce byli szalenie skuteczni. Strzelili tyle samo goli, co w całym poprzednim czasie gry i zapewnili sobie wygraną. Kolejny mecz KKF Motus Kazimierza Wielka zagra 16 września, na wyjeździe z Jagiellonią Białystok. Początek o godzinie 20:30. Pozostałe mecze trzeciej kolejki: Piast Gliwice - FC Toruń 7:1, AZS UŚ Katowice - Jagiellonia Białystok 8:1, Futsal Leszno - Futsal Świecie 2:3, Red Dragons Pniewy - Eurobus Przemyśl 2:10, Rekord Bielsko-Biała - Śląsk Wrocław 1:2, Wiara Lecha Poznań-BSF Bochnia, We-Met Futsal Club Kamienica Królewska-Constract Lubawa. W tabeli na czela drużyny z kompletem9 punktów: . Piast Gliwice i Texom Eurobus Przemyśl .

DW

eprasa.pl ab83356936

REKLAMA 0011582827

PKO Bank Polski EKSTRAKLASA

KORONA Kielce vs GÓRNIK Zabrze

15 września 2026 | 20:30 | EXBUD ARENA

#IdzieMYpoWięcej

KORONA Kielce vs RAKÓW Częstochowa

19 września 2026 | 14:45 | EXBUD ARENA

bilety.korona-kielce.pl

EXBUD LEWIATAN Matysek.pl LVBET DEFRO Kielce WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE 4F

eprasa.pl ab83356936

PKO EKSTRAKLASA

Hasło „Bij mistrza!” właśnie zaczęło obowiązywać

Za nami pasjonujący weekend w PKO Ekstraklasie. Broniący tytułu Lech Poznań jako dotychczasowy lider tabeli doznał pierwszej porażki

Jacek Czaplewski



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Górnik rzucił rękawicę Lechowi, pokazując naprawdę dużą jakość

Kolejorz przegrał z urastającym do miana głównego pretendenta Górnikiem Zabrze. - Absolutnie nie zasłużyliśmy na wygraną - przyznał rozczarowany trener Kolejorza, Niels Frederiksen.

Wypełniony po brzegi stadion przy Roosevelta oczekiwał prawdziwych fajerwerków na murawie. Zaczęło się jednak sennie. Dopiero indywidualny błąd sprawił, że wynik drgnął. Lech objął prowadzenie po strzale Allahyara Sayyadmanesha poprzedzonym kiepską interwencją bramkarza Philippa Schulze. W drugiej połowie do ofensywy przeszedł Górnik. Mecz odwrócił w ciągu zaledwie kilku minut po bliźniaczym rozegraniu rzutu rożnego. Wszystkich zaskoczył Erik Prekop, który najlepiej odnalazł się w gąszczu rywali. Świętował bez koszulki kosztem żółtej kartki. Niemoc przełamał w idealnym momencie, po surowej krytyce kibiców pamiętających popisy Igora Angulo, do którego muszą równać kolejni nowi piłkarze w ataku.

8. kolejka ruszyła pod Jasną Górą. W deszczu i nie bez komplikacji przebiegł w Rakowie Częstochowa debiut trenera Tomasza Kaczmarka wykupionego z Radomiaka. Motor za sprawą ładnego strzału Kamila Lukoszka objął prowadzenie, ale potem rządził Patryk Makuch - autor zwycięskiego dubletu. Dzięki niemu zespół Medalików nie przeszedł do niechlubnej historii z serią 0-0-7, czyli najgorszą w lidze w XXI wieku. Nadal jest ostatni w tabeli, ale widać, że nowy szkoleniowiec tchnął energię, dzięki której jeszcze przed przerwą reprezentacyjną może uda się opuścić nawet strefę spadkową - do rozegrania jest bowiem także zaległy mecz z Zagłębiem Lubin.

A skoro o Miedziowych mowa, to odnotujmy, że GKS Katowice nie zepsuł im świętowania 80. urodzin. Mecz był dość jednostronny, choć zakończony tylko bramką różnicy. Trener Leszek Ojrzyński znowu robi wynik ponad oczekiwania. Kto by się przecież spodziewał, że zdobycz na tym etapie będzie identyczna jak w przypadku Jagiellonii Białystok?

Mają nad czym myśleć w Jagiellonii Białystok. Tuż przed inauguracją w Lidze Europy drużyna okazała się kompletnie bezradna. Wisła Kraków wbiła jej dwie bramki, a równie dobrze mogła nawet cztery, gdyby nie znakomite interwencje Sławomira Abramowicza. Przy Reymonta jak w 1. Lidze szalał Angel Rodado, autor dubletu. Kibice dzięki niemu przełknęli już chyba stratę Jordiego Sancheza na rzecz Pogoni Szczecin. W Białej Gwieździe naprawdę sporo się zgadza. Drużyna po awansie z niższej klasy ociera się o ligowe podium, będąc zdecydowanie najlepszym spośród beniaminków. U siebie buduje prawdziwą twierdzę. Do tej pory wygrała wszystkie cztery mecze, strzelając osiem goli przy dwóch straconych.

Właśnie padła za to Twierdza Wrocław. Śląsk bez kontuzjowanego Piotra Samca-Talara zerwał się jedynie po przerwie, na chwilę. Korona Kielce wzmocniona wypożyczonym za rekordowy 1 mln euro Camilo Meną z Lechii Gdańsk zadała decydujący cios, strzelając drugą bramkę w doliczonym czasie. Trafił debiutancko Simon Gustafson, ale wszyscy mówią o tym, czego dokonał wcześniej Kamil Jakubczyk, mijając kolejnych rywali jak tyczki. Wraz z kolegami rozbudził apetyty. Ten sezon faktycznie może okazać się przełomowy dla Kielc. Do pobicia jest piąte miejsce ugrane ostatnio w 2017 roku.

8. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - MOTOR LUBLIN 2:1
Bramki: Makuch 42, 77 - Lukoszek 34

WISŁA KRAKÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:0
Bramki: Rodado 14, 87

ŚLĄSK WROCŁAW - KORONA KIELCE 1:2
Bramki: Dembele 79 - Stępiński 35, Gustafson 90+3

GÓRNIK ZABRZE - LECH POZNAŃ 2:1
Bramki: Prekop 76, 80 - Sayyadmanesh 36

ZAGŁĘBIE LUBIN - GKS KATOWICE 2:1
Bramki: Nowogoński 42, Kosidis 78 - Jędrych 90+4

WISŁA PŁOCK - CRACOVIA 3:1
Bramki: Kun 10, Madejski 61 (samob.), Akere 70 -Berte 69

POGOŃ SZCZECIN - WIECZYSTA KRAKÓW 2:0
Bramki: Czurlinow 59, Sanchez 90+3

LEGIA WARSZAWA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:1
Bramki: Augustyniak 19 - Piątkowski 21 (samob.)

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1.	Górnik Zabrze	7	18	14-8
2.	Legia Warszawa	8	16	16-7
3.	Lech Poznań	7	16	12-6
4.	Wisła Kraków	8	14	15-11
5.	Pogoń Szczecin	7	12	10-5
6.	Korona Kielce	7	12	9-6
7.	Zagłębie Lubin	7	12	8-6
8.	Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
9.	Piast Gliwice	7	10	13-13
10.	GKS Katowice	7	9	13-11
11.	Widzew Łódź	8	8	11-11
12.	Cracovia	8	8	7-11
13.	Wisła Płock	7	8	7-12
14.	Radomiak Radom	7	8	6-13
15.	Śląsk Wrocław	8	6	10-13
16.	Motor Lublin	8	5	9-15
17.	Wieczysta Kraków	6	4	9-13
18.	Raków Częstochowa	7	3	8-15

Program 9. kolejki:

Piątek 18.09
Widzew Łódź - Wieczysta Kraków (godz. 18.00)
Wisła Kraków - Śląsk Wrocław (godz. 20.30)

Sobota 19.09
Korona Kielce - Raków Częstochowa (godz. 14.45)
GKS Katowice - Cracovia (godz. 17.30)
Motor Lublin - Górnik Zabrze (godz. 20.15)

Niedziela 20.09
Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (godz. 12.15)
Zagłębie Lubin - Wisła Płock (godz. 14.45)
Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa (godz. 17.30)
Lech Poznań - Radomiak Radom (godz. 20.15)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

7 goli
Jordi Sanchez Riba (Pogoń Szczecin)
5 goli
Ilja Szkurin (GKS Katowice)
Karol Czubak (Motor Lublin)
4 gole
Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław)
Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
Leandro Sanca (Piast Gliwice)
Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)
Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Erik Prekop
(Górnik Zabrze)
Zamknął usta swoim krytykom. W hitowym meczu z Lechem Poznań 28-letni Słowak wszedł na murawę po godzinie, po czym odwrócił wynik, strzelając obie zwycięskie bramki. To jego pierwszy dublet po transferze. - Wierzę, że się odblokował - stwierdził trener Michal Gasparik.



FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Szkoleniowiec Jagiellonii nie przeprosił za aferę. Kary nie będzie?

Jacek Czaplewski

Bulwersująca sprawa kontaktowania się Adriana Siemieńca z sędziami zdominowała weekendową dyskusję o PKO Ekstraklasie. Trener Jagiellonii Białystok przyznał, że popełnił błąd, ale już za niego publicznie nie przeprosił...

W środowisku wrze. Głos zabrali prezesi Pogoni Szczecin i Wisły Kraków, a także szkoleniowiec Legii Warszawa. - Nie powiem, że ta sytuacja nie siedzi nam w głowie. Mamy internet i widzimy co się dzieje - stwierdził gracz Jagiellonii Norbert Wojtuszek w przerwie przegranego - zasłużenie - meczu z Wisłą.

Przypomnijmy, Siemieniec pod koniec ubiegłego sezonu wysłał wiadomość do jednego z asystentów sędziego, by przekazał prowadzącemu mecz z GKS Katowice Pawłowi Raczkowskiemu prośbę o uprzedzanie przed grożącymi kartkami. Afera wyszła na jaw właśnie teraz i została odczytana jednoznacznie - jako element wywierania presji.

Siemieniec dwa dni milczał. Głos zabrał dopiero bezpośrednio przed meczem w Krakowie, kiedy został o to zapytany przez reportera Canal+ Sport w studiu. Na konferencji powtórzył swoje słowa. Czego w nich zabrakło? Otóż słowa „przepraszam”.

- Mam świadomość, że wysłanie tej wiadomości było niepotrzebne. To był błąd. Nie miałem żadnych złych intencji. Sposób komunikacji, który wybrałem, był niepotrzebny. Ta sytuacja wiele mnie nauczyła. Mogę obiecać, że to się nie powtórzy - stwierdził Siemieniec.

W środowisku uznano zgodnie: to za mało. Marek Papszun ugryzł się w język, wspominając wydarzenia sprzed dwóch lat, gdy prowadził jeszcze Raków. - Działy się dziwne rzeczy - wyznał tajemniczo.

W język nie gryźli się za to kibice Wisły i jej prezes. Podczas meczu z Jagiellonią trybuny drwiły z bohatera afery. - Sprawdźcie sędziego, Siemieniec pisał do niego - krzyczało ponad 30 tys. zgromadzonych przy Reymonta. Jarosław Królewski zaapelował natomiast w mediach o jak najwyższy wymiar kary. Sęk w tym, że według wiedzy samego Siemieńca nie toczy się wobec niego żadnego postępowanie dyscyplinarne!

Oburzenia nie ukrywa prezes Pogoni. Zdaniem Alexa Haditaghiego panują podwójne standardy. - Gdyby tym trenerem był Goncalo Feio, ludzie domagaliby się zawieszenia go na cały sezon - uważa. Zażądał od właściwych organów, by dogłębnie zbadały przypadek Siemieńca, sprawdzając historię jego połączeń i wiadomości nawet do trzech sezonów wstecz, wyrzucając poza nawias fakt, że jest powszechnie lubiany...

eprasa.pl ab83356936

SPORT

PIŁKA NOŻNA, PKO BP EKSTRAKLASA

Gole Stępińskiego i Gustafsona dały wyjazdowe zwycięstwo po 11 latach

Korona Kielce wygrała we Wrocławiu ze Śląskiem 2:1 ważny mecz w Ekstraklasie. Akcję meczu przeprowadził Kamil Jakubczyk, jak slalomowe tyczki mijał rywali i idealnie dograł

Dorota Kułaga

Śląsk Wrocław	**1 (0)**
Korona Kielce	**2 (1)**

Bramki: 0:1 Mariusz Stępiński 35, 1:1 Malaly Dembele 79, 1:2 Simon Gustafson 90+3.
Korona: Dziekoński - Długosz, Rubezić, Mosór, Pięczek - Jakubczyk, Remacle (64. Mena), Hellebrand - Lingr (77. Gustafson), Stępiński (77. Bąk), Ameyaw (64. Fassbender).
Śląsk: Niemczycki - Andersson, Macenko, Ba, Malec - Llinares (69. Jurcec), Shabani (69. Ciućka), Linetty , Tomasiewicz (46. Markowski) - Dembele (81. Banaszak), Marjanać (46. Camoes).
Sędziował: Piotr Rzucidło z Warszawy.
Widzów: 14 583.

W wyjściowym składzie Korony po raz pierwszy znalazł się Michael Ameyaw, a ostatni nabytek - Kolumbijczyk Camilo Mena zaczął mecz na ławce rezerwowych. Ale trener Jacek Zieliński zapowiedział, że na pewno dostanie szansę debiutu.

Korona od początku przejęła inicjatywę. W 4 minucie z rzutu wolnego zacentrował Wiktor Długosz, który ma już na koncie cztery asysty, ale jeden z obrońców Śląska zażegnał niebezpieczeństwo. W 13 minucie Korona miała pierwszą dogodną okazję do zdobycia bramki. Po dograniu Kamila Jakubczyka piłka trafiła do Ondreja Lingra. Czech uderzył lewą nogą z jedenastu metrów, ale piłka przeszła tuż obok słupka.



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Piłkarz Śląska Wrocław Eniss Shabani i strzelec gola Mariusz Stępiński z Korony Kielce podczas meczu Ekstraklasy.

W 18 minucie kielecki zespół przeprowadził kolejną składną akcję. Uderzał Wiktor Długosz, po drodze piłka trafiła do Mariusza Stępińskiego. Po strzale kapitana Korony udanie interweniował bramkarz Śląska Karol Niemczycki.

W 35 minucie z prawej strony dośrodkował Wiktor Długosz, piłka trafiła do Mariusza Stępińskiego. Kapitan uderzył z jedenastu metrów, futbolówka po drodze odbiła się od Jehora Macenko i wpadła do bramki! To czwarte trafienie byłego reprezentanta Polski w tym sezonie!

W 43 minucie atomowym strzałem z 25 metrów popisał się Patrik Hellebrand. Z problemami obronił to uderzenie Karol Niemczycki. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Drugą połowę Korona zaczęła w takim samym składzie. W 56 minucie mocno uderzył Martin Remacle, ale udanie interweniował Karol Niemczycki. Chwilę później po świetnym dograniu Mariusza Stępińskiego gola strzelił Michael Ameyaw. Po weryfikacji VAR bramka nie została uznana, ponieważ wcześniej kapitan sfaulował zawodnika gospodarzy w polu karnym.

W 65 minucie Śląsk miał najlepszą okazję do wyrównania. Sam na sam wyszedł Eniss Shabani, ale świetnie interweniował Xavier Dziekoński. Chwilę wcześniej weszli Morgan Fassbender i Camilo Mena, dla którego był to debiut w Koronie.

W 78 minucie znakomitą okazję do zdobycia bramki miał Morgan Fassbender. Po zgraniu piłki głową przez Daniela Bąka był pięć metrów przed bramką, ale jego strzał kapitalnie obronił Karol Niemczycki. To była interwencja meczu!

W 79 minucie lepiej grający po przerwie Śląsk doprowadził do wyrównania. Adam Ciućka dograł do Malaly Dembele, ten uprzedził Ariela Mosóra i strzałem z kilku metrów pokonał Dziekonskiego.

W 86 minucie po centrze Wiktora Długosza główkował Simon Gustafson, ale Niemczycki tym razem też był na posterunku. Dwie minuty później dwa razy klasę pokazał Xavier Dziekoński po uderzeniach Adama Ciućki.

W 90+3 minucie znakomitą akcję przeprowadził Kamil Jakubczyk. Wpadł w pole karne, jak slalomowe tyczki minął czterech zawodników Śląska, dograł do Simona Gustafsona i Szwed strzałem z kilku metrów pewnie skierował piłkę do bramki!

PIŁKA NOŻNA

Trener Jacek Zieliński o zwycięstwie ze Śląskiem

Dorota Kułaga

Korona Kielce pokonała Śląsk 2:1. Tak spotkanie skomentował trener Korony Jacek Zieliński.

- Tak jak się spodziewaliśmy, to był niezwykle trudny mecz na wymagającym terenie. Śląsk, niesiony głośnym dopingiem publiczności, potrafi być niezmiernie groźny. Prawda jest jednak taka, że na własne życzenie zafundowaliśmy sobie nerwową drugą połowę. Podaliśmy Śląskowi tlen, a powinniśmy zamknąć to spotkanie już w pierwszej części – wtedy byłoby „pozamiatane". Zamiast tego gra zaczęła nam uciekać, wkradła się nerwowość, a rywale stworzyli sobie kilka dogodnych okazji. Bardzo cieszę się jednak, że los oddał nam dziś to, co odebrał przed tygodniem. Nie zwalałbym tego na szczęście. Tydzień temu przeciwko Wiśle popełniliśmy po prostu grzech zaniechania. Dzisiaj natomiast walczyliśmy do samego końca. Cieszę się, że kapitalna akcja Kamila Jakubczyka i wykończenie Simona w samej końcówce dały nam trzy punkty, które będą bardzo ważne w końcowym rozrachunku - powiedział trener .

- Pojawiła się we mnie jednak złość, bo straciliśmy gola w prosty sposób – po zwykłym wrzucie z autu daliśmy się łatwo ograć z prawej strony. W piłce nożnej nie ma jednak czasu na rozpamiętywanie błędów, trzeba iść po swoje. Ogromnie doceniam fakt, że zespół nie spuścił głów, nie poddał się i nie czekał na remis, lecz konsekwentnie dążył do zdobycia trzech punktów. Właśnie w takich momentach buduje się drużyna. Nie mówię, że zagraliśmy jakiś super mecz. Uważam, że lepiej się zaprezentowaliśmy tydzień wcześniej w spotkaniu z Wisła Kraków. Różnica jest jednak taka, że wtedy tylko zremisowaliśmy, a dzisiaj zdobyliśmy trzy punkty i to jest najważniejsze - mówił trener.

Trener odniósł się też do nieuznanej bramki, którą zdobył Michael Ameyaw po akcji Mariusza Stępińskiego. Po analizie VAR arbiter anulował gola. - Od razu po tej akcji tonowałem emocje i tonowałem tę radość, bo widziałem, że doszło do przewinienia. Mariusz w starciu z obrońcą trochę nadepnął na piętę. Byłem przekonany, że analiza VAR wykaże faul, dlatego podchodziłem do tej decyzji ze spokojem - powiedział Jacek Zieliński.

KRÓTKO

Piłka nożna

Kamil Jakubczyk i akcja z gatunku „stadiony świata"

W 90+3 minucie meczu Śląska Wrocław z Koroną Kielce znakomitą akcję przeprowadził Kamil Jakubczyk. Jak slalomowe tyczki minął czterech zawodników Śląska, dograł do Simona Gustafsona i Szwed strzałem z kilku metrów pewnie skierował piłkę do bramki! Oto jak to widział i ocenił Kamil Jakubczyk: – To, co zabrała nam piłka tydzień temu w meczu z Wisłą Kraków, dzisiaj nam oddała. Wtedy straciliśmy punkty w końcówce, a teraz je zdobyliśmy. Musimy jednak wyciągnąć wnioski i w drugiej połowie grać lepiej. Po dobrej pierwszej połowie znowu daliśmy rywalom za dużo miejsca. Jeśli chodzi o tą akcję z doliczonego czasu gry, to myślę, że z meczu na mecz takich akcji będzie więcej. Jestem w zespole od dwóch miesięcy i pierwsze spotkania służyły adaptacji. Chcę „odpłacić" na boisku za wielkie zaufanie ze strony właściciela, dyrektora sportowego i trenera, bo byli bardzo zdeterminowani, żeby sprowadzić mnie z Arki Gdynia. Cieszę się, że Simon zdobył bramkę, myślę, że w następnym pojedynku to on postara się „wyłożyć" mi taką piłkę - mówił zadowolony Kamil Jakubczyk, piłkarz Korony.

DOR

Piłka nożna

Marcin Stępinski o meczu ze Śląskiem Wrocław

Kamil Jakubczyk popisał się fantastyczną akcją, po której padła zwycięska bramka dla Korony Kielce w meczu ze Śląskiem Wrocław. Ale wcześniej bramkę, czwartą w tym sezonie zdobył Mariusz Stępiński. Tak mówił po meczu: -Bardzo dobrze smakuje zwycięstwo w szalonych okolicznościach. Mamy sporo rzeczy do przeanalizowania, ale cieszymy się z trzech punktów. Druga połowa nam się nie układała, nie mogliśmy złapać rytmu. nie wiem czy „z tyłu głowy" mieliśmy to prowadzenie, czy Śląsk tak dobrze skorygował swoją grę. Tydzień temu straciliśmy dwa punkty w doliczonym czasie, teraz je zdobyliśmy, więc suma szczęścia w piłce zawsze równa się zero. Na razie mam na koncie cztery bramki. Nie padnie żadna deklaracja, ile chcę zdobyć. Najlepiej byłoby, gdyby - tak jak dzisiaj- te trafienia pomagały w zdobywaniu kompletu punktów - mówił Mariusz Stępiński, kapitan Korony.

DOR

eprasa.pl ab83356936